

# Glosa

**PRAWO GOSPODARCZE  
W ORZECZENIACH I KOMENTARZACH**

**KWARTALNIK**

**2**  
(207)

czerwiec  
2026

**INSTYTUT NAUK  
PRAWNYCH UMCS**

Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej

# Glosa

---

**PRAWO GOSPODARCZE  
W ORZECZENIACH I KOMENTARZACH**

**KWARTALNIK**

**2**

(207)

czerwiec  
2026

**INSTYTUT NAUK  
PRAWNYCH UMCS**

Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej

**REDAKTOR NACZELNY** prof. dr hab. Andrzej Jakubecki

**REDAKTOR ZARZĄDZAJĄCY** prof. dr hab. Adrian Niewęglowski

**SEKRETARZ REDAKCJI** dr Paweł Lesiński

**KOLEGIUM REDAKCYJNE**

prof. dr hab. Magdalena Budyn-Kulik, dr hab. Marek Salamonowicz, prof. UWM, dr Mateusz Derdak  
dr Hubert Mielnik, prof. dr hab. Adrian Niewęglowski, dr Arkadiusz Sadza, mgr Natalia Walczak

**RADA NAUKOWA**

prof. dr Martin Borowski, Heidelberg University, Niemcy  
prof. Emilio Castorina, University of Catania, Włochy  
dr hab. Marcin Dziurda, prof. UW, Uniwersytet Warszawski, Polska  
prof. dr hab. Paweł Jan Grzegorzczak, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska  
prof. dr hab. Katarzyna Grzybczyk, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska  
prof. Julian Conrad Juergensmeyer, Georgia State University, USA  
prof. dr hab. Wojciech Jan Katner, Uniwersytet Łódzki, Polska  
prof. dr hab. Agnieszka Malarewicz-Jakubów, Uniwersytet w Białymstoku, Polska  
prof. dr hab. Ryszard Markiewicz, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Polska  
prof. Pilar Montero, University of Alicante, Hiszpania  
prof. dr hab. Józef Okolski, Akademia Leona Koźmińskiego, Polska  
dr hab. Justyna Ożegalska-Trybalska, prof. UJ, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Polska  
prof. dr hab. Krzysztof Pietrzykowski, Uniwersytet Warszawski, Polska  
prof. dr hab. Piotr Pinior, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska  
prof. dr hab. Wojciech Popiołek, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska  
prof. Michal Radvan, Masaryk University, Czechy  
prof. dr hab. Marek Safjan, Uniwersytet Warszawski, Polska  
dr hab. Anna Shtefan, National Academy of Legal Sciences of Ukraine, Ukraina  
prof. dr hab. Joanna Sieńczyło-Chlabicz, Uniwersytet w Białymstoku, Polska  
prof. dr hab. Ryszard Skubisz, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Polska  
prof. dr hab. Stanisław Sołtysiński, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska  
prof. dr hab. Krystyna Szczepanowska-Kozłowska, Uniwersytet Warszawski, Polska  
prof. dr hab. Andrzej Szumański, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Polska  
prof. Stanisław Tosza, University of Luxembourg, Luksemburg  
prof. dr hab. Karol Piotr Weitz, Uniwersytet Warszawski, Polska  
dr hab. Łukasz Żelechowski, prof. UW, Uniwersytet Warszawski, Polska

**OPRACOWANIE REDAKCYJNE** Anna Adamczyk

**SKŁAD I ŁAMANIE** 7colors Tomasz Gąska

© Wydawnictwo UMCS, Lublin 2026

e-ISSN: 3071-8716

**WYDAWCA** Instytut Nauk Prawnych UMCS, Plac Marii Curie-Skłodowskiej 5, 20-031 Lublin

Wersją podstawową (referencyjną) czasopisma jest wersja elektroniczna.

**Za publikację na łamach kwartalnika Autor otrzymuje 70 pkt**  
**(zgodnie z załącznikiem do komunikatu Ministra Nauki z 5.01.2024 r.**  
**w sprawie wykazu czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych,**  
**wydanego na podstawie art. 267 ust. 3 ustawy z 20.07.2018 r. –**  
**Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Dz.U. z 2023 r. poz. 742 ze zm.).**

Czasopismo jest ujęte w międzynarodowej bazie European Reference Index for the Humanities and Social Sciences (ERIH+) oraz w Index Copernicus International Journals Master List.

**REDAKCJA**

glosa@mail.umcs.pl

Instytut Nauk Prawnych

Plac Marii Curie-Skłodowskiej 5, 20-031 Lublin

**Wydawnictwo UMCS, ul. Idziego Radziszewskiego II, 20-031 Lublin**

**tel.: (081) 537 53 04, e-mail: wydawnictwo\_sekretariat@mail.umcs.pl**

## PRAWO CYWILNE

**Filip Piotrowicz**

Indywidualizacja ochrony dóbr osobistych – glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2022 r., VI ACa 141/21 .....7

**Sławomir Szejna**

Dopuszczalność stosowania art. 115 k.c. do końca biegu terminu przedawnienia – glosa krytyczna do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2024 r., III CZP 21/23 .....17

**Anna Wilk**

Pożyczka na rzecz małżonków a wydanie rzeczy tylko jednemu z nich – glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2025 r., I CSK 2783/23 .....35

## PRAWO HANDLOWE

**Mariusz Krzysztofek**

Personalizacja korespondencji handlowej a niezbędność przetwarzania danych o płci do prawidłowego wykonania umowy – glosa częściowo krytyczna do wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 9 stycznia 2025 r. w sprawie Association Mousse przeciwko CNIL i SNCF Connect, C-394/23 .....45

**Patrycja Anna Okońska**

Między sukcesją uniwersalną a kontynuacją spółki cywilnej – glosa dogmatyczna do art. 872 polskiego Kodeksu cywilnego .....57

**Mateusz Żaba**

Odpowiedzialność członków zarządu wobec spółdzielni a kwestia przyczynienia się poszkodowanej spółdzielni do zwiększenia szkody – glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2023 r., II PSKP 3/23 .....67

## PRAWO ADMINISTRACYJNE I PRAWO BANKOWE

**Fernando Gomez, Jarosław Beldowski**

Umowy konsumenckiego kredytu hipotecznego w walutach obcych – czy jedno rozwiązanie pasuje do wszystkich? Glosa do wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 czerwca 2023 r. w sprawie A.S. przeciwko Bank M S.A., C-520/21 .....83

**Filip Prusik-Serbinowski**

Charakter katalogu dokumentów dołączanych do zgłoszenia robót budowlanych i obowiązek dołączenia decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu – glosa do wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 11 stycznia 2021 r., II SA/Po 683/21 .....99



## CIVIL LAW

**Filip Piotrowicz**

Individualisation of the protection of personal interests – commentary on the judgment of the Court of Appeal in Warsaw of 10 February 2022, VI ACa 141/21 .....7

**Sławomir Szejna**

Admissibility of applying Article 115 of the Civil Code until the end of the limitation period – critical commentary on the resolution of the panel of seven judges of the Supreme Court of 22 May 2024, III CZP 21/23.....17

**Anna Wilk**

Loan to spouses and release of property to only one of them – commentary on the decision of the Supreme Court of 30 May 2025, I CSK 2783/231 .....35

## COMMERCIAL LAW

**Mariusz Krzysztofek**

Personalisation of commercial correspondence and the necessity of processing data concerning gender for the performance of a contract – partially critical commentary on the judgment of the Court of Justice of the European Union of 9 January 2025 in Association Mousse v CNIL and SNCF Connect, C-394/23 .....45

**Patrycja Anna Okońska**

Between universal succession and continuation of a civil-law partnership – dogmatic commentary on Article 872 of the Polish Civil Code .....57

**Mateusz Żaba**

Responsibility of the board members towards the cooperative and the issue of the contribution of the injured cooperative to the increase of the damage – commentary on the judgment of the Supreme Court of 27 September 2023, II PSKP 3/23.....67

## ADMINISTRATIVE LAW AND BANKING LAW

**Fernando Gomez, Jarosław Beldowski**

Consumer mortgage loan agreements denominated in foreign currencies: Does one solution fit all? – commentary on the judgment of the Court of Justice of the European Union of 15 June 2023 in A.S. v Bank M S.A., C-520/21 .....83

**Filip Prusik-Serbinowski**

The nature of the catalogue of documents attached to a construction works notification and the obligation to attach a decision on land development conditions – commentary on the judgment of the Voivodeship Administrative Court in Poznań of 11 January 2021, II SA/Po 683/21 .....99



apl. radc. Filip Piotrowicz

ORCID: 0009-0008-3524-6365

piotrowicz.filip@gmail.com

Okręgowa Izba Radców Prawnych w Warszawie

## Indywidualizacja ochrony dóbr osobistych – glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2022 r., VI ACa 141/21

**Słowa kluczowe:** *ochrona dóbr osobistych; zasada obiektywizacji; indywidualizacja naruszenia; zindywidualizowany interes prawny uprawnionego; przeciętny odbiorca; wypowiedzi dotyczące grupy*

Przedmiotowa glosa ma charakter krytyczny. Autor koncentruje się na ocenie legitymacji czynnej powodów domagających się ochrony ich dóbr osobistych w związku z wypowiedziami dotyczącymi grupy, z którą się identyfikowali. System ochrony dóbr osobistych, oparty na zasadzie indywidualizacji naruszenia, ogranicza zakres ochrony do sytuacji, w których sporna wypowiedź z punktu widzenia przeciętnego odbiorcy dotyczy osoby żądającej ochrony. Glosowane orzeczenie to kolejna próba rozszerzenia ochrony wynikającej z art. 24 § 1 Kodeksu cywilnego na interesy, które w istocie nie stanowią dóbr osobistych. W przypadku wypowiedzi dotyczących określonej grupy osób ochrona poszczególnej jednostki w ramach reżimu dóbr osobistych jest możliwa jedynie wówczas, gdy wypowiedź w sposób jednoznaczny pozwala na identyfikację konkretnej osoby. Indywidualizacja nie zachodzi zatem w przypadku wypowiedzi odnoszących się do kręgu osób określonych jedynie rodzajowo, np. ze względu na płeć, kolor skóry czy orientację seksualną.

### I. Rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego w Warszawie

Problematyka obiektywizacji i indywidualizacji naruszenia dóbr osobistych ma zasadnicze znaczenie dla ochrony dóbr osobistych oraz wielokrotnie była przedmiotem rozważań zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie. Nową odsłonę tego zagadnienia można dostrzec w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2022 r.<sup>1</sup>, w którym Sąd uznał, że grupa powodów

posiada legitymację procesową w sprawie o naruszenie ich dóbr osobistych wyłącznie na podstawie ich deklarowanych odczuć, odstępując tym samym od utrwalonej linii orzeczniczej wymagającej obiektywizacji i indywidualizacji naruszenia dóbr osobistych. Takie podejście doprowadziło do nadmiernego ograniczenia swobody wypowiedzi pozwanej, a także sygnalizuje niepokojące tendencje w aktualnym orzecznictwie dotyczącym wypowiedzi odnoszących się do określonych grup społecznych.

Przedmiotem sporu była wypowiedź anty-aborcyjnej aktywistki Kai Godek, która w jed-

<sup>1</sup> VI ACa 141/21, LEX nr 3716042.

nym z programów telewizyjnych określiła osoby homoseksualne mianem „zбочonych”, a w innym programie dodatkowo stwierdziła, że homoseksualizm „idzie w parze z pedofilią”. Kilkaosobie osób identyfikujących się jako osoby nieheteronormatywne pozwało aktywistkę o naruszenie ich dóbr osobistych w związku ze wskazanymi wyżej wypowiedziami.

Sąd Okręgowy w Warszawie trafnie oddalił powództwo<sup>2</sup>, uzasadniając to brakiem legitymacji procesowej powodów w związku z brakiem spełnienia wymogu bezpośredniości i indywidualności naruszenia dóbr osobistych. Sąd nie znalazł podstaw do stwierdzenia indywidualizacji zachowania pozwanej oraz wskazał, że jej wypowiedzi miały charakter ogólny i nie były skierowane do żadnego z powodów w sposób, który umożliwiłby identyfikację któregokolwiek z nich. W tym miejscu Sąd odwołał się do testu przeciętnego odbiorcy, a następnie skonkludował, że w przypadku programów telewizyjnych, w których występowała pozwana, ich przeciętny odbiorca nie był w stanie odnieść wypowiedzi pozwanej bezpośrednio do żadnego z powodów<sup>3</sup>.

Sąd Okręgowy w Warszawie powołał się na dotychczasowe orzecznictwo sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego dotyczące naruszeń dóbr osobistych poszczególnych grup społecznych. Stwierdził, że inkryminowane wypowiedzi odnoszą się do grupy osób o bliżej nieokreślonej liczbie członków i tym samym nie można ich odnieść w sposób zindywidualizowany do każdej osoby, która się z tą grupą utożsamia. Sąd zauważył, że przyjęcie przeciwnego wniosku prowadziłoby do konkluzji, iż każda osoba identyfikująca się jako nieheteronormatywna mogłaby wystąpić z analogicznym powództwem przeciwko pozwanej.

<sup>2</sup> Wyrok SO w Warszawie z dnia 12 stycznia 2021 r., XXV C 2147/18, LEX nr 3716041.

<sup>3</sup> Sąd Okręgowy wskazał także, że powodowie nie udowodnili swojej orientacji seksualnej, co wywołało największe kontrowersje po wydaniu wyroku. Kwestia ta nie dotyczy jednak istoty sporu, jaką jest konstrukcja ochrony dóbr osobistych. Krytyczne uwagi Sądu Apelacyjnego w tym zakresie zasługują na aprobatę, lecz nie mają znaczenia dla dalszych rozważań zamieszczonych w niniejszym opracowaniu.

Po apelacji powodów Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił wyrok, stwierdzając, że sąd I instancji powinien przesłuchać powodów, aby ocenić, czy wypowiedzi ich obrażyły, a tym samym naruszyły ich dobra osobiste. Sąd w zasadzie odrzucił utrwalone w dotychczasowym orzecznictwie obiektywne kryteria stosowane w sprawach o naruszenie dóbr osobistych. Test przeciętnego odbiorcy zastosował tylko w zakresie oceny, czy wypowiedzi pozwanej mogły *in abstracto* naruszyć czyjekolwiek dobra osobiste. Co do potencjalnie nieograniczonej liczby osób posiadających legitymację procesową przeciwko pozwanej, Sąd stwierdził, że jeżeli pozwana dopuściła się obraźliwych stwierdzeń w stosunku do określonej rodzajowo grupy osób, nie robiąc przy tym żadnych wyłączeń, to każdy członek tej grupy może poczuć się obrażony jej słowami.

## 2. Zasada indywidualizacji naruszenia dobra osobistego

Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.<sup>4</sup>, stwierdziwszy, że Sąd Okręgowy w Warszawie nie przeprowadził postępowania dowodowego w całości, mianowicie nie przesłuchał powodów w celu ustalenia, że są oni osobami nieheteronormatywnymi, a wypowiedzi pozwanej naruszyły ich dobra osobiste. Jednakże argumentacja Sądu Apelacyjnego odnosi się również do prawa materialnego, w tym do zasady obiektywizacji naruszenia dóbr osobistych. Została ona ukształtowana przez orzecznictwo i doktrynę w celu dookreślenia interesów zasługujących na ochronę jako dobra osobiste<sup>5</sup>. Słusznie bowiem przyjęto, że sama deklaracja podmiotu domagającego się ochrony nie jest wystarczająca do uwzględnienia jego roszczeń<sup>6</sup>. Z tego względu dobra osobiste

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. 2024, poz. 1568, ze zm.).

<sup>5</sup> T. Grzeszak, *Dobro osobiste jako dobro zindywidualizowane*, „Przegląd Sądowy” 2018, nr 4, s. 10.

<sup>6</sup> J. Panowicz-Lipska, *Majątkowa ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1975, s. 29–30; J.S. Piątkowski, *Głosa do wyroku Sądu Najwyższego z 16 stycznia 1976 r.*

należy zobiektywizować przez odwołanie się do „panujących w danym społeczeństwie zapatrywań prawnych, moralnych i obyczajowych”<sup>7</sup>, określanych również jako „poglądy rozsądnych i uczciwie myślących ludzi”<sup>8</sup>. W praktyce zasada obiektywizacji objawia się w stosowaniu przez sądy tzw. testu odczuć „uczciwego, rozsądnego, przeciętnego człowieka”<sup>9</sup>, który umożliwia nieuwzględnianie żądań „pieniaczy, ludzi nadwrażliwych i przeczulonych na swoim punkcie, którzy najbanalniejszą przykrość czy niedogodność gotowi są odczuwać jako największą udrękę”<sup>10</sup>. Zasada obiektywizacji została powszechnie zaakceptowana w orzecznictwie<sup>11</sup>.

Gdyby przyjąć, że test odczuć przeciętnego, rozsądnego człowieka należy odnosić jedynie do oceny deklarowanych przez powoda uczuć, to w odniesieniu do sprawy będącej przedmiotem głosowanego orzeczenia należałoby zestawić wypowiedzi pozwanej z zeznaniami powodów i ocenić, czy mogli oni z punktu widzenia przeciętnego człowieka poczuć się urażeni jej słowami. W takim wypadku należałoby stwierdzić, że wypowiedzi pozwanej naruszyły dobra osobiste powodów. Jednak również taka wykładnia

opierałaby się na subiektywnym odczuciu jednostki co do tego, czy dana wypowiedź odnosi się do niej samej. Dlatego w pierwszej kolejności należy ustalić, czy dana wypowiedź w ogóle dotyczy powoda<sup>12</sup>. W tym aspekcie również będzie miało zastosowanie kryterium obiektywne, tj. punkt widzenia „ludzi rozsądnie i uczciwie myślących”<sup>13</sup>. Założenie to wydaje się jasne, biorąc pod uwagę, że przedmiotem ochrony dobra osobistego w postaci dobrego imienia jest „opinia (...), jaką inni ludzie mają o wartości danego człowieka, a więc jego obraz w oczach osób trzecich”<sup>14</sup>. Kluczowe jest zatem, aby osoby trzecie obiektywnie były w stanie przypisać wypowiedź do powoda jako konkretnej jednostki.

Powyższy aspekt określany jest mianem zasady indywidualizacji naruszenia dóbr osobistych, która jest wywodzona z podstawowej cechy dóbr osobistych, jaką jest ich ścisły związek ze zindywidualizowanym człowiekiem<sup>15</sup>. Sensem ich ochrony jest zaspokojenie interesów idealnych uprawnionego, które T. Grzeszak definiuje poprzez ich osobisty charakter oraz zdolność do podporządkowania ich woli uprawnionego<sup>16</sup>. Nie chodzi zatem o odczucia uprawnionego względem danego zachowania, tylko o to, czy jest ono nakierowane na konkretną osobę i czy narusza zasadę postępowania skuteczną *erga omnes*, która jest nakierowana na ochronę zindywidualizowanego interesu uprawnionego<sup>17</sup>. Wśród cech determinujących osobisty charakter interesu idealnego, wymienionych przez T. Grzeszaka, na szczególną uwagę przy omawianej sprawie zasługuje to, aby ten interes był „zindywidualizowany, a nie

<sup>7</sup> II CR 692/75, „Nowe Prawo” 1977, nr 7–8, s. 148; A. Szpunar, *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1979, s. 106–107; A. Kopff, *Koncepcja praw do intymności i do prywatności życia osobistego. Zagadnienia konstrukcyjne*, „Studia Cywilistyczne” 1972, vol. 20, s. 12–13; A. Cisek, *Dobra osobiste i ich niemajątkowa ochrona w kodeksie cywilnym*, Wrocław 1989, s. 38; Z. Radwański, *Koncepcja praw podmiotowych osobistych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1988, nr 2, s. 6; T. Grzeszak, *op. cit.*, s. 10.

<sup>8</sup> A. Szpunar, *op. cit.*, s. 106.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 107.

<sup>10</sup> T. Grzeszak, *op. cit.*, s. 10.

<sup>11</sup> P. Księżak, *Komentarz do art. 12, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, M. Pyziak-Szafnicka, P. Księżak (red.), Warszawa 2014, teza nr 6.

<sup>12</sup> Wyrok SN z dnia 16 stycznia 1976 r., II CR 692/75, OSNC 1976, nr 11, poz. 251; wyrok SN z dnia 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89, LEX nr 5282; wyrok SN z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 33/97, OSNC 1997, nr 6–7, poz. 93; wyrok SN z dnia 6 maja 2010 r., II CSK 640/09, OSNC-ZD 2011, nr 1, poz. 4; wyrok SN z dnia 29 września 2010 r., V CSK 19/10, OSNC-ZD 2011, nr 2, poz. 37; wyrok SN z dnia 8 marca 2012 r., V CSK 109/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 119.

<sup>13</sup> J. Wierciński, *Niemajątkowa ochrona czci*, Warszawa 2002, s. 73 i n.

<sup>14</sup> Wyrok SN z dnia 8 marca 2012 r., V CSK 109/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 119. Zob. J. Wierciński, *op. cit.*, s. 76–77.

<sup>15</sup> Wyrok SA w Gdańsku z dnia 13 listopada 2014 r., III APa 31/14, LEX nr 1566955.

<sup>16</sup> P. Księżak, *op. cit.*, teza nr 52; B. Janiszewska, *Komentarz do art. 12, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, t. 1: Część ogólna, cz. 1: Art. 1–55*, J. Gudowski (red.), Warszawa 2021.

<sup>17</sup> T. Grzeszak, *op. cit.*, s. 12.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 40. Zob. także: wyrok SA w Warszawie z dnia 22 lutego 2006 r., I ACa 895/05, Apel.-W-wa 2007, nr 1, poz. 17.

wspólny, ogólny, publiczny”<sup>18</sup>. Taka kategoria pozwala na zawężenie zindywidualizowanego naruszenia dóbr osobistych do przypadków, gdy podmiot domagający się ochrony ma racjonalne podstawy, żeby zachowanie innej osoby wiązać z własną osobą<sup>19</sup>. Tym zagadnieniem zajęły się sądy obu instancji.

### 3. Naruszenie dóbr osobistych określonej grupy osób

Sąd Okręgowy w Warszawie uznał, że powodowie nie spełnili wymogu bezpośredniości i indywidualności naruszenia dóbr osobistych. Wypowiedzi pozwanej odnosiły się bowiem do osób homoseksualnych w ogólności oraz żaden z powodów nie został przez nią wymieniony z imienia i nazwiska lub w jakikolwiek inny sposób umożliwiający jego identyfikację. W konsekwencji przeciętny odbiorca programów telewizyjnych, w których pojawiły się inkryminowane wypowiedzi, nie był w stanie odnieść ich bezpośrednio do żadnego z powodów. Sąd argumentował to tym, że zbiorowość osób homoseksualnych nie jest niewielką grupą, którą z łatwością można by zidentyfikować, lecz niezwykle liczną zbiorowością, której liczby członków nie da się jednoznacznie określić. W związku z tym niemożliwe jest zidentyfikowanie wszystkich osób należących do tej grupy i tym samym obiektywne przypisanie wypowiedzi dotyczącej tej grupy do każdego z jej członków.

Problem ten pojawił się już w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego. W sprawie rozstrzygniętej wyrokiem z dnia 26 października 2000 r.<sup>20</sup> czarnoskóry student z Legnicy domagał się opublikowania przeprosin i przyznania mu zadośćuczynienia od wydawcy miesięcznika „Dobry Humor” za publikację zeszytu o tytule „Dowcipy o Murzynach”, zawierającego obraźliwe żarty na temat osób czarnoskórych.

Sądy obu instancji oddaliły powództwo, stwierdzając, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Sąd Najwyższy przyznał rację sądowi II instancji, że w omawianej sprawie nie nastąpiła „indywidualizacja zachowania pozwanych, polegająca na skierowaniu przedmiotowych dowcipów wobec powoda”<sup>21</sup>. Równocześnie Sąd nie wykluczył możliwości naruszenia dóbr osobistych określonej grupy podmiotów. Osoba wchodząca w skład grupy osób, wobec której skierowane jest określone działanie, może domagać się ochrony jej dóbr osobistych pod warunkiem, że okoliczności, w których to działanie nastąpiło, pozwalają jego adresatom zidentyfikować tę osobę jako należącą do określonego kręgu odbiorców. Odnosząc się do rozpoznawanej sprawy, Sąd stwierdził, że nie jest możliwe określenie liczby osób należących do grupy osób czarnoskórych, do której odnosiła się sporna publikacja, co nie pozwala na zidentyfikowanie konkretnych osób, których dobra osobiste zostały naruszone. Sąd podkreślił, że opierając się na kryteriach obiektywnych, nie można przyjąć, że którąkolwiek z postaci opisanych w przedmiotowej publikacji można zidentyfikować z powodem.

Do podobnej refleksji doszedł Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 12 marca 2013 r.<sup>22</sup>, którego przedmiotem były roszczenia powódki względem podmiotu reklamującego swoje usługi internetowe z wykorzystaniem wizerunku leżącej kobiety (niebędącej powódką) wraz z dopiskiem: „Od września dajemy za darmo”. Sąd oddalił powództwo, wskazując, że reklama nie zawierała żadnych znamion opisowych i/lub informacyjnych odnoszących się do powódki, a skoro jej to nie dotyczy, to nie dochodzi do naruszenia jej dóbr osobistych. Sąd odrzucił stanowisko powódki, która swoją legitymację czynną w sprawie wywodziła z samego faktu bycia kobietą. Podzielając stanowisko sądu I instancji co do rozstrzygnięcia, Sąd Apelacyjny wskazał, że w rozpoznawanej sprawie nie wystąpił bezpośredni i obiektywny związek między powódką a działaniem pozwanego (treść spornej reklamy),

<sup>18</sup> T. Grzeszak, *op. cit.*, s. 40.

<sup>19</sup> J. Wierciński, *op. cit.*, s. 79–83; J. Barta, R. Markiewicz, *Media a dobra osobiste*, Warszawa 2009, s. 36, 57; T. Grzeszak, *op. cit.*, s. 22.

<sup>20</sup> Wyrok SN z dnia 26 października 2000 r., V CKN 195/01, LEX nr 53107.

<sup>21</sup> *Ibidem*.

<sup>22</sup> IACa 1034/12, LEX nr 1298984.

polegającym na jego nakierowaniu albo odwołaniu się do osoby powódki. Samo uczucie upokorzenia i dyskryminacji doznane przez powódkę i inne kobiety, które złożyły oświadczenia dołączone do pozwu, nie umożliwią obiektywnego przypisania działaniom pozwanego skutków w postaci naruszenia dóbr osobistych konkretnych osób, w tym powódki. Sąd wskazał, że przyjęcie przeciwnego wniosku w zasadniczy sposób zawęziłoby obszar swobody wypowiedzi. W praktyce ochrony należałoby bowiem udzielić każdemu podmiotowi, który z przyczyn ideowych, światopoglądowych lub estetycznych nie zgadzałby się z przekazem danej wypowiedzi, w tym z jego treścią lub formą.

Kryteria oceny indywidualizacji w przypadku wypowiedzi dotyczących określonej grupy osób sprecyzował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 września 2006 r.<sup>23</sup> Sprawa dotyczyła członka partii politycznej, Sojuszu Lewicy Demokratycznej (SLD), który pozwał Jarosława Kaczyńskiego za stwierdzenie, że SLD jest organizacją przestępczą. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, uznawszy, że wypowiedź pozwanego nie dotyczyła konkretnych osób i nie pozwałała na identyfikację powoda. Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił wyrok na uwzględniający powództwo, stwierdzając, że powód jako aktywny działacz SLD doznał pewnego dyskomfortu psychicznego spowodowanego reakcją osób z jego środowiska na wypowiedź pozwanego. Sąd Najwyższy uchylił wyrok sądu II instancji uwzględniający powództwo i oddalił apelację. Podkreślił przy tym, że w przypadku wypowiedzi dotyczącej większej liczby osób wchodząca w skład danej zbiorowości osoba może uzyskać ochronę jej dóbr osobistych „tylko wtedy, gdy jest możliwe stanowcze ustalenie, że zniesławiająca wypowiedź jej dotyczyła”<sup>24</sup>. Równocześnie zdaniem Sądu, aby uznać konkretną osobę za podmiot dóbr osobistych w związku z wypowiedzią dotyczącą grupy, do której ta osoba należy, nie wystarczy samo wskazanie jej przynależności do tej grupy. Należy jeszcze

udowodnić, że wypowiedź „dotyczyła wszystkich bez wyjątku członków grupy lub konkretnej osoby wchodzącej w jej skład”<sup>25</sup>. Odnosząc się do wypowiedzi o partii politycznej liczącej kilkadziesiąt tysięcy członków, Sąd zaznaczył, że nie można poprzestać wyłącznie na stwierdzeniu, iż osoba dochodząca ochrony czci jest członkiem tej partii. Powód powinien wykazać, że jest tym członkiem partii, którego wypowiedź dotyczyła. Pozwany jednak wypowiedział się w sposób ogólny o SLD, nie nawiązując do bliżej określonego zachowania jej członków. Ocena w tym zakresie zależy wyłącznie od znaczenia wypowiedzi przypisywanego jej przez odbiorców. Tym samym najistotniejszym zagadnieniem jest to, czy „przeciętny odbiorca (...) mógłby, kierując się powszechnym znaczeniem użytych słów oraz na podstawie okoliczności towarzyszących wypowiedzi i innych znanych mu faktów, powziąć uzasadnione przypuszczenie, że wypowiedź dotyczy konkretnej znanej mu osoby”<sup>26</sup>. Stwierdzenie, że otoczenie powoda odbierało go jako osobę, której dotyczyła sporna wypowiedź, było niewystarczające. Kluczowe było ustalenie, czy taki odbiór był obiektywnie uzasadniony.

#### 4. Indywidualizacja naruszenia według Sądu Apelacyjnego w Warszawie

Odnosząc przytoczone orzecznictwo do sprawy rozstrzyganej przez Sąd Okręgowy w Warszawie, należy uznać, że trafnie stwierdził on brak naruszenia dóbr osobistych powodów – sama cecha, taka jak orientacja seksualna, podobnie jak płeć czy kolor skóry, nie pozwala bowiem przeciętnemu odbiorcy przypisać wypowiedzi skierowanej do całej grupy indywidualnie do każdej osoby. Sąd Apelacyjny w Warszawie, kwestionując to stanowisko, pominął zasadniczy problem indywidualizacji naruszenia i oparł wywód w dużej mierze na argumentach o charakterze emocjonalnym.

Sąd odwoławczy zamiast ocenić, czy wypowiedź pozwanej mogła obiektywnie dotyczyć

<sup>23</sup> I CSK 118/06, OSNC 2007, nr 5, poz. 77.

<sup>24</sup> *Ibidem*.

<sup>25</sup> *Ibidem*.

<sup>26</sup> *Ibidem*.

powodów, przeszedł od razu do ogólnej oceny jej naganności, określając ją jako „mowę nienawiści” i „szczucie na innych ludzi” oraz sugerując, że stanowi ona „niedopuszczalny eksces w debacie publicznej”<sup>27</sup>, a także posiłkując się danymi naukowymi dotyczącymi orientacji homoseksualnej. Rozważania te były jednak przedwczesne, gdyż ocena bezprawności wypowiedzi jest możliwa dopiero po ustaleniu, że dotyczy ona konkretnego podmiotu<sup>28</sup>. Stanowisko Sądu Apelacyjnego prowadzi do wniosku, że najpierw należy ocenić samą wypowiedź – niezależnie od tego, czy odnosi się ona do powoda – co jest sprzeczne z konstrukcją ochrony dóbr osobistych w sposób zasadniczy.

Odnosząc się do zarzutu związanego z brakiem indywidualizacji naruszenia, Sąd Apelacyjny w Warszawie przyjął, że społeczność osób nieheteronormatywnych nie jest nieokreśloną i niezdefiniowaną zbiorowością, ponieważ o przynależności do niej decydują konkretne cechy ze sfery tożsamości seksualnej. Zdaniem Sądu bez znaczenia jest nieograniczona liczba członków tej zbiorowości. Jeśli pozwana, mówiąc o osobach homoseksualnych, nie robiła żadnych wyłączeń, to w świetle logiki matematycznej jej słowa mogły obrazić wszystkie osoby należące do tej grupy. Zdaniem Sądu to, że wypowiedź ma charakter ogólny, nie powinno przesądzać o wykluczeniu legitymacji czynnej osób, które poczuły się urażone. Sąd Apelacyjny odwołał się przy tym do wyroku Sądu Najwyższego w sprawie dotyczącej członka partii SLD, ale całkowicie zignorował płynące z niego przesłanie. W przeciwieństwie do zbiorowości wyróżniającej się określoną cechą przyrodzoną, taką jak płeć, kolor skóry czy orientacja seksualna, liczba członków partii politycznej jest w danym momencie ściśle określona. Nawet wtedy jednak wypowiedzi o charakterze ogólnym, np. wskazujące, że partia ta jest organizacją przestępczą, nie wystarczają do stwierdzenia, że doszło do indywidualizacji każdego pojedyn-

czego członka tej partii. Indywidualizacja naruszenia jest bowiem możliwa wyłącznie w przypadku niewielkich grup<sup>29</sup>, co nie dotyczy osób nieheteronormatywnych, stanowiących według różnych badań nawet do 10% światowej populacji<sup>30</sup>. Przyjęcie tak szerokiej legitymacji czynnej prowadziłoby do sytuacji, w której każda osoba identyfikująca się jako nieheteronormatywna mogłaby pozwać pozwaną<sup>31</sup>, przy czym – jak wskazał Sąd Apelacyjny – wystarczyłoby samo oświadczenie powoda. Prowadziłoby to do całkowitego rozmycia zasady indywidualizacji oraz do podważania fundamentu ochrony dóbr osobistych, jakim jest to, że same odczucia powoda nie są wystarczające do stwierdzenia naruszenia.

Odrębne stanowisko w tym zakresie przedstawił W. Machała. Zgadzając się z glosowanym orzeczeniem, wskazuje bowiem, że wprowadza ono korektę przesłanki bezpośredniości i indywidualizacji naruszenia dóbr osobistych, której celem jest umożliwienie skutecznej ochrony przed wypowiedziami dyskryminującymi<sup>32</sup>. Autor ten podkreślił, że przyjęcie stanowiska zaproponowanego przez Sąd Okręgowy w łatwy sposób umożliwiłoby obejście odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych poprzez użycie ogólnego sformułowania odnoszącego się do danej grupy, żeby obrazić osobę, która ze względu na posiadaną cechę do tej grupy przynależy<sup>33</sup>. Podzielił również argument Sądu Apelacyjnego dotyczący generalnej oceny słów pozwanej, co

<sup>29</sup> J. Wierciński, *op. cit.*, s. 79–83; J. Barta, R. Markiewicz, *op. cit.*, s. 57; M. Jankowska, *Nadużywanie koncepcji prawnej ochrony dóbr osobistych*, Katowice 2024, s. 125.

<sup>30</sup> Ipsos, *LGBT+ Pride Report 2024: A 26-Country Ipsos Global Advisor Survey*, 2024, [https://www.ipsos.com/sites/default/files/ct/news/documents/2024-06/Pride-Report-2024\\_2.pdf](https://www.ipsos.com/sites/default/files/ct/news/documents/2024-06/Pride-Report-2024_2.pdf) (dostęp: 4.08.2025), s. 52–55.

<sup>31</sup> M. Jankowska, *op. cit.*, s. 129–130.

<sup>32</sup> W. Machała, *Problem naruszenia dóbr osobistych wskutek wypowiedzi niekierowanych do indywidualnego adresata. Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 lutego 2022 roku w sprawie VI ACa 141/21*, „Przegląd Prawa Medycznego” 2022, vol. 4(1), DOI: <https://doi.org/10.70537/mgrg0z93>, s. 136.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 129–130.

<sup>27</sup> Wyrok SA w Warszawie z dnia 10 lutego 2022 r., VI ACa 141/21, LEX nr 3716042.

<sup>28</sup> Wyrok SN z dnia 18 marca 2005 r., II CK 564/04, LEX nr 381013; wyrok SN z dnia 6 lutego 2013 r., V CSK 123/12, LEX nr 1299212.

w świetle art. 10 ust. 2 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka<sup>34</sup> ma przesądzać o konieczności udzielenia ochrony powodom<sup>35</sup>.

Nie sposób zgodzić się z takim stanowiskiem. Uwarunkowanie legitymacji czynnej od ogólnej oceny wypowiedzi, jej skutków czy społecznego kontekstu prowadzi bowiem do wnioskowania o naruszeniu z jego skutków, co jest typowym błędem w sprawach o naruszenie dóbr osobistych<sup>36</sup>. Pogląd Sądu Apelacyjnego nie stanowi korekty dotychczasowego mechanizmu ochrony, lecz jego zaprzeczenie, oderwane od podstawowej funkcji, jaką jest ochrona przed bezpośrednim naruszeniem zindywidualizowanego interesu jednostki<sup>37</sup>. Zdaniem W. Machały system ten powinien pełnić funkcję korygującą, i to znacznie szerszą niż ta reprezentowana przez większość doktryny i orzecznictwa, ponieważ jej celem powinno być „stworzenie gwarancji poszanowania wartości społecznie uznawanych za godne ochrony”<sup>38</sup>. Należy podkreślić, że stanowisko to pomija konsekwencję w postaci nieograniczonej liczby osób potencjalnie legitymowanych. W rozważaniach tych umyka jednak podstawowa dyrektywa wykładni, która powinna przyświecać sądom rozstrzygającym sprawy o naruszenie dóbr osobistych, a mianowicie konieczność zapewnienia racjonalnego poziomu ochrony. Właśnie z tego powodu stanowisko to nie jest zasadne.

### Podsumowanie

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie jest kolejnym przykładem instrumentalnego traktowania mechanizmu ochrony dóbr osobistych. Powodowie w rzeczywistości nie wystąpili z roszczeniami zakazowymi wobec pozwanej w imieniu własnym, lecz jako strażnicy pewnych ogólnych wartości, które uważają za cenne. Taka forma swojej *actio popularis* w sprawach o ochronę

dóbr osobistych nie znalazła akceptacji ani w doktrynie<sup>39</sup>, ani w orzecznictwie<sup>40</sup>. Sprawa ta wpisuje się w opisaną przez Sąd Najwyższy tendencję do „rozszerzania zastosowania tych przepisów na obszary, w których w rzeczywistości nie dochodzi do naruszenia dóbr osobistych i w których chce się uczynić z tych przepisów instrument realizacji celów, do których osiągnięcia one się nie nadają”<sup>41</sup>.

Ochrona przed wskazywaną przez Sąd Apelacyjny „mową nienawiści”, o ile ma ona charakter ogólny, czyli taki, który nie pozwala na identyfikację konkretnych osób, nie należy do kategorii interesów idealnych chronionych jako dobra osobiste<sup>42</sup>. Jest to w zasadzie interes publiczny, który może podlegać ochronie, np. prawnokarnej. Podnoszony argument, że ustawodawca nie przewidział w dyspozycji art. 257 Kodeksu karnego<sup>43</sup> możliwości znieważenia konkretnej grupy z uwagi na orientację seksualną<sup>44</sup>, nie uzasadnia przyznawania tożsamej ochrony przez sądy cywilne w ramach systemu dóbr osobistych. W tym względzie powodowie wskazywali, że ochrona uczuć religijnych podlega szerokiej

<sup>39</sup> J. Wierciński, *op. cit.*, s. 79–83; J. Barta, R. Markiewicz, *op. cit.*, s. 55–59; P. Książak, *op. cit.*, tezy nr 41–42; T. Grzeszak, *op. cit.*, s. 22–23; M. Jankowska, *op. cit.*, s. 125–126.

<sup>40</sup> Wyrok SN z dnia 26 października 2000 r., V CKN 195/01, LEX nr 53107; wyrok SA w Warszawie z dnia 22 lutego 2006 r., I ACa 895/05, Apel.-W-wa 2007, nr 1, poz. 17; wyrok SA w Warszawie z dnia 12 marca 2013 r., I ACa 1034/12, LEX nr 1298984; wyrok SO w Krakowie z dnia 8 grudnia 2020 r., I C 1357/19, LEX nr 3425376.

<sup>41</sup> Wyrok SN z dnia 16 listopada 2017 r., V CSK 81/17, OSNC-ZD 2018, nr 4, poz. 60. Szerzej o tym zjawisku pisze M. Jankowska (*op. cit.*, s. 124–151), analizując także orzeczenia dotyczące ochrony dóbr osobistych w sferze uczuć religijnych, tożsamości i godności narodowej oraz pamięci historycznej, w tym sprawy dotyczące sformułowania „polskie obozy śmierci”. Choć ramy niniejszego opracowania nie pozwalają omówić tych kwestii szczegółowo, warto zauważyć, że istota problemu pozostaje taka sama jak w omawianym orzeczeniu.

<sup>42</sup> T. Grzeszak, *op. cit.*, s. 22; M. Jankowska, *op. cit.*, s. 129–130.

<sup>43</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. 2025, poz. 383, ze zm.).

<sup>44</sup> W. Machała, *op. cit.*, s. 130.

<sup>34</sup> Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie 4 listopada 1950 r. (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284, ze zm.).

<sup>35</sup> W. Machała, *op. cit.*, s. 130–133, 135–136.

<sup>36</sup> J. Panowicz-Lipska, *op. cit.*, s. 30.

<sup>37</sup> M. Jankowska, *op. cit.*, s. 129.

<sup>38</sup> W. Machała, *op. cit.*, s. 136.

ochronie w ramach zarówno ochrony dóbr osobistych, jak i ochrony prawnokarnej.

Moim zdaniem odpowiedzią na tę nierównowagę jednak nie jest dalsze tłumienie debaty publicznej poprzez przyznawanie analogicznego poziomu ochrony innym grupom społecznym, lecz właściwe stosowanie konstrukcji dóbr osobistych, zawężające ochronę tylko do wartości, które bezpośrednio dotyczą uprawnionego i są z nim ściśle związane. Wypracowany przez orzecznictwo mechanizm oparty o zasadę indywidualizacji i obiektywizacji naruszenia pozwala na racjonalne zakreślenie poziomu ochrony. Nie wzbudza większych kontrowersji stwierdzenie, że we współczesnym świecie nie ma miejsca na rasizm, homofobię czy seksualizację kobiet. Ochrona przed tymi zjawiskami na poziomie ogólnospołecznym mieści się jednak w ramach interesu publicznego, którego dobra osobiste jako takie nie chronią<sup>45</sup>. Brak akceptacji dla takich

poglądów lub nawet ich potępienie może być wyrażone bez konieczności sięgania po instrumenty przymusu aparatu państwowego<sup>46</sup>.

Ponadto stanowisko zaproponowane przez Sąd Apelacyjny w Warszawie prowadzi do zasadniczego ograniczenia swobody wypowiedzi pozwanej. Bez względu na ocenę jej słów, która nie może być inna niż negatywna, należy stwierdzić, że jako takie są one elementem debaty publicznej i ich ograniczenie powinno mieć miejsce w wyjątkowych sytuacjach.

Głosowany wyrok jest kolejną próbą tworzenia wyłomu w systemie ochrony dóbr osobistych – próbą, która w praktyce może przynieść więcej problemów niż korzyści. Z tego względu argumentacja przedstawiona przez Sąd Apelacyjny nie zasługuje na akceptację.

<sup>45</sup> M. Jankowska, *op. cit.*, s. 130.

<sup>46</sup> Wyrok SA w Warszawie z dnia 22 lutego 2006 r., I ACa 895/05, Apel.-W-wa 2007, nr 1, poz. 17.

### Abstract

#### Individualisation of the protection of personal interests – commentary on the judgment of the Court of Appeal in Warsaw of 10 February 2022, VI ACa 141/21

**Keywords:** *protection of personal interests; principle of objectivization; individualisation of infringement; individualised legal interest of the right-holder; average recipient; group-related statements*

*This commentary is of a critical character. The author focuses on the assessment of the claimants' standing to seek protection of their personal interests in connection with statements concerning a group with which they identified. The system of personal interests' protection, based on the principle of individualisation of infringement, limits the scope of protection to situations in which the disputed statement, from the perspective of an average recipient, refers to the person seeking protection. The commented judgment constitutes yet another attempt to extend the protection arising from Article 24 § 1 of the Civil Code to interests which, in fact, do not fall within the category of personal interests. In the case of statements concerning a specific group of persons, protection of an individual under the regime of personal interests is possible only when the statement allows for unambiguous identification of a particular person. Individualisation, therefore, does not occur in the case of statements referring to a circle of persons defined merely in generic terms, e.g. on the basis of sex, skin colour, or sexual orientation.*

**Bibliografia****Literatura**

- Barta J., Markiewicz R., *Media a dobra osobiste*, Warszawa 2009.
- Cisek A., *Dobra osobiste i ich niemajątkowa ochrona w kodeksie cywilnym*, Wrocław 1989.
- Grzeszak T., *Dobro osobiste jako dobro zindywidualizowane*, „Przegląd Sądowy” 2018, nr 4.
- Janiszewska B., *Komentarz do art. 12, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, t. 1: Część ogólna, cz. 1: Art. 1–55<sup>4</sup>*, J. Gudowski (red.), Warszawa 2021.
- Jankowska M., *Nadużywanie koncepcji prawnej ochrony dóbr osobistych*, Katowice 2024.
- Kopff A., *Koncepcja praw do intymności i do prywatności życia osobistego. Zagadnienia konstrukcyjne*, „Studia Cywilistyczne” 1972, vol. 20.
- Księżak P., *Komentarz do art. 12, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, M. Pyziak-Szafnicka, P. Księżak (red.), Warszawa 2014.
- Machala W., *Problem naruszenia dóbr osobistych wskutek wypowiedzi niekierowanych do indywidualnego adresata. Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 lutego 2022 roku w sprawie VI ACa 141/21*, „Przegląd Prawa Medycznego” 2022, vol. 4(1), DOI: <https://doi.org/10.70537/mgrg0z93>.
- Panowicz-Lipska J., *Majątkowa ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1975.
- Piątowski J.S., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 16 stycznia 1976 r., II CR 692/75*, „Nowe Prawo” 1977, nr 7–8.
- Radwański Z., *Koncepcja praw podmiotowych osobistych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1988, nr 2.
- Szpunar A., *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1979.
- Wierciński J., *Niemajątkowa ochrona czci*, Warszawa 2002.

**Źródła internetowe**

- Ipsos, *LGBT+ Pride Report 2024: A 26-Country Ipsos Global Advisor Survey*, 2024, [https://www.ipsos.com/sites/default/files/ct/news/documents/2024-06/Pride-Report-2024\\_2.pdf](https://www.ipsos.com/sites/default/files/ct/news/documents/2024-06/Pride-Report-2024_2.pdf) (dostęp: 4.08.2025).

**Akty prawne**

- Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie 4 listopada 1950 r. (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284, ze zm.).
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. 2025, poz. 1071, ze zm.).
- Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. 2024, poz. 1568, ze zm.).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. 2025, poz. 383, ze zm.).

**Orzecznictwo**

- Wyrok SN z dnia 16 stycznia 1976 r., II CR 692/75, OSNC 1976, nr 11, poz. 251.
- Wyrok SN z dnia 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89, LEX nr 5282.
- Wyrok SN z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 33/97, OSNC 1997, nr 6–7, poz. 93.
- Wyrok SN z dnia 26 października 2000 r., V CKN 195/01, LEX nr 53107.
- Wyrok SN z dnia 18 marca 2005 r., II CK 564/04, LEX nr 381013.
- Wyrok SA w Warszawie z dnia 22 lutego 2006 r., I ACa 895/05, Apel.-W-wa 2007, nr 1, poz. 17.
- Wyrok SN z dnia 21 września 2006 r., I CSK 118/06, OSNC 2007, nr 5, poz. 77.
- Wyrok SN z dnia 6 maja 2010 r., II CSK 640/09, OSNC-ZD 2011, nr 1, poz. 4.
- Wyrok SN z dnia 29 września 2010 r., V CSK 19/10, OSNC-ZD 2011, nr 2, poz. 37.
- Wyrok SN z dnia 8 marca 2012 r., V CSK 109/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 119.
- Wyrok SN z dnia 6 lutego 2013 r., V CSK 123/12, LEX nr 1299212.
- Wyrok SA w Warszawie z dnia 12 marca 2013 r., I ACa 1034/12, LEX nr 1298984.
- Wyrok SA w Gdańsku z dnia 13 listopada 2014 r., III APa 31/14, LEX nr 1566955.
- Wyrok SN z dnia 16 listopada 2017 r., V CSK 81/17, OSNC-ZD 2018, nr 4, poz. 60.
- Wyrok SO w Krakowie z dnia 8 grudnia 2020 r., I C 1357/19, LEX nr 3425376.
- Wyrok SO w Warszawie z dnia 12 stycznia 2021 r., XXV C 2147/18, LEX nr 3716041.
- Wyrok SA w Warszawie z dnia 10 lutego 2022 r., VI ACa 141/21, LEX nr 3716042.



dr Sławomir Szejna

ORCID: 0000-0002-4219-5884

sszejna@o2.pl

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## Dopuszczalność stosowania art. 115 k.c. do końca biegu terminu przedawnienia – glosa krytyczna do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2024 r., III CZP 21/23

**Słowa kluczowe:** przedawnienie; koniec terminu przedawnienia; dzień wolny od pracy

Przedmiotem glosy jest analiza orzeczenia, w którym Sąd Najwyższy orzekł, że „art. 115 k.c. nie ma zastosowania do upływu terminu przedawnienia”. Glosa ma charakter krytyczny. Analizowana problematyka nie ma tylko charakteru teoretycznego, lecz przede wszystkim praktyczny. Na wypadek zaaprobowania tezy głosowanego judykatu uniemożliwiałoby to bowiem wierzycielowi przesunięcie terminu przedawnienia na następny dzień, który nie jest dniem ustawowo wolnym od pracy lub sobotą, jeśli koniec terminu przedawnienia przypada na sobotę lub dzień ustawowo wolny od pracy, co w konsekwencji doprowadziłoby do upływu terminu przedawnienia i podniesienia przez dłużnika zarzutu przedawnienia.

### Wprowadzenie

Przedmiotem glosy jest analiza tezy orzeczenia<sup>1</sup>, w którym Sąd Najwyższy orzekł, że „art. 115 k.c. nie ma zastosowania do upływu terminu przedawnienia”<sup>2</sup>. Glosa ma charakter kry-

tyczny. Analizowana problematyka nie ma tylko charakteru teoretycznego, lecz przede wszyst-

*pracy*, „Monitor Prawniczy” 2025, nr 5, s. 299–302; M. Cieśla, *Stosowanie art. 115 k.c. do końca terminów przedawnienia. Glosa do uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 22.05.2024 r., III CZP 21/23*, „Przegląd Sądowy” 2025, nr 6, s. 126–135; R. Strugała, *Dopuszczalność stosowania art. 115 KC do biegu terminów przedawnienia*, „Monitor Prawniczy” 2026, nr 1, s. 49 i n.; A. Szlęzak, *Interpretacja art. 115 k.c. Glosa do uchwały SN z 22.05.2024 r., III CZP 21/23 oraz do wyroku SN z 14.02.2025 r., II CSKP 1946/22*, „Państwo i Prawo” 2025, z. 10, s. 155–160; Z. Kuniewicz, *Problematyka stosowania art. 115 Kodeksu cywilnego do upływu terminu przedawnienia. Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 22 maja 2024 r., III CZP 21/23*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2025, nr 5, s. 26 i n.

<sup>1</sup> Uchwała SN z dnia 22 maja 2024 r., III CZP 21/23, OSNC 2025, nr 1, poz. 2. Tak też wyrok SR w Gdyni z dnia 18 grudnia 2024 r., VI GC 238/24, LEX nr 3825182.

<sup>2</sup> Zob. na ten temat w najnowszej literaturze: G. Wolak, *O możliwości stosowania art. 115 k.c. do biegu przedawnienia*, „Monitor Prawniczy” 2025, nr 3; K. Rebiś, *Stosowanie art. 115 k.c. do końca terminów przedawnienia*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2023, nr 3, s. 91 i n.; B. Wołodkiewicz, *Upływ terminu przedawnienia roszczenia w sobotę lub dzień wolny od*

kim praktyczny. Na wypadek zaaprobowania tezy głosowanego judykatu uniemożliwiłoby to bowiem wierzycielowi przesunięcie terminu przedawnienia na następny dzień, który nie jest dniem ustawowo wolnym od pracy lub sobotą, jeśli koniec terminu przedawnienia przypada na sobotę lub dzień ustawowo wolny od pracy, co w konsekwencji doprowadziłoby do przedawnienia roszczenia. Głosowane orzeczenie całkowicie zmienia ugruntowane dotychczas stanowisko judykatury przyjmujące dopuszczalność stosowania art. 115 k.c. do obliczania końca biegu terminu przedawnienia, a tym samym opowiada się za dominującym w doktrynie stanowiskiem przeciwnym do poglądów orzecznictwa<sup>3</sup>.

### I. Stan faktyczny

Przedmiotowa uchwała powstała na kanwie następującego stanu faktycznego. Strony postępowania zawarły umowę dystrybucyjną, na podstawie której pozwany nabywał od powódki sprzęt medyczny. W dniu 27 sierpnia 2015 r. pozwany, po uprzednim ustaleniu ustnym warunków umowy (zamówienia), mailowo zamówił u powódki stenty „zgodnie ze specyfikacją i ilością ustaloną na wczorajszym spotkaniu” – 45 sztuk. Pozwany otrzymał zamówiony towar 28 sierpnia 2015 r., a 27 sierpnia 2015 r. za dostarczony pozwanemu towar została wystawiona faktura VAT nr 20108 RT, której pozwany nie opłacił. Sąd I instancji oddalił powództwo, uznając m.in. „za zasadny zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego w zakresie kwoty 218 700 zł wskazanej w fakturze VAT nr (...). Wskazał, że zgodnie z art. 115 k.c., jeżeli koniec terminu do wykonania czynności przypada na dzień uznany ustawowo za wolny od pracy lub na sobotę, termin upływa następnego dnia, który nie jest dniem wolnym od pracy ani sobotą. 25 listopada 2017 r. wypadał w sobotę, a 26 listopada 2017 r. w niedzielę, jednak zdaniem Sądu przepis ten nie ma zastosowania do obliczania terminów przedawnienia. Zasady ich wyznaczania

regulowane są przez Tytuł V Księgi I Kodeksu cywilnego, natomiast art. 115 k.c. reguluje terminy na wykonanie czynności. Przedawnienie nie stanowi «czynności» w żadnym rozumieniu tego terminu i następuje *ex lege*. Od wyroku apelację złożył powód”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego apelacja powoda okazała się w całości uzasadniona. Sąd ten stanął na stanowisku, że „art. 115 k.c. ma zastosowanie także do terminów przedawnienia. Skoro w przepisach regulujących problematykę przedawnienia nie zostały przewidziane odrębne reguły dotyczące sposobu obliczania terminów, musi to oznaczać, że do biegu terminu przedawnienia znajdują zastosowanie ogólne przepisy dotyczące terminu, a więc art. 110–116 k.c.”.

Przewidziana w art. 115 k.c. reguła korygująca obliczanie terminów winna znaleźć zastosowanie wobec terminów przedawnienia w tych przypadkach, w których ocenie podlega prawna skuteczność podjętej przez wierzyciela czynności mającej doprowadzić do przerwania biegu przedawnienia – art. 123 § 1 k.c. W rozpoznawanej sprawie roszczenie powoda o zapłatę stało się wymagalne 25 listopada 2015 r., termin przedawnienia upływał 25 listopada 2017 r. (sobota), więc w oparciu o art. 115 k.c. uległ przesunięciu na 26 listopada (niedziela), a następnie dalszemu przesunięciu na 27 listopada 2017 r. (poniedziałek). Powód wytoczył w tym dniu powództwo o zapłatę i tym samym przerwał bieg terminu przedawnienia określony w art. 554 k.c. Z tych względów Sąd Apelacyjny podzielił zarzut naruszenia art. 115 w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. oraz art. 117 § 2 k.c. Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną złożył pozwany, zaskarżając wyrok w całości. Skargę kasacyjną oparł m.in. na następujących zarzutach naruszenia prawa materialnego: art. 115 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przez ich nieprawidłową wykładnię oraz art. 117 § 2 k.c. przez jego niezastosowanie i w konsekwencji uznanie, że zarzut przedawnienia roszczenia nie został podniesiony skutecznie przez pozwanego, gdyż koniec biegu terminu przedawnienia przypadający w sobotę upływa dopiero kolejnego dnia roboczego – w poniedziałek. W odpowiedzi na skargę powód wniósł

<sup>3</sup> Tak też Z. Kuniewicz, *op. cit.*, s. 30 i n. oraz cytowane tu literatura i orzecznictwo.

o oddalenie skargi kasacyjnej. Przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy powziął poważne wątpliwości co do wykładni art. 115 k.c. i w związku z tym postanowił przedstawić zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego (art. 82 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym<sup>4</sup>). Od sposobu przeprowadzenia wykładni tego przepisu zależy ocena skuteczności podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, istotna dla wyniku sprawy. Istotne zagadnienie prawne sprowadza się do kwestii, czy art. 115 k.c. dotyczy końca biegu terminu przedawnienia i czy może wpływać na jego wydłużenie<sup>5</sup>. W kwestii tej w rachubę mogą wchodzić dwa kierunki wykładni.

## 2. Stanowisko sądu I instancji

Sąd Okręgowy orzekł, że „za zasadny należy uznać zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego w zakresie kwoty 218 700 zł wskazanej w fakturze VAT nr (...). Wskazał, że zgodnie z art. 115 k.c., jeżeli koniec terminu do wykonania czynności przypada na dzień uznany ustawowo za wolny od pracy lub na sobotę, termin upływa następnego dnia, który nie jest dniem wolnym od pracy ani sobotą. 25 listopada 2017 r. wypadł w sobotę, a 26 listopada 2017 r. w niedzielę, jednak zdaniem Sądu przepis ten nie ma zastosowania do obliczania terminów przedawnienia. Zasady ich wyznaczania regulowane są przez Tytuł V Księgi I Kodeksu cywilnego, natomiast art. 115 k.c. reguluje terminy na wykonanie czynności. Przedawnienie nie stanowi «czynności» w żadnym rozumieniu tego terminu i następuje *ex lege*”.

## 3. Stanowisko sądu II instancji

Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że „art. 115 k.c. ma zastosowanie także do terminów przedawnienia. Skoro w przepisach regulu-

jących problematykę przedawnienia nie zostały przewidziane odrębne reguły dotyczące sposobu obliczania terminów, musi to oznaczać, że do biegu terminu przedawnienia znajdują zastosowanie ogólne przepisy dotyczące terminu, a więc art. 110–116 k.c. Przewidziana w art. 115 k.c. reguła korygująca obliczanie terminów winna znaleźć zastosowanie wobec terminów przedawnienia w tych przypadkach, w których ocenie podlega prawna skuteczność podjętej przez wierzyciela czynności mającej doprowadzić do przerwania biegu przedawnienia – art. 123 § 1 k.c. W rozpoznawanej sprawie roszczenie powoda o zapłatę stało się wymagalne 25 listopada 2015 r., termin przedawnienia upływał 25 listopada 2017 r. (sobota), więc w oparciu o art. 115 k.c. uległ przesunięciu na 26 listopada (niedziela), a następnie dalszemu przesunięciu na 27 listopada 2017 r. (poniedziałek). Powód wytoczył w tym dniu powództwo o zapłatę i tym samym przerwał bieg terminu przedawnienia określony w art. 554 k.c.”<sup>6</sup>.

## 4. Dopuszczalność stosowania przepisu art. 115 k.c. do terminów przedawnienia – poglądy doktryny i judykatury

Kwestia dopuszczalności stosowania art. 115 k.c.<sup>7</sup> do terminów przedawnienia jest sporna w doktrynie i judykaturze<sup>8</sup>. Problem stosowania art. 115 k.c. do obliczania końca biegu terminu przedawnienia został podjęty po raz pierwszy w judykaturze w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2007 r.<sup>9</sup> wydanym

<sup>6</sup> Uzasadnienie glosowanego orzeczenia oraz wyrok SA w Warszawie z dnia 12 marca 2020 r., VII AGa 548/19, LEX nr 3416457.

<sup>7</sup> Zob. odpowiednik art. 115 k.c. na gruncie nieobowiązujących już przepisów ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. – Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz.U. 1950, nr 34, poz. 311).

<sup>8</sup> Tak też uzasadnienie glosowanego orzeczenia; G. Wolak, *op. cit.* oraz cytowane tu literatura i orzecznictwo; K. Rębisz, *op. cit.*, s. 91. Zob. także literaturę wskazaną w przypisie 2.

<sup>9</sup> III CSK 409/06, LEX nr 315527. Tak też w doktrynie: A. Zbiegień-Turzańska, *Komentarz do art. 115, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz*, W. Borysiak (red.), Warszawa 2023, pkt 2; K. Skubisz-Kępką, *Komen-*

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2024, poz. 622, ze zm.).

<sup>5</sup> Zob. postanowienie SN z dnia 7 lutego 2023 r., II CSKP 1946/22, LEX nr 3513492.

przed nowelizacją art. 118 k.c. W przedmiotowym judykacie Sąd orzekł, że „przepisy Kodeksu cywilnego regulujące przedawnienie nie zawierają szczegółowych rozwiązań dotyczących liczenia terminów przedawnienia, właściwe jest więc sięganie do ogólnych przepisów o terminach, tj. do art. 110–116 k.c. W związku z tym znajduje również zastosowanie art. 115 k.c., a jeżeli koniec terminu przedawnienia przypada na dzień ustawowo wolny od pracy lub na sobotę, to termin przedawnienia ulega przedłużeniu i upływa dnia następnego, który nie jest dniem ustawowo wolnym od pracy”<sup>10</sup>. Podobne stanowisko zostało wypowiedziane w judykaturze w stosunku do terminów zasiedzenia<sup>11</sup>.

W doktrynie również został wypowiedziany pogląd o dopuszczalności stosowania regulacji art. 115 k.c. do upływu terminu przedawnienia<sup>12</sup>. Stanowisko to zostało uzasadnione tym, że „obliczony w sposób przewidziany w art. 112 k.c. termin może ulec przesunięciu wówczas, gdy jego koniec przypada na dzień uznany ustawowo za wolny od pracy (art. 115 k.c.), w takiej sytuacji termin upływa z upływem najbliższego dnia

pracy (...)”<sup>13</sup>. (...) Należy bowiem zdawać sobie sprawę z tego, że u podłoża rozwiązania przyjętego w art. 115 k.c. leży założenie, że termin nie może upłynąć w takim dniu, w którym nie ma fizycznej możliwości dokonania stosownej czynności”<sup>14</sup>.

Podobne stanowisko zostało wypowiedziane przez K. Rębisza, według którego „należy opowiedzieć się za stosowaniem wykładni funkcjonalnej oraz celowościowej, której wyniki prowadzą nas do wniosku, że art. 115 k.c. ma zastosowanie do końca terminu przedawnienia, tym bardziej gdy ocenie podlega prawna skuteczność podjętej przez wierzyciela czynności mającej doprowadzić do przerwania biegu przedawnienia. Za stosowaniem art. 115 k.c. do terminu przedawnienia przemawiają przede wszystkim aspekty związane z funkcjonowaniem życia społecznego i gospodarczego, polegające na uniemożliwieniu lub znaczącym utrudnieniu w podjęciu przez wierzyciela w soboty lub dni ustawowo wolne od pracy czynności, które zmierzałyby do realizacji roszczenia. Nie bez znaczenia pozostają także regulacje dotyczące przedawnienia roszczeń zawarte w innych aktach prawnych, zwłaszcza w Konwencji o przedawnieniu w międzynarodowej sprzedaży towarów, której art. 29 wprost wskazuje na przesunięcie końca terminu przedawnienia, który przypadałby na dzień będący oficjalnym świętem lub inny dzień wolny od posiedzeń sądu. Zatem za stosowaniem art. 115 k.c. do końca terminu prze-

tarz do art. 115, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1: *Część ogólna (art. 1–125)*, M. Fras, M. Habdas (red.), Warszawa 2018, pkt 41; Z. Kuniewicz, *op. cit.*, s. 26 i n. oraz cytowane tu literatura i orzecznictwo.

<sup>10</sup> Wyrok SN z dnia 13 kwietnia 2007 r., III CSK 409/06, LEX nr 315527. Tak też literatura wskazana w przypisach 9 i 12.

<sup>11</sup> Zob. postanowienie SN z dnia 6 czerwca 2018 r., III CSK 61/18, LEX nr 2511972. Por. uzasadnienie do wyroku SN z dnia 13 kwietnia 2007 r., III CSK 409/06, niepubl. Tak też wyrok SA w Warszawie z dnia 12 marca 2020 r., VII AGa 548/19, LEX nr 3416457.

<sup>12</sup> B. Kordasiewicz, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 2: *Prawo cywilne – część ogólna*, Z. Radwański, A. Olejniczak (red.), Warszawa 2019, s. 808. Tak też P. Machnikowski, *Komentarz do art. 118*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Legalis 2021, nb. 8; A. Zbiegień-Turzańska, *op. cit.*; K. Rębisz, *op. cit.*, s. 103–104; G. Wolak, *op. cit.*, s. 178 i n.; P. Machnikowski, *Komentarz do art. 118*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Legalis 2023, nb. 8; K. Skubisz-Kępka, *op. cit.*, s. 925; Z. Kuniewicz, *op. cit.*, s. 26 i n.; Z. Radwański, R. Trzaskowski, *Treść czynności prawnej*, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 2: *Prawo cywilne – część ogólna*, Z. Radwański, A. Olejniczak (red.), Warszawa 2019, s. 360.

<sup>13</sup> B. Kordasiewicz, [w:] *System Prawa Prywatnego*..., 2019, s. 808. Zob. J. Korzonek, *Przedawnienie umarzające według ustawodawstwa na ziemiach Polski*, Warszawa 1938, s. 1842; J. Korzonek, I. Rosenblüth, *Kodeks zobowiązań. Komentarz*, Kraków 1936, s. 742.

<sup>14</sup> B. Kordasiewicz, [w:] *System Prawa Prywatnego*..., 2019, s. 808. Tak też uchwała SN z dnia 30 kwietnia 1976 r., III CZP 21/76, OSNCP 1976, nr 10, poz. 208. Podobnie Z. Radwański, *Glosa do postanowienia SN z 16.09.1985 r., IV CZ 159/85*, „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” 1986, nr 5, poz. 109. Zob. także nadmiernie liberalne postanowienie SN z dnia 23 stycznia 1975 r., III CRN 307/74, OSPiKA 1976, nr 7–8, poz. 145. Podobnie K. Rębisz, *op. cit.*, s. 102 i n.

dawnienia przemawia postulat spójności systemu prawnego<sup>15</sup>.

W dalszej części swoich rozważań K. Rębisz słusznie podniósł, że „art. 123 § 1 pkt 1 i [art.] 115 k.c. używają zwrotu «czynności». Tym samym oba te przepisy ze sobą korelują, co przemawia za dopuszczalnością stosowania art. 115 k.c. do terminów przedawnienia<sup>16</sup>. Dodatkowo autor ten uzasadnia swoje stanowisko tym, że korzyści z przedawnienia czerpie jedynie dłużnik, który nie spełnił swojego świadczenia względem wierzyciela, postępując niesumienne<sup>17</sup>.

W doktrynie został również wypowiedziany przez G. Wolaka pogląd pośredni: „Przepis art. 115 k.c. dotyczy wyłącznie terminów zakreślonych dla wykonania czynności (prawnych, faktycznych), przez którą należy rozumieć każdą aktywność, jaka ma być podjęta przez podmiot prawa cywilnego w terminie. Za taką czynność powinno być także uznane, zgodnie z regułą wykładni przepisów prawnych *lege non distinguente nec nostrum est distinguere*, złożenie pozwu jako czynność przedsięwzięta bezpośrednio do dochodzenia roszczenia i powodująca przerwę biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.). Ustawodawca nie ogranicza wszak celu, przedmiotu i skutku czynności, jaka ma być podjęta na gruncie art. 115 k.c. Przepis art. 115 k.c. nie będzie miał natomiast zastosowania do biegu przedawnienia wtedy, gdy wierzyciel nie

będzie podejmował żadnej z czynności opisanych w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w celu przerwania biegu przedawnienia. Upłynie z upływem dnia, który nazwą lub datą odpowiada początkowemu dniowi terminu przedawnienia, nawet jeśli jest to dzień ustawowo wolny od pracy bądź sobota<sup>18</sup>.

Zgodnie z przeciwnym, dominującym stanowiskiem wypowiedzianym w doktrynie „do terminów przedawnienia nie stosuje się mechanizmu z art. 115 k.c., gdyż nie są to terminy do wykonania czynności, roszczenie może przedawnić się w niedzielę lub święta<sup>19</sup>.

Przeciwny pogląd polega na nieporozumieniu i jest reminiscencją postrzegania terminu przedawnienia jako terminu do podjęcia określonych działań. Pogląd ten dominował na gruncie art. 199 k.z.<sup>20</sup> (tj. odpowiednika art. 115 k.c.) także w okresie międzywojennym i został zaczerpnięty

<sup>15</sup> K. Rębisz, *op. cit.*, s. 104 i n. oraz cytowane tu literatura i orzecznictwo. Tak też uzasadnienie wyroku SN z dnia 14 lutego 2025 r., II CSKP 1946/22, LEX nr 3829592.

<sup>16</sup> K. Rębisz, *op. cit.*, s. 101.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 102. Tak też w judykaturze: wyrok SN z dnia 14 lutego 2025 r., II CSKP 1946/22, LEX nr 3829592. Inaczej R. Strugała, *Dopuszczalność...* W odróżnieniu od przesunięcia terminu do spełnienia świadczenia na podstawie art. 115 k.c., stosowanie tego ostatniego przepisu do dokonywanych przez wierzyciela czynności przerywających bieg przedawnienia oznaczałoby, że przewidywany w tym przepisie mechanizm „przesunięcia” terminu działa „jednostronnie” – wyłącznie na korzyść wierzyciela, chroniąc go przed negatywnymi skutkami własnej niedbałości i braku zapobiegliwości (polegającej na niedokonaniu czynności przerywającej przedawnienie wcześniej, przed ostatnim dniem terminu przypadającym na dzień wolny). Tym samym przepis art. 115 k.c. nie może znaleźć zastosowania do przesunięcia terminu przedawnienia.

<sup>18</sup> G. Wolak, *op. cit.* Tak też w judykaturze: wyrok SA w Warszawie z dnia 12 marca 2020 r., VII AGa 548/19, LEX nr 3416457.

<sup>19</sup> T. Pałdyna, *Przedawnienie w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2012, s. 189. Podobnie J. Kuźmicka-Sulikowska, *Komentarz do art. 115, [w:] Zobowiązania. Przepisy ogólne i powiązane przepisy Księgi I k.c.*, t. 1: *Komentarz*, P. Machnikowski (red.), Warszawa 2022. Podobnie J. Gudowski, *Komentarz do art. 115, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1: *Część ogólna*, cz. 2: *Art. 56–125*, J. Gudowski (red.), Legalis 2021, nb. 5; M. Maciejewska-Szałas, *Komentarz do art. 115, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak (red.), LEX/el. 2024, nb. 1; K. Mularski, *Komentarz do art. 115, [w:] Kodeks cywilny*, t. 1: *Komentarz do art. 1–352*, M. Gutowski (red.), Legalis 2021, nb. 3; R. Strugała, *Komentarz do art. 115, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz*, E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Legalis 2021, nb. 3; idem, *Dopuszczalność...*, s. 49 i n.; idem, *Komentarz do art. 115, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz*, E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Legalis 2023, nb. 1; A. Szlęzak, *op. cit.*, s. 155–160; M. Mataczyński, M. Saczywko, *Komentarz do art. 118, [w:] Kodeks cywilny*, t. 1: *Komentarz do art. 1–352...*, nb. 3; M. Cieśla, *op. cit.*, s. 126 i n. Podobnie w judykaturze: wyrok SA w Warszawie z dnia 19 września 2018 r., I ACa 470/17, Legalis nr 1834735. Przeciwnie wyrok SN z dnia 14 lutego 2025 r., II CSKP 1946/22, LEX nr 3829592.

<sup>20</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań (tj. Dz.U. 1033, nr 82, poz. 598, z późn. zm.).

z literatury obcej, nie był jednak podtrzymywany w okresie powojennym<sup>21</sup>.

Trochę inne, choć słuszne, stanowisko zostało wypowiedziane na kanwie obecnie obowiązującej regulacji art. 118 k.c.<sup>22</sup> przez J. Gudowskiego: „(...) art. 115 k.c. nie dotyczy terminów przedawnienia i zasiedzenia. Dla terminów przedawnienia dłuższych niż dwa lata należy przyjąć, że kończą się one ostatniego dnia roku kalendarzowego. Indyferentne jest więc ustalenie, czy upływ terminu następuje w sobotę lub w dzień ustawowo wolny od pracy”<sup>23</sup>.

Całkiem inne stanowisko zostało wypowiedziane w doktrynie przez R. Strugałę. Autor ten „z hipotezy art. 115 k.c. wyłącza terminy, które przewidują wygaśnięcie stosunku prawnego lub utratę określonych uprawnień (kompetencji). W art. 115 k.c. chodzi wyłącznie o czynności, które zakładają aktywność podmiotu. Takiego charakteru nie mają terminy przedawnienia. Ich upływ wiąże się *ex lege* z wygaśnięciem kompetencji do wykorzystania przymusu państwowego w celu zapewnienia wykonania świadczenia”<sup>24</sup>.

Podobne stanowisko zostało wypowiedziane w judykaturze: „Do terminów przedawnienia nie stosuje się mechanizmu z art. 115 k.c., gdyż nie są to terminy do wykonania czynności, roszczenie może przedawnić się w niedzielę lub święta”<sup>25</sup>.

## 5. Analiza głosowanego judykatu

W celu rozstrzygnięcia analizowanej kwestii w pierwszej kolejności należy ustalić, czy przepisy o przedawnieniu roszczeń regulują problematykę obliczania końca biegu terminu przedawnienia (arg. z art. 110 k.c.). Na wypadek udzielenia pozytywnej odpowiedzi na to pytanie zbędne jest dokonywanie wykładni pojęcia „terminu do wykonania czynności” w rozumieniu art. 115 k.c. Natomiast w przypadku udzielenia negatywnej odpowiedzi konieczne jest dokonanie wykładni pojęcia „terminu do wykonania czynności”, o którym mowa w art. 115 k.c.<sup>26</sup>. W części końcowej odniosę się do argumentów Sądu Najwyższego stanowiących podstawę postawienia tezy głosowanego orzeczenia.

Głosowane orzeczenie zapadło na kanwie nieobowiązującego już stanu prawnego, tj. art. 118 k.c.<sup>27</sup>, na co nie zwrócił uwagi Sąd Najwyższy<sup>28</sup>, a co jest niezbędne do zgodnego z prawem rozstrzygnięcia rzeczzonego zagadnienia prawnego<sup>29</sup>. W związku z tym, jak słusznie podniósł Sąd Najwyższy, „poza zakresem rozważań pozostawała (...) kwestia, czy regulację tę (tj. art. 118 zd. 2 k.c.) można uznać za odmienne określenie sposobu obliczania terminu (art. 110 k.c.) ze skutkiem w postaci wyłączenia stosowania art. 115 k.c.”<sup>30</sup>. Zgodnie z treścią art. 118 nieobowiązującego „jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata” (arg. z art. 118 nieobowiązującego). Przepis wskazany w zdaniu poprzedzającym ani inne prze-

<sup>21</sup> Zob. J. Korzonek, *op. cit.*, s. 1842.

<sup>22</sup> W brzmieniu nadanym ustawą z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2018, poz. 1104).

<sup>23</sup> J. Gudowski, *op. cit.*, nb. 5. Zob. także: R. Strugała, *Dopuszczalność...*, s. 49 i n. – autor ten słusznie dostrzegł potrzebę ustalenia w przyszłości, czy przepis art. 115 k.c. ma zastosowanie do stanów faktycznych powstałych po wejściu w życie art. 118 zd. 2 k.c.

<sup>24</sup> R. Strugała, *Komentarz do art. 115*, [w:] *Kodeks cywilny...*, 2023, nb. 1. Zob. także: idem, *Dopuszczalność...*, s. 49 i n.

<sup>25</sup> Wyrok SA w Warszawie z dnia 19 września 2018 r., IACa 470/17, LEX nr 2563123. Zob. także: M. Bączyk, *Termin końcowy gwarancji zapłaty wadium. Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 19 września 2018 r.*, IACa 470/17, „Glosa” 2020, nr 2, s. 22–27.

<sup>26</sup> Zob. szerzej na temat zasad stosowania regulacji art. 110 k.c.: Z. Radwański, R. Trzaskowski, *op. cit.*, s. 360.

<sup>27</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. 2018, poz. 1025, ze zm.), dalej: art. 118 nieobowiązujący.

<sup>28</sup> Tak też wyrok SN z dnia 14 lutego 2025 r., II CSKP 1946/22, LEX nr 3829592.

<sup>29</sup> Przeciwnie K. Rębisz (*op. cit.*, s. 99 i n.), mimo że opowiedział się za dopuszczalnością stosowania art. 115 k.c. do terminów przedawnienia.

<sup>30</sup> Zob. wyrok SN z dnia 14 lutego 2025 r., II CSKP 1946/22, LEX nr 3829592.

pisy Księgi Pierwszej Części Ogólnej Tytułu VI „Przedawnienie roszczeń” Kodeksu cywilnego nie regulowały sposobu obliczania końca biegu terminu przedawnienia na wzór obecnie obowiązującego art. 118 zd. 2 *in fine* k.c.<sup>31</sup> (arg. z *verba legis* art. 118 zd. 2 k.c.)<sup>32</sup>.

W związku z udzieleniem negatywnej odpowiedzi na zadane pytanie (tj. dotyczącej kwestii uregulowania w przepisach o przedawnieniu zasad obliczania końca biegu terminu przedawnienia) konieczne jest odkodowanie pojęcia „terminu do wykonania czynności”, o którym mowa w art. 115 k.c. Zgodnie z zasadą *lege non distinguente nec nostrum est distinguere* skoro ustawodawca nie określił w analizowanym przepisie, o jakie czynności chodzi, to zakres analizowanego pojęcia obejmuje wszelkie czynności, tj. czynności faktyczne i prawne dokonywane w postępowaniu sądowym, pozasądowym oraz egzekucyjnym, bez względu na to, czy ich dokonanie prowadzi do przerwania lub zawieszenia biegu terminu przedawnienia<sup>33</sup>. Jak zostało słusznie podniesione w doktrynie, „termin «czynności» nie został przez ustawodawcę dookreślony żadnym zwrotem przymiotnikowym, który by uzasadniał odniesienie tych czynności do pewnego ich rodzaju (katalogu). W zakresie czynności objętych hipotezą normy prawnej z art. 115 k.c. mieszczą się zarówno czynności, których wykonanie jest obowiązkowe, jak i czynności nieobowiązkowe, ale należące do sfery podmiotowych uprawnień”<sup>34</sup>.

Powyższe stanowisko wzmacnia wykładnia historyczna przepisu art. 115 k.c. Zgodnie z tre-

ścią art. 199 k.z. (odpowiednikiem art. 115 k.c.) „jeżeli koniec terminu przypada na niedzielę lub dzień ustawowo uznany za świąteczny, albo na dzień, w którym świadczenie nie może być spełnione wobec obowiązujących przepisów, termin upływa w dniu następnym”. Tym samym gdyby wolą ustawodawcy było, aby przepis art. 115 k.c. obejmował swoim zakresem tylko termin na spełnienie świadczenia na wzór jego odpowiednika obowiązującego na gruncie Kodeksu zobowiązań, to uregulowałby ten pierwszy przepis na wzór przedmiotowej regulacji Kodeksu zobowiązań (por. art. 115 k.c. i art. 199 k.z.)<sup>35</sup>.

Odnosząc powyższe do analizowanego stanu faktycznego i prawnego, skoro termin przedawnienia jest terminem ustawowym na dochodzenie roszczeń majątkowych w postępowaniu zarówno sądowym, pozasądowym, jak i egzekucyjnym (arg. z *verba legis* – art. 117 § 2–21, art. 117 § 2 pkt 3 i art. 123 k.c.), to pojęcie „terminu przedawnienia” mieści się *implicite* w pojęciu „terminu na wykonanie czynności”, o którym mowa w art. 115 k.c.<sup>36</sup>. W konsekwencji skoro przepisy o przedawnieniu obowiązujące przed nowelizacją art. 118 k.c. nie regulowały kwestii obliczania końca biegu terminu przedawnienia na wzór obecnie obowiązującego przepisu art. 118 zd. 2 *in fine* k.c., a pojęcie „terminu przedawnienia” mieści się w zakresie pojęcia „terminu na wykonanie czynności” w rozumieniu art. 115 k.c., to ta ostatnia regulacja znajduje zastosowanie na podstawie przepisu odsyłającego, tj. art. 110 k.c.<sup>37</sup>, do obliczania końca biegu terminu przedawnienia (arg. z art. 110 k.c.). Podobne stanowisko zostało wypowiedziane w judykaturze<sup>38</sup> i dok-

<sup>31</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. 2024, poz. 1061, z późn. zm.).

<sup>32</sup> Tak też wyrok SN z dnia 14 lutego 2025 r., II CSKP 1946/22, LEX nr 3829592.

<sup>33</sup> Trochę inaczej wyrok SA w Warszawie z dnia 12 marca 2020 r., VII AGa 548/19, LEX nr 3416457.

<sup>34</sup> Z. Kuniewicz, *op. cit.*, s. 35 i n. oraz cytowane tu literatura i orzecznictwo. Przeciwnie A. Szlęzak, *op. cit.*, s. 158 i n. oraz cytowane tu literatura i orzecznictwo; R. Strugała, *Dopuszczalność...; idem, Komentarz do art. 115*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Warszawa 2025 oraz cytowane tu literatura i orzecznictwo. Zob. także: wyrok SN z dnia 14 lutego 2025 r., II CSKP 1946/22, LEX nr 3829592.

<sup>35</sup> Tak też *ibidem*. Przeciwnie R. Strugała, *Dopuszczalność... oraz cytowane tu literatura i orzecznictwo*.

<sup>36</sup> Podobnie G. Wolak, *op. cit.*

<sup>37</sup> Zob. odpowiednik art. 110 k.c. na gruncie nieobowiązujących już przepisów ustawy Przepisy ogólne prawa cywilnego, tj. art. 99. Zob. także odpowiednik art. 110 k.c. na gruncie nieobowiązujących przepisów Kodeksu zobowiązań, tj. art. 194 k.z.

<sup>38</sup> Postanowienie SN z dnia 23 stycznia 1975 r., III CRN 397/74, OSPiKA 1976, nr 7, poz. 145; uchwała SN z dnia 30 kwietnia 1976 r., III CZP 21/76, OSNCP 1976, nr 10, poz. 208; wyrok SN z dnia 14 lutego 2025 r., II CSKP 1946/22, LEX nr 3829592.

trynie. Wynika z niego, iż „u podłoża rozwiązania przyjętego w art. 115 k.c. leży założenie, że termin nie może upłynąć w takim dniu, w którym nie ma fizycznej możliwości dokonania stosownej czynności”<sup>39</sup>.

W konsekwencji, jak słusznie stwierdził w doktrynie G. Wolak, „skoro *ratio legis* art. 115 k.c. stanowi założenie, że termin przedawnienia nie może upłynąć w takim dniu, w którym nie ma fizycznej możliwości dokonania stosownej czynności, to nie może to pozostawać bez wpływu na ocenę, czy art. 115 k.c. stosuje się do terminu przedawnienia. Przecież przez podjęcie czynności, o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., strona (wierzyciel) doprowadza do przerwy biegu przedawnienia, wskutek czego termin biegnie od początku. Ewentualny zarzut przedawnienia, mający charakter procesowy i następujący z inicjatywy pozwanego, nie może wtedy odnieść skutku. Jest tu zatem mowa o terminie do wykonania czynności (prowadzącej do przerwy przedawnienia), którego koniec przypada na sobotę lub dzień uznany ustawowo za wolny od pracy. W konsekwencji, zgodnie z zasadą *ubi eadem legis ratio ibi eadem legis dispositio*, uprawnione jest stosowanie art. 115 k.c. do terminu przedawnienia. Przepis art. 115 k.c. dotyczy wyłącznie terminów zakreślonych dla wykonania czynności (prawnych, faktycznych), przez którą należy rozumieć każdą aktywność, jaka ma być podjęta przez podmiot prawa cywilnego w terminie. Za taką czynność powinno być uznane, zgodnie z regułą wykładni przepisów prawnych *lege non distinguente nec nostrum est distinguere*, złożenie pozwu jako czynność przedsięwzięta bezpośrednio do dochodzenia roszczenia i powodująca przerwę biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.). Ustawodawca nie ogranicza wszak celu przedmiotu i skutku czynności, jaka ma być podjęta na gruncie art. 115 k.c.”<sup>40</sup>.

Pomimo tego, że G. Wolak słusznie uznał, iż zakres przedmiotowy regulacji art. 115 k.c. obejmuje wszelkie czynności, to nie wiadomo, dłaczego w dalszej części swoich rozważań stwierdził (według mnie niezasadnie i świadczy to o jego niekonsekwencji), że „art. 115 k.c. nie będzie miał natomiast zastosowania do biegu przedawnienia wtedy, gdy wierzyciel nie będzie podejmował żadnej z czynności opisanych w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w celu przerwania przedawnienia. Upłynie z upływem dnia, który nazwą lub datą odpowiada początkowemu dniowi terminu przedawnienia, nawet jeśli jest to dzień ustawowo wolny od pracy bądź sobota”<sup>41</sup>.

Stanowisko to jest nie do przyjęcia. Skoro ustawodawca nie ograniczył zakresu przedmiotowego przepisu art. 115 k.c. do czynności wskazanych w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., to *lege non distinguente* przepis art. 115 k.c. ma zastosowanie do wszelkich czynności (prawnych, faktycznych i procesowych, podejmowanych w postępowaniu sądowym, przedsądowym i egzekucyjnym), nawet jeśli ich dokonanie nie prowadzi do przerwy lub zawieszenia biegu terminu przedawnienia, w tym m.in. do obliczania końca biegu terminu przedawnienia. Powyższe stanowisko wzmacnia pogląd wypowiedziany w najnowszym orzecznictwie, zgodnie z którym „co istotne, czynność, o której mowa w art. 115 k.c., nie musi polegać na spełnieniu świadczenia lub realizacji innego rodzaju obowiązku wynikającego z czynności prawnej lub ustawy, *lege non distinguente* chodzić może o każdy rodzaj czynności, w tym czynność konieczną do obrony własnego prawa, której podjęcie pozostaje w interesie uprawnionego i zależy tylko od jego inicjatywy”<sup>42</sup>.

Przyjęcie odmiennego stanowiska byłoby sprzeczne z wykładnią językową art. 115 k.c. w zw. z art. 110 k.c. (arg. z art. 110 k.c.) oraz z wykładnią historyczną art. 115 k.c. (por. art. 199 k.z. i art. 115 k.c.). Dodatkowo za bronioną tezę przemawia pogląd wypowiedziany

<sup>39</sup> Z. Radwański, *op. cit.* Tak też B. Kordasiewicz, [w:] *System Prawa Prywatnego...*, 2019, s. 808 oraz cytowane tu literatura i orzecznictwo.

<sup>40</sup> G. Wolak, *op. cit.* Tak też w judykaturze wyrok SN z dnia 14 lutego 2025 r., II CSKP 1946/22, LEX nr 3829592.

<sup>41</sup> G. Wolak, *op. cit.* Tak też wyrok SA w Warszawie z dnia 12 marca 2020 r., VII AGa 548/19, LEX nr 3416457.

<sup>42</sup> Wyrok SN z dnia 14 lutego 2025 r., II CSKP 1946/22, LEX nr 3829592.

w judykaturze. To „różnicowana technika legislacyjna, którą operuje ustawodawca, oznaczając terminy, w których konieczne jest podjęcie określonych czynności w celu zapobieżenia utracie lub wystąpieniu innych niekorzystnych skutków dotyczących prawa podmiotowego. Przepis może zostać zredagowany w taki sposób, że wynika z niego wprost, że chodzi o zakreślenie czasu do podjęcia określonej aktywności, np. dochodzenia roszczenia, pod rygorem wystąpienia skutku prawnego (por. np. art. 129 ust. 4 i 4a ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska, jedn. tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 54, art. 39 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe, jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1914, art. 27a ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie, jedn. tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1082, art. 108 § 3 ustawy z dnia 18 września 2001 r. – Kodeks morski, jedn. tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1309, art. 27 ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta, jedn. tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 2759, art. 344 § 2, art. 347 § 2, art. 568 § 3, art. 7615 § 4, art. 929, art. 940 § 2 k.c., art. 746 § 1 zdanie drugie i § 3 k.p.c.). W innych przypadkach prawodawca łączy z upływem terminu określony skutek prawny, podczas gdy tylko *implicit*e z tego samego lub innych przepisów, w tym przepisów o charakterze kompetencyjnym, wynika, że po to, aby skutek ów nie wystąpił, uprawniony powinien zachować się przed upływem terminu w określony sposób (np. art. 14 ust. 5 zdanie drugie i art. 38 ust. 2 zdanie drugie ustawy z dnia 13 grudnia 2013 r. o rodzinnych ogrodach działkowych, jedn. tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 1073, art. 705 § 2, art. 88 § 2, art. 388 § 2 i art. 534 k.c., art. 252 § 3 i art. 425 § 2 k.s.h.). Podobne rozbieżności mogą pojawić się na tle redakcji postanowień umownych, w których strony ustanawiają określone terminy, łącząc z nimi skutki prawne. Odmiennie traktowanie tego rodzaju sytuacji w kontekście art. 115 k.c. byłoby nieracjonalne i mogłoby prowadzić nie tylko do skutków zaskakujących dla uczestników obrotu, lecz także [do] zdezauduowania funkcji art. 115 k.c.”<sup>43</sup>.

<sup>43</sup> *Ibidem*.

Wbrew odmiennemu pogładowi niektórych przedstawicieli doktryny przeciwko bronionemu stanowisku nie przemawia to, że w okresie międzywojennym oraz w literaturze obcej prezentowany był pogląd, „jakoby zasada wyrażona w art. 199 k.z. (art. 115 k.c.) nie stosowała się do przedawnienia”<sup>44</sup>. Jak zostało słusznie podniesione w judykaturze, „w przeciwieństwie do dawniejszych opinii dopuszczalność odpowiedniego stosowania do terminów przedawnienia § 193 niemieckiego k.c. i § 903 austriackiego k.c., do których nawiązywał art. 199 k.z., nie budzi współcześnie żadnych wątpliwości, zarówno w miarodajnej judykaturze<sup>45</sup>, jak i w piśmiennictwie<sup>46</sup>. Jest tak, mimo że przepisy te – inaczej niż art. 115 k.c. – są *verba legis* ograniczone do terminów do złożenia oświadczenia woli lub spełnienia świadczenia (*Handlungsfristen*). Stanowisko to jest uzasadniane podobieństwem rozważanych sytuacji i aktualnością celowościowych założeń, które stoją za ustawową korektą biegu terminów upływających w dni wolne od pracy, także w odniesieniu do takich terminów jak termin przedawnienia (por. wyr. niemieckiego Trybunału Federalnego z 03.02.1978 r., I ZR 116/76, beck-online, z 06.12.2007 r., III ZR 146/07, <https://juris.bundesgerichtshof.de> i z 05.08.2014 r., XI ZR 172/13, <https://juris.bundesgerichtshof.de> oraz orzeczenia austriackiego Sądu Najwyższego z 01.04.1965 r., 2 Ob 15/65, <https://www.ris.bka>.

<sup>44</sup> Zob. J. Korzonek, *op. cit.*, s. 1842. Zob. także w judykaturze: wyrok SA w Warszawie z dnia 12 marca 2020 r., VII AGA 548/19, LEX nr 3416457.

<sup>45</sup> Wyrok Wyższego Sądu Krajowego w Düsseldorfie z dnia 11 marca 2008 r., I-24 U 138/07, ECLI:DE:OLGD:2008:0311.I24U138.07.00.

<sup>46</sup> H. Grothe, [w:] *Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch (BGB)*, Bd. 2: *Schuldrecht – Allgemeiner Teil* (§§ 241–432 BGB), F.J. Säcker, R. Rixecker, H. Oetker (Hrsg.), München 2012, § 193 Rn. 8; H. Heinrichs, [w:] *Bürgerliches Gesetzbuch*, O. Palandt (Hrsg.), München 2008, § 193 BGB, Rn. 2. Paragraf 193 BGB ma odpowiednie zastosowanie do terminów przedawnienia. Stanowisko jest uzasadniane tym, że przyjęcie odmiennego stanowiska zmuszałoby wierzyciela do dochodzenia roszczenia w sobotę, niedzielę lub inny dzień ustawowo wolny od pracy, co w konsekwencji prowadziłoby do skrócenia terminów przedawnienia.

gv.at, z wyraźnym wskazaniem na odejście od dotychczasowego, odmiennego orzecznictwa, z 29.03.1984 r., 8 Ob 16/84, <https://www.ris.bka.gv.at> i z 11.04.2013 r., 1 Ob 55/13i, <https://www.ris.bka.gv.at>)<sup>47</sup>.

W konsekwencji nie przekonuje teza Sądu Najwyższego, że „stosowanie art. 115 k.c. do terminów przedawnienia stanowi historyczną reminiscencję postrzegania terminu przedawnienia jako terminu do dokonania czynności. Przeciwnie, wykładnia historyczna art. 115 k.c. przemawia raczej na rzecz bronionego poglądu, biorąc pod uwagę ewolucję praktyki na tle odpowiedników art. 115 k.c. (art. 199 k.z.) w ustawodawstwach obcych i to mimo semantycznie węższego ujęcia relewantnych regulacji (por. art. 115 i 193 niemieckiego k.c.)”<sup>48</sup>.

Powyższe stanowisko wzmacnia wykładnia prawnoporównawcza. Gdyby ustawodawca chciał objąć zakresem art. 115 k.c. (tj. odpowiednikiem art. 199 k.z.) tylko terminy do składania oświadczeń woli i spełnienia świadczenia, to uregulowałby ten ostatni przepis (tj. art. 115 k.c.) na wzór § 193 niemieckiego k.c. i § 903 austriackiego k.c. (por. art. 199 k.z., art. 115 k.c., § 193 niemieckiego k.c., § 903 austriackiego k.c.). Za bronionym stanowiskiem przemawia argument *a fortiori*. Skoro przepis § 193 niemieckiego k.c. ma węższy zakres przedmiotowy niż jego odpowiednik na gruncie polskiego systemu prawnego (tj. art. 115 k.c.), a mimo to ugruntowany jest w doktrynie i judykaturze niemieckiej pogląd, że ten pierwszy przepis stosuje się odpowiednio do terminów przedawnienia, *a fortiori* należy stosować przepis art. 115 k.c. do terminów przedawnienia.

Dodatkowo za bronioną tezę przemawia pogląd wypowiedziany w judykaturze, zgodnie z którym „stosowanie art. 115 k.c. do terminów przedawnienia pozostaje również w zgodzie z aksjologią przedawnienia. (...) Odmowa udzielenia sądowej ochrony prawnej roszczeniu majątkowemu na skutek przedawnienia, choć uzasad-

niona przekonującymi argumentami składającymi się na *ratio* przedawnienia w prawie cywilnym, następuje kosztem wierzyciela jako dysponenta prawa podmiotowego, a tym samym stanowi sytuację wyjątkową z punktu widzenia porządku prawnego (art. 64 ust. 2 Konstytucji)<sup>49</sup>. Przepis art. 115 k.c. pełni funkcję ochronną względem osoby, wobec której biegnie termin, zwalniając ją od konieczności dokonywania czynności w dni, z którymi ustawodawca związał gwarancję wypożyczynku i przeciwdziałając faktycznemu skróceniu terminu przez wymuszenie dokonywania czynności przed ostatnim dniem jego upływu. Zastosowanie tej regulacji z korzyścią dla wierzyciela, który do zachowania swego prawa w niezmiennym kształcie powinien dochodzić roszczenia lub dokonać innej czynności zmierzającej do przerwania biegu przedawnienia przed upływem terminu, nie tylko nie odbiega, lecz w pełni wpisuje się w konstrukcję przedawnienia w takim kształcie, w jakim postrzega się ją w orzecznictwie”<sup>50</sup>.

W dalszej części rozważań ustosunkują się do argumentów Sądu Najwyższego, które stanowiły podstawę postawienia tezy głosowanego orzeczenia.

Po pierwsze, nie zasługuje na aprobatę twierdzenie Sądu Najwyższego, że za tezą głosowanego orzeczenia przemawia to, iż przepisy art. 118 k.c. muszą być wykładane ściśle, co wynika z natury przedawnienia i jego roli w systemie prawa, a więc niedopuszczalne jest dokonywanie ich wykładni rozszerzającej poprzez stosowanie art. 115 k.c. do obliczania biegu terminu przedawnienia. Przyjęty przez glosatora sposób wykładni regulacji art. 115 k.c. w zw. z art. 110 k.c. nie prowadzi do niedopuszczalnej wykładni rozszerzającej przepisów dotyczących przedawnienia, co zostało udowodnione za pomocą wyżej wskazanych argumentów. Przeciwnie, przyjęcie bronionego stanowi-

<sup>47</sup> Wyrok SN z dnia 14 lutego 2025 r., II CSKP 1946/22, LEX nr 3829592.

<sup>48</sup> *Ibidem*. Tak też orzecznictwo zagraniczne wskazane w przypisach 45 i 46.

<sup>49</sup> Por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 17 sierpnia 2021 r., III CZP 79/19, OSNC 2021, nr 12, poz. 79; uchwała SN z dnia 13 maja 2022 r., III CZP 46/22, OSNC 2023, nr 6, poz. 57.

<sup>50</sup> Wyrok SN z dnia 14 lutego 2025 r., II CSKP 1946/22, LEX nr 3829592. Przeciwnie A. Szlęzak, *op. cit.*, s. 158 i n. oraz cytowane tu literatura i orzecznictwo.

ska prowadzi do ścisłego stosowania przepisów o przedawnieniu poprzez ich uzupełnienie za pomocą stosowania przepisów Tytułu V „Termin” Księgi I Części Ogólnej Kodeksu cywilnego na podstawie przepisu odsyłającego, tj. art. 110 k.c., co stanowi urzeczywistnienie woli ustawodawcy wskazanej w normie odsyłającej (tj. art. 110 k.c.) oraz art. 115 k.c. (arg. z § 156 ZTP<sup>51</sup>). Przyjęcie odmiennego stanowiska byłoby sprzeczne z zasadą techniki prawodawczej w postaci obowiązku wyczerpującego regulowania danej dziedziny spraw, nie pozostawiając poza zakresem swego unormowania istotnych fragmentów tej dziedziny (§ 2 ZTP).

Po drugie, nie zasługuje na uwzględnienie argument Sądu Najwyższego, że „termin przedawnienia nie jest terminem do dokonania czynności w rozumieniu art. 115 k.c., gdyż przedawnienie roszczenia jest konsekwencją bezczynności wierzyciela w zakresie realizacji jego prawa podmiotowego. Skutek przedawnienia następuje *ex lege* z chwilą upływu terminu określonego przez ustawodawcę jako termin przedawnienia”.

Jak zostało wcześniej udowodnione, skoro *lege non distinguente* ustawodawca nie ograniczył hipotezy normy art. 115 k.c. do określonych czynności, to obejmuje ona wszystkie czynności (faktyczne, prawne i procesowe, podejmowane w postępowaniu sądowym, pozasądowym i egzekucyjnym, nawet jeśli ich dokonanie nie prowadzi do przerwania lub zawieszenia biegu terminu przedawnienia), w tym m.in. czynności w postaci dochodzenia roszczeń w terminie ustawowym (terminy przedawnienia)<sup>52</sup>. Dodatkowo za bronionym stanowiskiem przemawia argumentacja wskazana przez glosatora powyżej, tj. wykładnia językowa, funkcjonalna, systemowa, historyczna oraz prawnoporównawcza<sup>53</sup>.

Po trzecie, wbrew odmiennemu stanowisku Sądu Najwyższego przedłużenie terminu przedawnienia upływającego w sobotę lub dzień ustawowo wolny od pracy może przemawiać przeciwko tezie glosowanego orzeczenia. To samo dotyczy uzasadnienia Sądu w postaci braku argumentów merytorycznych, aby odmiennie traktować terminy przedawnienia, które kończą się w sobotę lub dzień ustawowo wolny od pracy od tych terminów przedawnienia, które nie kończą się w te dni. Przeciwno argumentacji Sądu przemawia wykładnia językowa art. 115 w zw. z art. 110 k.c. oraz wykładnia historyczna art. 115 k.c. (por. art. 199 k.z. i art. 115 k.c.). Należy także zaaprobować pogląd K. Rębisza, zgodnie z którym za bronionym stanowiskiem przemawiają wykładnia celowościowa i funkcjonalna art. 115 k.c. oraz postulat spójności systemu prawa<sup>54</sup>. Jak zostało słusznie podniesione w judykaturze, „to, że na skutek działania reguły korygującej wyrażonej w art. 115 k.c. wydłużeniu ulegają tylko te terminy, których upływ przypada w dniach wskazanych w tym przepisie, jest oczywiste i stanowi immanentną konsekwencję konstrukcji ustawowej. Dotyczy to tym samym każdej objętej nią sytuacji. Zastosowanie do terminów przedawnienia reguły określonej w art. 115 k.c. nie godzi także, co jasne, w zakaz przedłużania terminów przedawnienia w drodze czynności prawnej (art. 119 k.c.). Przedłużenie terminu, jeżeli jego upływ przypada na sobotę lub dzień wolny od pracy, następuje *ex lege*, wierzyciel zaś, dokonując czynności określonej w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., nie doprowadza do wydłużenia terminu przedawnienia, lecz [do] jego przerwania ze skutkami określonymi w art. 124 k.c.”<sup>55</sup>.

Po czwarte, należy zgodzić się z twierdzeniem Sądu Najwyższego, że zarówno w sobotę, jak i w dzień ustawowo wolny od pracy nie jest wyłączona możliwość przedsięwzięcia przez dłużnika i wierzyciela czynności skutkujących przerwaniem biegu przedawnienia. Wierzyciel może

<sup>51</sup> Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (t.j. Dz.U. 2016, poz. 283, ze zm.).

<sup>52</sup> Tak też wyrok SN z dnia 14 lutego 2025 r., II CSKP 1946/22, LEX nr 3829592. Podobnie G. Wołak, *op. cit.*; K. Rębisz, *op. cit.*, s. 101 i n. oraz cytowana tu literatura.

<sup>53</sup> Tak też wyrok SN z dnia 14 lutego 2025 r., II CSKP 1946/22, LEX nr 3829592.

<sup>54</sup> K. Rębisz, *op. cit.*, s. 104.

<sup>55</sup> Wyrok SN z dnia 14 lutego 2025 r., II CSKP 1946/22, LEX nr 3829592.

bowiem w tych dniach np. wytoczyć powództwo poprzez wniesienie pozwu lub złożyć wniosek o zawezwanie do próby ugodowej za pośrednictwem systemu informatycznego (arg. z art. 125 § 2<sup>1</sup> k.p.c.<sup>56</sup>) lub na adres do doręczeń elektronicznych sądu, o którym mowa w art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 18 listopada 2020 r. o doręczeniach elektronicznych<sup>57</sup> (arg. z art. 125 § 5 k.p.c.). Jak słusznie zostało podniesione w doktrynie, „należy jednak zwrócić uwagę na to, że pismu wysłanemu telefaksem albo za pomocą poczty elektronicznej można nadać skutek z dniem wysłania, w trybie późniejszego usunięcia braku formalnego, jakim jest brak własnoręcznego podpisu (art. 130 k.p.c.)”<sup>58</sup>. Podobne stanowisko zostało już wypowiedziane w starszej literaturze przedmiotu przez B. Kordasiewicza: „Dokonana rewolucja techniczna oraz akceptacja (od połowy 2002 r.) prawna podpisu elektronicznego spowodują istotne zmiany także w stosunku do biegu przedawnienia i jego przerywania za pomocą wnoszonych pism”<sup>59</sup>. Pomimo tego, że *de lege lata* istnieje możliwość podjęcia przez wierzyciela czynności, w postaci np. wytoczenia powództwa w sobotę lub w dni ustawowo wolne od pracy, to przeciwko tezie głosowanego orzeczenia przemawiają argumenty glosatora wskazane wyżej<sup>60</sup>. Dodatkowo za bronią tę przemawia pogląd wypowiedziany w doktrynie przez K. Rębisza: „Dokonując wykładni art. 115 k.c., należy odwołać się także do art. 29 Konwencji o przedawnieniu w międzynarodowej sprzedaży towarów, sporządzonej w Nowym Jorku dnia 14 czerwca 1974 r.<sup>61</sup>, który stanowi: «Jeżeli ostatni dzień terminu przedawnienia przypada na oficjalne święto lub inny dzień wolny od posiedzeń sądu, co uniemożliwia przeprowadzenie stosownych

czynności procesowych na terenie właściwości sądu, w którym wierzyciel wszczyna postępowanie lub w którym można wystąpić z roszczeniem zgodnie z art. 13, 14 lub 15, termin przedawnienia przedłuża się do końca pierwszego dnia następującego po dniu oficjalnego święta lub po dniu wolnym od posiedzeń sądu i w którym takie postępowanie może zostać wszczęte lub w którym można wstąpić z roszczeniem». Cytowany przepis *expressis verbis* nakazuje przedłużyć termin przedawnienia do końca pierwszego dnia następującego po dniu oficjalnego święta lub po dniu wolnym od posiedzeń sądu, wskazując na trudności związane z funkcjonowaniem organów wymiaru sprawiedliwości oraz trudności procesowe związane z dochodzeniem roszczenia. (...) Przyjmując, że art. 115 k.c. nie ma zastosowania do terminów przedawnienia, doszłoby do sprzeczności przepisów Kodeksu cywilnego z przepisami Konwencji, w szczególności z jej art. 29 (...), w szczególności biorąc pod uwagę, że Konwencja ta jest częścią polskiego porządku prawnego. Taka sytuacja doprowadziłaby do bezzasadnego zróżnicowania sytuacji prawnej stron umowy międzynarodowej sprzedaży towarów i stron pozostałych umów majątkowych, które co prawda nie naruszałoby przepisów Konstytucji, ale byłoby sprzeczne z postulatem spójności systemu prawnego”<sup>62</sup>.

Powyższe stanowisko wzmacnia pogląd wypowiedziany w judykaturze przez Sąd Najwyższy w uchwale mającej moc zasady prawnej: „W naszym kręgu kulturowym i cywilizacyjnym nie można wymagać od człowieka, aby w dniu świątecznym podejmował czynności prawne, a niedziela jako dzień wolny od pracy stanowi ustawową gwarancję prawa do wypoczynku”<sup>63</sup>. Tym samym, jak zostało słusznie podniesione w doktrynie, „uchwała została wydana pod rządami art. 115 k.c. w brzmieniu nieobjmującym sobót. Nowelizację poszerzającą art. 115 k.c.

<sup>56</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. 2024, poz. 1568, z późn. zm.).

<sup>57</sup> Dz.U. 2020, poz. 2320.

<sup>58</sup> B. Kordasiewicz, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 2: *Prawo cywilne – część ogólna*, Z. Radwański (red.), Warszawa 2008, s. 668.

<sup>59</sup> *Ibidem*.

<sup>60</sup> Zob. w szczególności uzasadnienie wyroku SN z dnia 14 lutego 2025 r., II CSKP 1946/22, LEX nr 3829592.

<sup>61</sup> Dz.U. 1997, nr 45, poz. 282, dalej: Konwencja.

<sup>62</sup> K. Rębisz, *op. cit.*, s. 102 i n.

<sup>63</sup> Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 25 kwietnia 2003 r., III CZP 8/03, OSNC 2004, nr 1, poz. 1. Tak też uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 14 listopada 2001 r., III ZP 20/01, OSNP 2003, nr 6, poz. 141.

należy uznać za przyznanie przez ustawodawcę, że również sobota jest dniem przeznaczonym na wypoczynek, nie zaś na dokonywanie czynności prawnych<sup>64</sup>.

Dodatkowo podnoszę, że wykładnia analizowanych przepisów nie powinna być dokonywana również w oderwaniu od art. 3 ust. 4 rozporządzenia 1182/71 określającego zasady mające zastosowanie do okresów, dat i terminów<sup>65</sup>. Zgodnie z jego treścią „jeżeli ostatni dzień okresu wyrażonego inaczej niż w godzinach jest dniem ustawowo wolnym od pracy, niedzielą lub sobotą, okres wygasa wraz z upływem ostatniej godziny następnego dnia roboczego”. Przepisy rzeczzonego rozporządzenia ujednolicają sposób liczenia terminów występujących w przepisach materialnego prawa Unii Europejskiej, nie stwarzając podstaw do wyłączenia terminów przedawnienia z zakresu działania reguły korygującej wyrażonej w art. 3 ust. 4 rozporządzenia 1182/71<sup>66</sup>.

Po piąte, nie można zgodzić się z argumentacją głosowanego orzeczenia, iż „z art. 118 zdanie 2 *in fine* k.c. wynika, że ustawodawca w sposób autonomiczny wyznacza koniec terminu przedawnienia. Zasada z art. 118 zd. 2 k.c. ma zastosowanie bez względu na to, czy ostatni dzień roku kalendarzowego przypada w sobotę. Indyferentne znaczenie ma okoliczność, że upływ terminu przedawnienia kończy się w sobotę lub w dzień ustawowo wolny od pracy”.

Jak zostało podniesione wyżej, komentowana uchwała Sądu Najwyższego została wydana na kanwie nieobowiązującego już art. 118 k.c. (tj. sprzed nowelizacji art. 118 k.c.). W związku z tym powołany przez Sąd przepis art. 118 zd. 2 *in fine* k.c.<sup>67</sup> nie znajduje zastosowania do przedmi-

towego stanu faktycznego<sup>68</sup>, tylko do stanu faktycznego powstałego po wejściu w życie powyższej regulacji. Tym samym argument powołany przez Sąd jest nie do przyjęcia<sup>69</sup>.

Po szóste, wbrew odmiennemu stanowisku Sądu Najwyższego przepis art. 115 k.c. ma zastosowanie także do czynności określonych w art. 123 § 1 k.c., gdyż *lege non distinguente* ustawodawca nie ograniczył zastosowania normy art. 115 k.c. w zw. z art. 110 k.c. tylko do określonych czynności. W związku z tym regulacja ta obejmuje swoim zakresem wszelkie terminy do dokonania czynności, w tym m.in. terminy ustawowe do dochodzenia roszczeń (terminy przedawnienia)<sup>70</sup>. Stanowisko to wzmacnia dodatkowo wykładnia historyczna art. 115 k.c. (por. art. 199 k.z. i art. 115 k.c.)<sup>71</sup>.

## 6. Wnioski

Teza głosowanego orzeczenia oraz orzeczenie sądu I instancji są *contra legem*, tj. z art. 115 k.c. w zw. z art. 110 k.c., gdyż rzeczony judykaty zapadły na kanwie nieobowiązującego już art. 118 k.c., który w odróżnieniu od obowiązującej regulacji art. 118 zd. 2 *in fine* k.c. nie regulował tak jak ten ostatni przepis ostatecznego terminu końcowego biegu terminu przedawnienia roszczeń. *Lege non distinguente*, skoro ustawodawca nie ograniczył zakresu normy art. 115 k.c. tylko do określonych czynności, to znajduje ona zastosowanie do wszelkich czynności (faktycznych, prawnych i procesowych, podejmowanych w postępowaniu sądowym i pozasądowym, nawet jeśli ich dokonanie nie zmierza do przerwania lub zawieszenia biegu terminu przedawnienia), w tym obejmuje m.in. terminy ustawowe do dochodzenia roszczeń (terminy przedawnienia;

<sup>64</sup> K. Rębisz, *op. cit.*, s. 101 i n.

<sup>65</sup> Rozporządzenie Rady (EWG, EURATOM) nr 1182/71 z dnia 3 czerwca 1971 r. określające zasady mające zastosowanie do okresów, dat i terminów (Dz. Urz. L 124/1, 1971, z późn. zm.).

<sup>66</sup> Wyrok SN z dnia 14 lutego 2025 r., II CSKP 1946/22, LEX nr 3829592.

<sup>67</sup> To jest w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2018, poz. 1104).

<sup>68</sup> Tak też wyrok SN z dnia 14 lutego 2025 r., II CSKP 1946/22, LEX nr 3829592.

<sup>69</sup> Trochę inaczej K. Rębisz, *op. cit.*, s. 99 i n.

<sup>70</sup> Tak też wyrok SN z dnia 14 lutego 2025 r., II CSKP 1946/22, LEX nr 3829592. Trochę inaczej G. Wolak, *op. cit.* oraz cytowane tu literatura i orzecznictwo.

<sup>71</sup> Tak też wyrok SN z dnia 14 lutego 2025 r., II CSKP 1946/22, LEX nr 3829592.

por. art. 199 k.z. i art. 115 k.c.)<sup>72</sup>. W konsekwencji, ze względu na brak uregulowania w przepisach Księgi Pierwszej Części Ogólnej Tytułu VI „Przedawnienie roszczeń” Kodeksu cywilnego kwestii dotyczących zasad obliczania końca biegu terminu przedawnienia, przepis art. 115 k.c. stosuje się do obliczania terminu przedawnienia roszczeń na podstawie przepisu odsyłającego, tj. art. 110 k.c. Teza ta ma zastosowanie tylko do stanów faktycznych powstałych na kanwie art. 118 nieobowiązującego<sup>73</sup>.

### 7. Wnioski *de lege lata*

*De lege lata*, skoro przepis art. 118 zd. 2 *in fine* k.c. reguluje w sposób definitywny termin końcowy biegu terminu przedawnienia roszczeń wskazanych *expressis verbis* w rzeczowej normie prawnej, to art. 115 k.c. nie stosuje się do obliczania końca biegu przedawnienia tych roszczeń (tj. przedawniających się z upływem lat 2 i więcej; arg. *z a contrario* art. 118 zd. 2 *in fine* i art. 110 k.c.)<sup>74</sup>. W tym przypadku przepis art. 118 zd. 2 *in fine* k.c. ma charakter *lex specialis* w stosunku do terminów ogólnych Kodeksu cywilnego dotyczących obliczania terminów końcowych. Powyższe stanowisko wzmacnia *ratio legis* przedmiotowej noweli przepisu art. 118 k.c. w postaci skrócenia podstawowych terminów oraz wprowadzenia odmiennego niż dotychczas sposobu obliczania końca terminu przedawnienia<sup>75</sup>. Tym samym skoro wołą ustawodawcy było skrócenie terminów przedawnienia oraz wprowadzenie odmiennych zasad obliczania terminów przedawnienia, to niedopuszczalne jest stosowanie do obliczania końca

terminów przedawnienia art. 112 i 115 k.c., za wyjątkiem tych roszczeń, które przedawniają się w okresie krótszym niż 2 lata (arg. *z verba legis* art. 118 zd. 2 k.c.: „chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż 2 lata”). Stanowisko to wzmacnia pogląd wypowiedziany w doktrynie przez J. Gudowskiego: „(...) art. 115 k.c. nie dotyczy terminów przedawnienia i zasiedzenia. Dla terminów przedawnienia dłuższych niż dwa lata należy przyjąć, że kończą się one ostatniego dnia roku kalendarzowego. Indyferentne jest więc ustalenie, czy upływ terminu następuje w sobotę lub dzień ustawowo wolny od pracy”<sup>76</sup>.

*A contrario*, skoro zasad obliczania końca biegu terminu przedawnienia wskazanych w art. 118 zd. 2 *in fine* k.c. nie stosuje się do terminów przedawnienia krótszych niż 2 lata (arg. *z art. 118 zd. 2 in fine* k.c.), to w tym przypadku przepis art. 112 i 115 k.c. ma zastosowanie na podstawie przepisu odsyłającego, tj. art. 110 k.c., do obliczania końca biegu terminu przedawnienia tych roszczeń (tj. terminów przedawnienia krótszych niż 2 lata; arg. *z art. 110 i 118 zd. 2 k.c.*)<sup>77</sup>.

### 8. Postulaty *de lege ferenda*

*De lege ferenda*, rzeczona uchwała Sądu Najwyższego zamiast rozstrzygnąć w sposób niebudzący wątpliwości zagadnienie prawne będące przedmiotem niniejszej glosy, to została wydana *contra legem*, tj. art. 115 zw. z art. 110 k.c. poprzez ich niewłaściwą wykładnię i art. 117 § 2 *in principio* k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uwzględnienie zarzutu przedawnienia, mimo że doszło do skutecznego przerwania biegu przedawnienia na skutek wytoczenia powództwa w ostatnim dniu biegu przedawnienia obliczonego na podstawie art. 112 k.c. i art. 115 k.c. w zw. z art. 110 k.c., tj. w poniedziałek (27 listopada 2017 r.). W konsekwencji, wobec niezastosowania się przez skład orzekający Sądu w przedmiocie skargi kasacyjnej do glosy-

<sup>72</sup> Tak też *ibidem*.

<sup>73</sup> To jest sprzed nowelizacji art. 118 k.c. dokonanej na mocy ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2018, poz. 1104). Tak też wyrok SN z dnia 14 lutego 2025 r., II CSKP 1946/22, LEX nr 3829592. Przeciwnie K. Rębisz, *op. cit.*, s. 104.

<sup>74</sup> Przeciwnie K. Rębisz, *op. cit.*, s. 104.

<sup>75</sup> Zob. Sejm RP, VIII kadencja, Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Druk sejmowy nr 2216, s. 1 i n.

<sup>76</sup> J. Gudowski, *op. cit.*, nb. 5.

<sup>77</sup> Tak też Sejm RP, VIII kadencja, *op. cit.*, s. 2.

wanego judykatu<sup>78</sup>, w dalszym ciągu pozostaje nierozstrzygnięta kwestia będąca przedmiotem niniejszej glosy (pomimo słuszności tezy i uzasadnienia wyroku SN z dnia 14 lutego 2025 r., II CSKP 1946/22). Tym samym *de lege ferenda* postuluję o wystąpienie przez Pierwszego Prezesa lub Prezesa Sądu Najwyższego z wnioskiem o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego będącego przedmiotem niniejszej glosy przez Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów (arg. z art. 83 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym). Podnoszę, że rzeczona uchwała Sądu Najwyższego powinna rozstrzygnąć dopuszczalność stosowania regulacji art. 115 k.c. do terminów przedawnienia zarówno na kanwie obowiązujących przepisów prawa, tj. art. 118 zd. 2 k.c., jak i obowiązujących przed nowelizacją tego przepisu na mocy art. 1 pkt 3 ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw. Innym, bardziej rygorystycznym rozwiązaniem byłoby uregulowanie niniejszej kwestii według następujących

zasad: po zdaniu ostatnim art. 118 k.c. należałoby wprowadzić po przecinku zwrot „z zastrzeżeniem zdania następnego”, a następnie po tym zwrocie, tj. w zdaniu następnym, należałoby wprowadzić następujący zwrot: „Do obliczania końca biegu terminu przedawnienia roszczeń przedawniających się w okresie krótszym niż 2 lata stosuje się odpowiednio przepisy art. 112 i 115 k.c.”.

Konstatując, jak zostało słusznie stwierdzone w doktrynie, „nadrzędnym celem przedawnienia jest zwiększenie bezpieczeństwa obrotu będące konsekwencją zwiększenia przejrzystości sytuacji uprawnionego (wierzyciela) i obowiązanego (dłużnika) zarówno dla nich samych, jak i dla wszystkich pozostałych uczestników obrotu. Cel ten nie może być osiągnięty, jeżeli same przepisy o przedawnieniu stają się źródłem niepewności”<sup>79</sup>. Tym samym R. Strugała również dostrzegł konieczność rozwiązania analizowanej problematyki przez ustawodawcę<sup>80</sup>.

<sup>78</sup> Zob. uzasadnienie wyroku SN z dnia 14 lutego 2025 r., II CSKP 1946/22, LEX nr 3829592.

<sup>79</sup> R. Strugała, *Dopuszczalność...*, s. 52.

<sup>80</sup> *Ibidem*.

### Abstract

#### Admissibility of applying Article 115 of the Civil Code until the end of the limitation period – critical commentary on the resolution of the panel of seven judges of the Supreme Court of 22 May 2024, III CZP 21/23

**Keywords:** statute of limitations; end of the statute of limitations; public holiday

The subject of this commentary is an analysis of the Supreme Court ruling, in which it ruled that “Article 115 of the Civil Code does not apply to the expiry of the limitation period.” It is critical in nature. The issue analyzed is not only theoretical, but above all practical. If the thesis of the commented judgment were to be approved, it would prevent the creditor from postponing the limitation period to the next day, which is not a public holiday or a Saturday, if the end of the limitation period falls on a Saturday or a public holiday, which would consequently lead to the expiry of the limitation period and the debtor raising the defense of limitation.

## Bibliografia

## Literatura

- Bączyk M., *Termin końcowy gwarancji zapłaty wadium. Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 19 września 2018 r., I ACa 470/17*, „Glosa” 2020, nr 2.
- Cieśla M., *Stosowanie art. 115 k.c. do końca terminów przedawnienia. Glosa do uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 22.05.2024 r., III CZP 21/23*, „Przegląd Sądowy” 2025, nr 6.
- Grothe H., [w:] *Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch (BGB)*, Bd. 2: *Schuldrecht – Allgemeiner Teil (§§ 241–432 BGB)*, F.J. Säcker, R. Rixecker, H. Oetker (Hrsg.), München 2012.
- Gudowski J., *Komentarz do art. 115*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1: *Część ogólna*, cz. 2: *Art. 56–125*, J. Gudowski (red.), Legalis 2021.
- Heinrichs H., [w:] *Bürgerliches Gesetzbuch*, O. Palandt (Hrsg.), München 2008.
- Kordasiewicz B., [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 2: *Prawo cywilne – część ogólna*, Z. Radwański (red.), Warszawa 2008.
- Kordasiewicz B., [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 2: *Prawo cywilne – część ogólna*, Z. Radwański, A. Olejniczak (red.), Warszawa 2019.
- Korzonek J., *Przedawnienie umarzające według ustawodawstwa na ziemiach Polski*, Warszawa 1938.
- Korzonek J., Rosenblüth I., *Kodeks zobowiązań. Komentarz*, Kraków 1936.
- Kuniewicz Z., *Problematyka stosowania art. 115 Kodeksu cywilnego do upływu terminu przedawnienia. Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 22 maja 2024 r., III CZP 21/23*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2025, nr 5.
- Kuźmicka-Sulikowska J., *Komentarz do art. 115*, [w:] *Zobowiązania. Przepisy ogólne i powiązane przepisy Księgi I k.c.*, t. 1: *Komentarz*, P. Machnikowski (red.), Warszawa 2022.
- Machnikowski P., *Komentarz do art. 118*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Legalis 2021.
- Machnikowski P., *Komentarz do art. 118*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Legalis 2023.
- Maciejewska-Szałas M., *Komentarz do art. 115*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak (red.), LEX/el. 2024.
- Mataczyński M., Sacywko M., *Komentarz do art. 118*, [w:] *Kodeks cywilny*, t. 1: *Komentarz do art. 1–352*, M. Gutowski (red.), Legalis 2021.
- Mularski K., *Komentarz do art. 115*, [w:] *Kodeks cywilny*, t. 1: *Komentarz do art. 1–352*, M. Gutowski (red.), Legalis 2021.
- Pałdyna T., *Przedawnienie w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2012.
- Radwański Z., *Glosa do postanowienia SN z 16.09.1985 r., IV CZ 159/85*, „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” 1986, nr 5, poz. 109.
- Radwański Z., Trzaskowski R., *Treść czynności prawnej*, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 2: *Prawo cywilne – część ogólna*, Z. Radwański, A. Olejniczak (red.), Warszawa 2019.
- Rębisz K., *Stosowanie art. 115 k.c. do końca terminów przedawnienia*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2023, nr 3.
- Skubisz-Kępka K., *Komentarz do art. 115*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1: *Część ogólna (art. 1–125)*, M. Fras, M. Habdas (red.), Warszawa 2018.
- Strugała R., *Dopuszczalność stosowania art. 115 KC do biegu terminów przedawnienia*, „Monitor Prawniczy” 2026, nr 1.
- Strugała R., *Komentarz do art. 115*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Legalis 2021.
- Strugała R., *Komentarz do art. 115*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Legalis 2023.
- Strugała R., *Komentarz do art. 115*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Warszawa 2025.

Ślęzak A., *Interpretacja art. 115 k.c. Glosa do uchwały SN z 22.05.2024 r., III CZP 21/23 oraz do wyroku SN z 14.02.2025 r., II CSKP 1946/22*, „Państwo i Prawo” 2025, z. 10.

Wolak G., *O możliwości stosowania art. 115 k.c. do biegu przedawnienia*, „Monitor Prawniczy” 2025, nr 3.  
Wołodkiewicz B., *Uplływ terminu przedawnienia roszczenia w sobotę lub dzień wolny od pracy*, „Monitor Prawniczy” 2025, nr 5.

Zbiegień-Turzańska A., *Komentarz do art. 115, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz*, W. Borysiak (red.), Warszawa 2023.

### Akty prawne

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań (t.j. Dz.U. 1033, nr 82, poz. 598, z późn. zm.).

Ustawa z dnia 18 lipca 1950 r. – Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz.U. 1950, nr 34, poz. 311).

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. 2018, poz. 1025, ze zm.; t.j. Dz.U. 2024, poz. 1061, z późn. zm.).

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. 2024, poz. 1568, z późn. zm.).  
Rozporządzenie Rady (EWG, EURATOM) nr 1182/71 z dnia 3 czerwca 1971 r. określające zasady mające zastosowanie do okresów, dat i terminów (Dz. Urz. L 124/1, 1971, z późn. zm.).

Konwencja o przedawnieniu w międzynarodowej sprzedaży towarów, sporządzona w Nowym Jorku dnia 14 czerwca 1974 r. (Dz.U. 1997, nr 45, poz. 282).

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (t.j. Dz.U. 2016, poz. 283, ze zm.).

Ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2024, poz. 622, ze zm.).

Ustawa z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2018, poz. 1104).

Ustawa z dnia 18 listopada 2020 r. o doręczeniach elektronicznych (Dz.U. 2020, poz. 2320).

### Inne

Sejm RP, VIII kadencja, Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Druk sejmowy nr 2216.

### Orzecznictwo

Postanowienie SN z dnia 23 stycznia 1975 r., III CRN 397/74, OSPiKA 1976, nr 7, poz. 145.

Uchwała SN z dnia 30 kwietnia 1976 r., III CZP 21/76, OSNCP 1976, nr 10, poz. 208.

Wyrok Wyższego Sądu Krajowego w Düsseldorfie z dnia 11 marca 2008 r., I-24 U 138/07, ECLI:DE:OLGD:2008:0311.I24U138.07.00.

Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 14 listopada 2001 r., III ZP 20/01, OSNP 2003, nr 6, poz. 141.

Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 25 kwietnia 2003 r., III CZP 8/03, OSNC 2004, nr 1, poz. 1.

Wyrok SN z dnia 13 kwietnia 2007 r., III CSK 409/06, LEX nr 315527.

Postanowienie SN z dnia 6 czerwca 2018 r., III CSK 61/18, LEX nr 2511972.

Wyrok SA w Warszawie z dnia 19 września 2018 r., I ACa 470/17, LEX nr 2563123.

Wyrok SA w Warszawie z dnia 19 września 2018 r., I ACa 470/17, Legalis nr 1834735.

Wyrok SA w Warszawie z dnia 12 marca 2020 r., VII AGa 548/19, LEX nr 3416457.

Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 17 sierpnia 2021 r., III CZP 79/19, OSNC 2021, nr 12, poz. 79.

Uchwała SN z dnia 13 maja 2022 r., III CZP 46/22, OSNC 2023, nr 6, poz. 57.

Postanowienie SN z dnia 7 lutego 2023 r., II CSKP 1946/22, LEX nr 3513492.

Uchwała SN z dnia 22 maja 2024 r., III CZP 21/23, OSNC 2025, nr 1, poz. 2.

Wyrok SR w Gdyni z dnia 18 grudnia 2024 r., VI GC 238/24, LEX nr 3825182.

Wyrok SN z dnia 14 lutego 2025 r., II CSKP 1946/22, LEX nr 3829592.



dr hab. Anna Wilk, prof. AWSB

ORCID: 0000-0002-9073-9153

annawilk11@gmail.com

Katedra Prawa i Administracji

Akademia WSB

## Pożyczka na rzecz małżonków a wydanie rzeczy tylko jednemu z nich – glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2025 r., I CSK 2783/23

**Słowa kluczowe:** *małżonkowie; pożyczka; wydanie rzeczy; majątek wspólny*

W stanie faktycznym, którego dotyczy głosowane postanowienie, małżonkowie zacięgnęli pożyczkę wspólnie, jednakże powództwo o zwrot pożyczki zostało oddalone w stosunku do żony, albowiem stwierdzono, że pożyczkodawczyni nie wykazała, aby doszło do wydania pożyczonych pieniędzy do rąk żony lub przeniesienia ich posiadania na jej rzecz w inny sposób. Stwierdzono, że pozwana żona nie mogła swobodnie dysponować przekazanymi jej mężowi pieniędzmi. Pożyczka została bowiem udzielona w celu polepszenia sytuacji finansowej spółki cywilnej, której mąż był współnikiem. To mąż dysponował wyłącznie pożyczonymi pieniędzmi, które przeznaczył w całości na potrzeby prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa, a żona nie miała możliwości korzystania z nich. W orzeczeniu nie uwzględniono jednak faktu, że przeznaczenie pożyczki na określony cel nie przesądza o niemożności korzystania z pożyczonych środków przez jednego z małżonków, albowiem może to być ich wspólna decyzja, a ponadto w niniejszej sprawie cel pożyczki miał *de facto* służyć pomnożeniu majątku wspólnego, małżonkowie zaś pokwitowali na piśmie odbiór pożyczonej kwoty. Późniejszy rozwód małżonków nie modyfikuje zasad ich odpowiedzialności, ponieważ za zobowiązania zacięgnięte wspólnie odpowiadają oni zarówno dotychczasowym majątkiem wspólnym (po rozwodzie przekształconym we współwłasność w częściach ułamkowych), jak i całymi majątkami osobistymi. Argumentację zawartą w głosowanym orzeczeniu należy więc ocenić krytycznie. Utrwalenie się przyjętej w nim nieprawidłowej wykładni pojęcia „wydania przedmiotu pożyczki” zagraża bowiem bezpodstawnym uchylaniem się części dłużników solidarnych od wykonania zobowiązań.

### I. Stan faktyczny i zarzuty kasacyjne

W omawianej sprawie Sąd Najwyższy co prawda odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, jednak głosowane orzeczenie<sup>1</sup>

dotyczy bardzo istotnego problemu prawnego – odpowiedzialności za zobowiązanie zacięgnięte wspólnie przez małżonków w sytuacji, gdy środki z pożyczki zostały wydane tylko jednemu z nich.

W stanie faktycznym, którego dotyczy głosowane postanowienie, małżonkowie zacięgnęli pożyczkę wspólnie, jednakże powództwo o zwrot pożyczki zostało oddalone w stosunku do żony,

<sup>1</sup> Postanowienie SN z dnia 30 maja 2025 r., I CSK 2783/23, Legalis nr 3221598.

albowiem stwierdzono, że pożyczkodawczyni nie wykazała, aby doszło do wydania pożyczonych pieniędzy do rąk żony lub przeniesienia ich posiadania na jej rzecz w inny sposób.

Z ustaleń dokonanych w sprawie nie wynikało też jednoznacznie, aby pozwana żona mogła swobodnie dysponować przekazanymi jej mężowi pieniędzmi. Pożyczka została bowiem udzielona w celu polepszenia sytuacji finansowej spółki cywilnej, której mąż był współnikiem. To mąż dysponował wyłącznie pożyczonymi pieniędzmi, które przeznaczył w całości na potrzeby prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa, a żona „nigdy nie widziała ich na oczy” i nie miała możliwości korzystania z nich. Jeszcze przed wydaniem wyroku przez sąd I instancji został prawomocnie orzeczony rozwód małżonków.

W skardze kasacyjnej powódka – pożyczkodawczyni – zarzucała, że Sąd Apelacyjny błędnie uznał, iż wydanie przedmiotu pożyczki do rąk jednego z pożyczkobiorców i przeznaczenie pożyczki na cele związane z prowadzoną przez tego pożyczkobiorcę działalnością gospodarczą w formie spółki cywilnej z osobą trzecią niweczy solidarną odpowiedzialność drugiego pożyczkobiorcy i oznacza, że doszło do zawarcia umowy tylko na rzecz tego pożyczkobiorcy, który otrzymał fizycznie przedmiot pożyczki. W przekonaniu powódki oczywista zasadność skargi kasacyjnej wynikała również z błędnej kwalifikacji oświadczeń pozwanej zawartych w umowie pożyczki jako zgody na dokonanie czynności przez małżonka (art. 41 § 1 k.r.o.<sup>2</sup>) i naruszenia zakazu zawartego w art. 247 k.p.c.<sup>3</sup>.

## 2. Stanowisko Sądu Najwyższego

Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną, wskazując przede wszystkim, że umowa pożyczki nie ma charakteru realnego, niemniej wydanie przedmiotu pożyczki jest przesłanką powstania roszczenia o jego zwrot. Wydanie przed-

miotu pożyczki, jeżeli umowa nic innego nie stanowi, może nastąpić w dowolny sposób, byleby tylko pożyczkobiorca uzyskał możliwość swobodnego dysponowania przedmiotem pożyczki. W przypadku pożyczki pieniężnej udzielonej w gotówce zastosowanie w tej mierze znajduje art. 155 § 2 k.c.<sup>4</sup>. Ciężar dowodu co do faktów wskazujących na wydanie przedmiotu pożyczki spoczywa na pożyczkodawcy.

W uzasadnieniu orzeczenia wskazano, że Sąd Apelacyjny przyjął, iż ustalenie, czy pozwana uzyskała przedmiot pożyczki, ma istotne znaczenie, bo rozstrzyga o powstaniu rozporządzającego skutku pożyczki, a tym samym o istnieniu po stronie pozwanej obowiązku jej zwrotu. Stwierdził zarazem, że w sprawie nie dowiedziono, aby doszło do wydania pieniędzy do rąk pozwanej lub przeniesienia ich posiadania na jej rzecz w inny sposób. Również z innych ustaleń dokonanych w sprawie nie wynikało – przynajmniej w sposób jednoznaczny – aby pozwana mogła swobodnie dysponować przekazanymi pozwanemu pieniędzmi, które zostały pożyczone w celu polepszenia sytuacji finansowej spółki cywilnej, której współnikiem był pozwany. Sąd Apelacyjny ustalił natomiast, że pożyczonymi pieniędzmi dysponował wyłącznie pozwany, który przeznaczył je w całości na potrzeby prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa, a pozwana „nigdy nie widziała ich na oczy” i nie miała możliwości, aby po nie sięgnąć.

Zdaniem Sądu Najwyższego oceny tej nie mógł zmienić fakt pozostawiania pozwanych w chwili zawarcia umowy pożyczki w ustroju wspólności ustawowej małżeńskiej. Nie rzutowało na nią również ewentualne założenie, że Sąd Apelacyjny błędnie przyjął w dalszych rozważaniach, iż pozwana nie była stroną umowy pożyczki. Rzecz bowiem w tym, że wystarczającą podstawą oddalenia powództwa o zapłatę było uznanie, iż po stronie pozwanej nie powstało zobowiązanie do zwrotu pożyczki, warunkowane

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz.U. 2023, poz. 2809, ze zm.).

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. 2024, poz. 1568, ze zm.).

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. 2024, poz. 1061, ze zm.). Por. wyrok SN z dnia 29 maja 2015 r., V CSK 448/14, Legalis nr 1331221.

jego uprzednim wydaniem do dyspozycji pozwanej. Kwestia odpowiedzialności pozwanej z majątku wspólnego (por. art. 41 § 1 k.r.o.) mogłaby natomiast mieć znaczenie o tyle tylko, o ile nadal istniałby majątek wspólny pozwanej i jego małżonki. To jednak, jak ustalił Sąd Apelacyjny, nie miało miejsca wobec prawomocnego orzeczenia rozwodu przed wydaniem wyroku przez sąd I instancji.

W ocenie Sądu Najwyższego powołana we wniosku przyczyna kasacyjna nie wynikała również z zarzucanego naruszenia art. 247 k.p.c. Ustanowiony tym przepisem zakaz prowadzenia dowodu z zeznań świadków lub przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu odnosi się bowiem do tej treści dokumentu, która inkorporuje czynność prawną<sup>5</sup>. Zawarte w umowie stwierdzenie „kwituję odbiór całej kwoty w gotówce” nie kształtuje umowy pożyczki i nie jest elementem składającym się na treść tej czynności; nie jest ono oświadczeniem woli, lecz wiedzy<sup>6</sup>. Ustalenie przez Sąd Apelacyjny na podstawie osobowych źródeł dowodowych, że pozwana nie otrzymała przedmiotu pożyczki, wbrew skwitowaniu zawartemu w dokumencie obejmującym umowę, nie dowodziło tym samym oczywistej zasadności skargi.

### 3. Ocena stanowiska Sądu Najwyższego

#### 3.1. Wydanie przedmiotu pożyczki i cel jej udzielenia a pozostawanie pożyczkobiorców w ustroju wspólności ustawowej

W odniesieniu do tak sformułowanego stanowiska Sądu Najwyższego należy w pierwszej kolejności skupić się na zagadnieniu wydania przedmiotu pożyczki. Zdaniem Sądu okoliczność, że pozwana żona nie miała dostępu do pożyczonych środków („nie widziała ich na

oczy”) oraz fakt, iż środki te były przeznaczone na poprawę kondycji finansowej spółki cywilnej, której współnikiem był mąż, przesądza o braku powstania po stronie żony obowiązku zwrotu pożyczki.

W literaturze wskazuje się, że umowa pożyczki ma charakter konsensualny, a nie realny, co oznacza, że jej skuteczność nie jest uzależniona od wydania przedmiotu pożyczki – wydanie przedmiotu pożyczki stanowi wykonanie zobowiązania dającego pożyczkę z tytułu zawartej umowy<sup>7</sup>. O wykonaniu umowy pożyczki można mówić wtedy, gdy pożyczkobiorca uzyskał własność przedmiotu pożyczki bądź gdy stworzono mu prawną możliwość wykorzystania przedmiotu pożyczki, tak jak to może czynić właściciel rzeczy<sup>8</sup>. Tak długo, jak długo przedmiot pożyczki nie zostanie wydany pożyczkobiorcy, nie może powstać obowiązek jego zwrotu obciążający pożyczkobiorcę<sup>9</sup>. Rzeczywiście w cytowanym w glosowanym orzeczeniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2015 r. (V CSK 448/14) stwierdzono, że „umowa pożyczki zobowiązuje pożyczkodawcę do przeniesienia przedmiotu pożyczki na własność pożyczkobiorcy, ale własności tej jeszcze nie przenosi. Samo wydanie przedmiotu pożyczki, jeżeli umowa nic innego nie stanowi, może nastąpić w dowolny sposób, pożyczkobiorca powinien jednak uzyskać możliwość swobodnego dysponowania przedmiotem pożyczki. Do przeniesienia własności pieniędzy i rzeczy stanowiących przedmiot pożyczki mają zastosowanie ogólne zasady przenoszenia

<sup>7</sup> K. Panfil, *Komentarz do art. 720*, [w:] *Komentarze Prawa Prywatnego*, t. 3B: *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część szczegółowa. Ustawa o terminach zapłaty*, K. Osajda (red.), Legalis 2024, nb. 8. Podobnie M. Janiak, A. Janiak, *Komentarz do art. 720*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2: *Komentarz do art. 450–1088*, M. Gutowski (red.), Legalis 2022, nb. 9. Zob. także: wyrok SN z dnia 29 czerwca 2021 r., V CSKP 76/21, Legalis nr 2600895.

<sup>8</sup> K. Panfil, *op. cit.*, nb. 8. Zob. także: wyrok SN z dnia 29 czerwca 2021 r., V CSKP 76/21, Legalis nr 2600895.

<sup>9</sup> K. Panfil, *op. cit.*, nb. 8. Zob. także: wyrok SN z dnia 29 czerwca 2021 r., V CSKP 76/21, Legalis nr 2600895. Podobnie J. Gołaczyński, *Komentarz do art. 720*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Legalis 2023, nb. 2.

<sup>5</sup> Por. wyrok SN z dnia 27 czerwca 2001 r., II CKN 966/00, Legalis nr 277465.

<sup>6</sup> Por. wyrok SN z dnia 6 grudnia 2017 r., I CSK 476/17, Legalis nr 1733707 oraz powołane tu orzecznictwo.

własności, zwłaszcza reguła wyrażona w art. 155 § 2 k.c.<sup>10</sup>.

Jakkolwiek więc wydanie rzeczy będących przedmiotem pożyczki nie jest wymogiem skuteczności umowy pożyczki, to jednak obowiązek jej zwrotu aktualizuje się dopiero w przypadku skutecznego ich wydania.

W omawianej sprawie zdaniem Sądu Najwyższego nie doszło do wydania przedmiotu pożyczki żonie. Niestety, z uzasadnienia glosowanego orzeczenia nie wynika *expressis verbis*, czy umowę zawarli oboje małżonkowie, czy też żona jedynie wyraziła zgodę na jej zawarcie przez męża. Należy jednak domniemywać, że umowa została zawarta przez oboje małżonków – wskazuje na to zawarte w uzasadnieniu sformułowanie: „Sąd Apelacyjny błędnie przyjął w dalszych rozważaniach, iż pozwana nie była stroną umowy pożyczki”. Co więcej, w umowie tej znalazło się stwierdzenie pozwanej: „Kwituję odbiór całej kwoty w gotówce”. W tym kontekście można podać w wątpliwość okoliczność, czy istotnie pozwana nie miała możliwości swobodnego dysponowania przedmiotem pożyczki, albowiem w ten sposób potwierdziła odbiór pożyczonych środków i bez powodu takiego oświadczenia by nie składała.

Nie kwestionując oczywiście ustaleń faktycznych, dokonanych przez sądy I i II instancji – bo nie to jest przedmiotem skargi kasacyjnej – należy jednak zwrócić uwagę na zaprezentowaną przez Sąd Najwyższy wykładnię pojęcia „wydania przedmiotu pożyczki”. Wykładnia ta nie jest właściwa, albowiem wydania przedmiotu pożyczki w przypadku, gdy jest ona zaciągnięta przez kilku dłużników, nie powinno się utożsamiać z „możliwością swobodnego nim dysponowania”, rozumianą jako wykorzystanie go przez każdego z nich na własne potrzeby.

W pierwszej kolejności trzeba zauważyć, że pojęcie „wydania rzeczy” jest używane w przepisach Kodeksu cywilnego nie tylko w odniesieniu do wydania przedmiotu pożyczki (art. 722 k.c.), lecz także np. w przepisach dotyczących sprze-

daży (art. 548 k.c.) czy przeniesienia posiadania (art. 348 k.c.). W orzecznictwie wskazuje się, że „wydanie rzeczy, o którym mowa w art. 348 k.c., nie musi nastąpić przez jej wręczenie, «z ręki do ręki» (*traditio corporalis*). Możliwe jest także wydanie rzeczy za pomocą aktów symbolicznych, np. umieszczenia odpowiednich oznaczeń na gruncie, obejścia gruntu, wskazania jego granic lub przedstawienia nabywcy gruntu osobom trzecim. Ponadto według art. 348 zdanie drugie k.c. z wydaniem samej rzeczy jednoznaczne jest wydanie dokumentów, które umożliwiają rozporządzenie rzeczą, jak również środków dających faktyczną władzę nad rzeczą (*traditio longa manu*)”<sup>11</sup>.

Wydanie rzeczy niekoniecznie musi więc mieć charakter dostrzegalny jednoznacznie dla otoczenia w postaci jej wydania „z ręki do ręki”, gdyż możliwe jest także wykorzystanie pewnych symboli czy gestów. Co więcej, wydanie przedmiotu pożyczki nie musi nastąpić do rąk własnych wszystkich pożyczkobiorców, gdyż dopuszczalne jest nawet uczynienie tego za pośrednictwem osoby trzeciej<sup>12</sup>. Niekoniecznie więc kwota pożyczki musiała być fizycznie wręczona obojgu małżonkom czy też przelana na ich wspólne konto – mogła ona zostać wydana tylko jednemu z pożyczkobiorców i nie oznacza to jeszcze, aby drugi z nich nie miał możliwości swobodnego dysponowania tymi środkami.

W omawianej sprawie pożyczka miała być przeznaczona na poprawę kondycji finansowej spółki cywilnej, której współnikiem był mąż, jednakże – jak słusznie zauważa się w literaturze – określenie celu pożyczki nie stanowi elementu przedmiotowo istotnego umowy<sup>13</sup>. Owszem, w braku odmiennej umowy pożyczkobiorca powinien mieć możliwość swobodnego dysponowania przedmiotem pożyczki – co prawda nie wyklucza się zastrzeżenia w umowie pożyczki zobowiązania pożyczkobiorcy do wykorzystania przedmiotu pożyczki w określony sposób, np.

<sup>10</sup> Podobnie wyrok SN z dnia 21 czerwca 2023 r., II CSKP 1886/22, Legalis nr 2962172.

<sup>11</sup> Postanowienie SN z dnia 15 stycznia 2010 r., I CSK 355/09, Legalis nr 223286.

<sup>12</sup> M. Janiak, A. Janiak, *op. cit.*, nb. 9.

<sup>13</sup> *Ibidem*, nb. 42.

pod rygorem skorzystania przez pożyczkodawcę z umownego prawa odstąpienia od umowy<sup>14</sup>, lecz w odniesieniu do pożyczki udzielonej w omawianej sprawie brak takich informacji. Nie można więc utożsamiać celu pożyczki z faktem bezpośredniego nieskorzystania z niej przez jednego z pożyczkobiorców. Cel udzielenia pożyczki nie przesądzał bowiem o tym, że tylko mąż miał prawo swobodnego dysponowania przedmiotem umowy.

Z treści uzasadnienia głosowanego orzeczenia wynika, że zobowiązanie z tytułu pożyczki miało charakter solidarny (jest o tym wzmianka w miejscu, w którym przytoczona jest treść zarzutów kasacyjnych). Skoro więc zobowiązanie było solidarne, wydania przedmiotu pożyczki tylko jednemu z pożyczkobiorców nie można traktować jako potwierdzenia tego, że drugi z nich nie mógł korzystać z pożyczonych środków. Środki te mogły bowiem w istocie być wydatkowane na dowolny cel. Szkoda, że w uzasadnieniu głosowanego postanowienia zabrakło informacji, czy środki te zostały przelane na wspólne konto małżonków, gdyż ta okoliczność także mogłaby potwierdzać tezę o tym, iż oboje małżonkowie mieli możliwość korzystania z nich, a to, że środki te były wydatkowane akurat w taki, a nie inny sposób, stanowiło ich wspólną decyzję, która jednak nie pozostawała w polu zainteresowania pożyczkodawcy.

Należy przy tym zauważyć, że nawet przelanie środków wyłącznie na konto męża nie oznacza jeszcze braku wpływu żony na sposób ich wydatkowania. W małżeństwie może przecież być tak, że małżonkowie umawiają się, iż decyzje finansowe podejmuje tylko jedno z nich, a drugie zajmuje się innymi sprawami, np. prowadzeniem domu i wychowywaniem dzieci. Nie zmienia to jednak ani istniejącego ustroju wspólności ustawowej, ani zakresu odpowiedzialności za zaciągnięte zobowiązania. Decyzja o celu przeznaczenia środków z pożyczki mogła być wspólną decyzją obojga małżonków i trudno wówczas sądzić, aby żona nie miała możliwości swobodnego dysponowania pożyczoną kwotą – samo

podjęcie, wspólnie z mężem, decyzji o sposobie wykorzystania tych środków stanowiło bowiem zadysponowanie nimi.

Podkreślenia wymaga fakt, że przeznaczenie pożyczonych środków – na poprawę kondycji finansowej spółki cywilnej męża – bynajmniej nie przesądzało o tym, iż los tych pieniędzy nie był sprawą żony czy też był jej obojętny. Co prawda prawa majątkowe wynikające ze wspólności łącznej podlegającej odrębnym przepisom (a więc np. ze spółki cywilnej<sup>15</sup>) należą do majątku osobistego każdego z małżonków (art. 33 pkt 3 k.r.o.), jednakże dochody z majątku osobistego, a także z działalności zarobkowej każdego z małżonków należą do majątku wspólnego (art. 31 § 2 pkt 1 i 2 k.r.o.). Członkostwo w spółce cywilnej stanowi formę prowadzenia działalności gospodarczej – wszak zgodnie z art. 860 § 1 k.c. przez umowę spółki wspólnicy zobowiązują się dążyć do wspólnego celu gospodarczego, a stosownie do art. 4 ust. 2 ustawy Prawo przedsiębiorców<sup>16</sup> przedsiębiorcami są także wspólnicy spółki cywilnej w zakresie wykonywanej przez nich działalności gospodarczej. Poprawa kondycji finansowej spółki cywilnej, której wspólnikiem był mąż, mogła się więc przyczynić do zwiększenia jego dochodów, a tym samym do pomnożenia majątku wspólnego. Można więc stwierdzić, że podjęcie decyzji o sposobie wykorzystania środków z pożyczki celem poprawy kondycji finansowej przedsiębiorstwa, z którego dochody stanowią składnik majątku wspólnego, stanowiło wspólne rozstrzygnięcie o istotnych sprawach rodziny, o którym mowa w art. 24 k.r.o. Jak bowiem słusznie wskazuje się w orzecznictwie, „małżonkowie są zobowiązani do rozstrzygania wspólnie o istotnych sprawach rodziny, w tym również o sprawach majątkowych (art. 24 k.r.o.). Tym samym ich wspólnym ustaleniom powinien podlegać także sposób pozyskiwania środków utrzymania i zabezpieczenia sytuacji finansowej rodziny. Skoro dochody z działalności gospo-

<sup>15</sup> K. Pietrzykowski, *Komentarz do art. 33, [w:] Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, K. Pietrzykowski (red.), Legalis 2025, nb. 20.

<sup>16</sup> Ustawa z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców (t.j. Dz.U. 2024, poz. 236, ze zm.).

<sup>14</sup> Zob. K. Panfil, *op. cit.*, nb. 5.3.

darceży, jako działalności z założenia zarobkowej, wchodzi do majątku wspólnego i małżonek może do niej wykorzystywać składniki majątku wspólnego, także decyzja o prowadzeniu działalności gospodarczej powinna podlegać tym ustaleniom<sup>17</sup>.

Należy wreszcie zauważyć, że mąż w ogóle nie potrzebował nawet zgody żony na zawarcie umowy, albowiem pożyczka nie należy do katalogu czynności prawnych wymienionych w art. 37 § 1 k.r.o., na których dokonanie potrzebna jest zgoda drugiego małżonka<sup>18</sup>. Skoro jednak nie tylko taką zgodę uzyskał, lecz także małżonkowie zawarli umowę wspólnie, to oznacza, że wspólnie podjęli decyzję zarówno co do samego zaciągnięcia pożyczki, jak i co do przeznaczenia pożyczonych środków.

### 3.2. Rozwód małżonków i ustanie wspólności ustawowej

Wbrew stanowisku Sądu Najwyższego należy uznać, że rozwód małżonków przed wydaniem orzeczenia przez sąd I instancji nie miał znaczenia dla zakresu odpowiedzialności żony, albowiem w przypadku pożyczki zaciągniętej wspólnie żona odpowiada nie tylko z majątku wspólnego (taka sytuacja wystąpiłaby w przypadku wyrażenia przez żonę zgody na zaciągnięcie pożyczki przez męża – art. 41 § 1 k.r.o.), lecz także całym swoim majątkiem osobistym, który przecież nie przestaje istnieć w przypadku rozwodu. Ustanie wskutek rozwodu wspólności ustawowej nie modyfikuje zakresu odpowiedzialności za zobowiązania – gdyby było inaczej, to ulegałyby one podziałowi, a przecież zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą rozwód nie wpływa na solidarność zobowiązań, natomiast podział majątku wspólnego obejmuje wyłącznie aktywa, nie zaś pasywa<sup>19</sup>. Przerzucenie długu na tylko jednego z małżonków naruszałoby prawa

wierzyciela, który nie bierze udziału w postępowaniu dotyczącym podziału majątku wspólnego.

Odwoływanie się w uzasadnieniu orzeczenia do art. 41 § 1 k.r.o. było zbędne, ponieważ z jego treści wynika, że małżonkowie zawarli umowę wspólnie, a art. 41 k.r.o. nie przewiduje szczególnych zasad odpowiedzialności majątkiem wspólnym – w sytuacji, gdy dłużnikami są oboje małżonkowie, odpowiadają oni za wspólny dług na zasadach prawa cywilnego, z reguły całymi swoimi majątkami, a więc zarówno majątkami osobistymi, jak i majątkiem wspólnym<sup>20</sup>. Jak słusznie wskazuje się w literaturze, sposób sformułowania art. 41 k.r.o., który określa konsekwencje zaciągnięcia zobowiązania przez jednego małżonka, sprawia, że należy wyłączyć z zakresu tego unormowania przypadek, gdy dłużnikami są oboje małżonkowie<sup>21</sup>. Za nietrafny należy uznać pogląd, zgodnie z którym wspólne zaciągnięcie zobowiązania jest równoznaczne z wyrażeniem w sposób dorozumiany zgody, o której mowa w art. 41 § 1 k.r.o.<sup>22</sup>. Art. 41 § 1 k.r.o. odnosi się jedynie do sytuacji, w których jeden z małżonków wyraził zgodę na zaciągnięcie zobowiązania przez drugiego małżonka i wówczas dochodzi do odpowiedzialności z majątku wspólnego. Jednakże za zobowiązania zaciągnięte przez małżonków wspólnie każde z nich odpowiada zarówno majątkiem wspólnym, jak i całym majątkiem osobistym. Rozwód małżonków nic w tej kwestii nie zmienia. W jego rezultacie majątek wspólny przestaje istnieć, a wspólność ustawowa przekształca się z mocy prawa we współwłasność w częściach ułamkowych, przy założeniu równego udziału każdego z małżonków (art. 43 § 1 k.r.o.)<sup>23</sup>. Po ustaniu wspólności ustawowej

składu siedmiu sędziów SN z dnia 5 grudnia 1978 r., III CRN 194/78, Legalis nr 21212.

<sup>20</sup> K. Pietrzykowski, *Komentarz do art. 41*, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, nb. 1.

<sup>21</sup> J. Słyk, *Komentarz do art. 41*, [w:] *Komentarze Prawa Prywatnego*, t. 5: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, K. Osajda (red.), Legalis 2024, nb. 4.

<sup>22</sup> Zob. J. Zralek, *Odpowiedzialność małżonków za zobowiązania po nowelizacji przepisów o ustawowej wspólności majątkowej*, „Rejent” 2005, nr 9, s. 360–361.

<sup>23</sup> Zob. T. Smoczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2009, s. 120.

<sup>17</sup> Wyrok NSA z dnia 17 listopada 2020 r., II FSK 1973/18, Legalis nr 2618989.

<sup>18</sup> Zob. także np. wyrok WSA w Krakowie z dnia 14 lutego 2024 r., I SA/Kr 676/23, Legalis nr 3051702.

<sup>19</sup> Zob. np. postanowienie SN z dnia 6 czerwca 2019 r., II CSK 680/17, Legalis nr 1942501; postanowienie

małżonkowie nadal ponoszą więc na ogólnych zasadach prawa cywilnego odpowiedzialność za zobowiązania, których są stronami z tytułu dokonanej przez nich czynności prawnej (np. wspólnie zawartej umowy), jak również za zobowiązania, za które na mocy przepisów prawa odpowiadają solidarnie (np. za zobowiązania zaciągnięte dla zaspokojenia zwykłych potrzeb rodziny – art. 30 k.r.o.)<sup>24</sup>. Byli małżonkowie odpowiadają za zobowiązania zaciągnięte wspólnie w czasie trwania małżeństwa całym swoim majątkiem, zarówno tym, który w czasie małżeństwa stanowił majątek osobisty, jak i tym, który był wspólny, a po rozwodzie stanowi ich współwłasność w częściach ułamkowych.

Na marginesie warto zauważyć, że gdyby hipotetycznie rozważać, iż umowę zawarł sam mąż za zgodą żony, to żona rzeczywiście nie ponosiłaby odpowiedzialności za wynikające z tej umowy zobowiązanie. Wynika to z faktu uchylecia dawnego art. 44 k.r.o., który przewidywał, że małżonek, który w czasie trwania wspólności ustawowej był odpowiedzialny za zobowiązania tylko z majątku wspólnego, ponosił po ustaniu wspólności odpowiedzialność z całego swego majątku, ale do wartości przypadającego mu udziału w majątku wspólnym. Jak słusznie zauważa K. Pietrzykowski, „w obecnie obowiązującym stanie prawnym małżonek, który w czasie trwania wspólności ustawowej ponosił odpowiedzialność za zobowiązania drugiego z małżonków tylko z majątku wspólnego stosownie do dyspozycji art. 41 k.r.o., nie ponosi w ogóle odpowiedzialności za długi drugiego z małżonków od chwili ustania wspólności. Od tej bowiem chwili wierzyciel drugiego z małżonków uzyskuje możliwość zaspokojenia się nie tylko z odrębnego majątku dłużnika, lecz także z przysługującego dłużnikowi udziału w majątku wspólnym”<sup>25</sup>.

Warto jednak zastanowić się, czy obecnie obowiązująca zasada jest sprawiedliwa. Wszak po rozwodzie wierzyciel uzyskuje rzeczywiście prawo zaspokojenia się z dotychczasowego udziału w majątku wspólnym, przysługującego

małżonkowi – dłużnikowi, jednak nie może zaspokoić się z takiego samego udziału, jaki posiada małżonek, który wyraził zgodę na zaciągnięcie zobowiązania. Można więc powiedzieć, że zostaje mu do egzekucji jedynie połowa tej masy majątkowej, z której mógłby ją prowadzić, gdyby nie doszło do ustania wspólności majątkowej. Wydaje się, że lepszym rozwiązaniem byłoby uznanie, iż w razie ustania wspólności odpowiedzialność małżonka, który wyraził zgodę na zaciągnięcie zobowiązania, powinna być ograniczona do wartości przysługującego mu udziału w dotychczasowym majątku wspólnym. Jest to już jednak postulat *de lege ferenda*.

### 3.3. Zakaz prowadzenia dowodu z zeznań świadków lub przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu

Sąd Najwyższy nie dopatrywał się także zarzucanego przez powódkę naruszenia ustanowionego w art. 247 k.p.c. zakazu prowadzenia dowodu z zeznań świadków lub przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu. Uznał bowiem, że zakaz ten odnosi się tylko do tej treści dokumentu, która inkorporuje czynność prawną, natomiast zawarte w umowie stwierdzenie „kwituję odbiór całej kwoty w gotówce” nie kształtuje umowy pożyczki i nie jest elementem składającym się na treść tej czynności, lecz jest jedynie oświadczeniem wiedzy.

Rzeczywiście w powołanym w uzasadnieniu glosowanego orzeczenia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 r. (II CKN 966/00) stwierdzono, że „zasadnicze znaczenie dla wykładni art. 247 k.p.c. ma znaczenie pojęcia «osnowa dokumentu». Osnową dokumentu obejmującego czynność prawną są oświadczenia woli stron tej czynności, a więc treść tej czynności. Wszelkie inne zapisy w dokumencie, także w dokumencie sporządzonym w formie aktu notarialnego, nie mieszczą się w pojęciu «osnowa dokumentu» i nie dotyczą ich ograniczenia dowodowe określone w art. 247 k.p.c.”.

Z kolei w cytowanym w tym uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 grud-

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 134.

<sup>25</sup> K. Pietrzykowski, *Komentarz do art. 41...*, nb. 30.

nia 2017 r. (I CSK 476/17) stwierdzono, iż „pokwitowanie stanowi oświadczenie wiedzy, że należność została zapłacona (art. 462 § 1 k.c.), nie zawiera elementu oświadczenia woli i nie kształtuje treści umowy. Ma ono charakter dokumentu prywatnego, nie korzysta z domniemania prawdziwości. Osoba mająca interes prawny może dowodzić, że treść takiego oświadczenia nie odpowiada rzeczywistości stanowi”<sup>26</sup>.

W omawianej sprawie nie było zatem przeszkód natury proceduralnej do badania tego, czy pokwitowanie odbioru gotówki odpowiada prawdzie. Jednakże ocena zeznań pozwanej i świadków nie powinna abstrahować od norm materialnoprawnych dotyczących odpowiedzialności za zobowiązania oraz wspólności ustawowej małżonków. Jak już wcześniej wskazano, sam fakt wydania pożyczonej kwoty tylko jednemu z pożyczkobiorców nie przesądza automatycznie o tym, że drugi był pozbawiony jakiegokolwiek możliwości podejmowania decyzji co do przeznaczenia tych środków. Po co zresztą pozwana miałyby podpisywać pokwitowanie odbioru kwoty, której fizycznie nie otrzymała? Skoro takie pokwitowanie podpisała, to oznacza, że decyzja o zaciągnięciu pożyczki i jej celu była wspólną decyzją małżonków. Oczywiście ocena dowodów nie jest przedmiotem skargi kasacyjnej, ale trudno zgodzić się z argumentacją, w myśl której brak „ujrzenia pieniędzy na oczy” świadczy o braku decyzyjności względem nich. Taka argumentacja uderza w podstawy odpowiedzialności solidarnej, gdyż w istocie każdy z kilku dłużników mógłby tłumaczyć, że co prawda zawarł umowę, lecz pożyczonych środków nigdy nie widział, a wszystkie decyzje co do ich przeznaczenia podejmował inny dłużnik. Owszem, w procesie cywilnym można dowodzić za pomocą osobowych źródeł dowodowych, że oświadczenie wiedzy zawarte w pokwitowaniu nie odpowiada prawdzie, lecz należy wziąć pod uwagę także treść przepisów prawa. Wspólne zaciągnięcie pożyczki przez małżon-

ków oznacza ich wspólną decyzję co do celu wydatkowania uzyskanych w ten sposób środków, tym bardziej gdy dochód z zasilonej w ten sposób spółki wchodzi w skład majątku wspólnego. Treść głosowanego rozstrzygnięcia nie jest wynikiem błędnej oceny dowodów czy też naruszenia zasad przeprowadzania dowodów, lecz błędnej wykładni pojęcia „wydania przedmiotu pożyczki”, nieuwzględniającej faktu wspólnego zawarcia umowy, wspólnej decyzyjności w małżeństwie ani celu pożyczki, nakierowanego na powiększenie dochodów z majątku wspólnego.

### Podsumowanie

Argumentację zawartą w głosowanym orzeczeniu należy ocenić krytycznie. Owszem, skuteczne wydanie przedmiotu pożyczki warunkuje obowiązek jej zwrotu, ale nie można utożsamiać tego wydania z możliwością wydatkowania pożyczonych środków na własne potrzeby. Jeżeli kilku pożyczkobiorców zaciąga pożyczkę na określony cel (który zresztą nie należy do *essentialia negotii* umowy pożyczki), to ich decyzja zarówno o zawarciu umowy, jak i o sposobie wykorzystania przedmiotu pożyczki jest zasadniczo decyzją wspólną, chyba że zostanie wykazane, że jeden z nich wbrew wcześniejszym ustaleniom zagarnął te środki na własne potrzeby. Tymczasem okoliczności omawianej sprawy nie wskazują na to, aby mąż wbrew woli żony zagarnął pożyczone środki dla siebie – wynika z nich raczej, że wspólną wolą małżonków było przeznaczenie tych środków na zasilenie spółki cywilnej męża, z której dochód stanowił składnik majątku wspólnego. Żona mogła więc fizycznie nie dysponować tymi pieniędzmi, ale to nie oznacza, że ta sprawa zupełnie jej nie interesowała, gdyż dochód ze spółki pomnażał przecież majątek wspólny. Rozwód małżonków nie zmienia oceny prawnej, albowiem za wspólnie zaciągnięte zobowiązanie odpowiadają oni nadal – każde całym swoim majątkiem. Wykładnia pojęcia „wydania przedmiotu pożyczki” zaprezentowana w głosowanym postanowieniu może ułatwiać dłużnikom uchylanie się od odpowiedzialności i niweczyć zasadę odpowiedzialności solidarnej.

<sup>26</sup> Podobnie np. wyrok SN z dnia 2 lipca 2009 r., V CSK 4/09, Legalis nr 273973.

**Abstract****Loan to spouses and release of property to only one of them – commentary on the decision of the Supreme Court of 30 May 2025, I CSK 2783/23 I****Keywords:** spouses; loan; delivery of goods; joint property

In the case discussed in the decision under comment, the spouses jointly entered into a loan agreement. However, the wife's claim for repayment was dismissed because the lender failed to demonstrate that the borrowed money had been handed over to the wife or otherwise transferred to her. It was found that the defendant wife could not freely dispose of the money transferred to her husband. The loan was granted to improve the financial situation of the civil partnership in which the husband was a partner. The husband had sole control over the borrowed money, which he allocated entirely to his business, while the wife had no access to it. However, the ruling failed to recognize that the intended use of the loan does not preclude one spouse from using the borrowed funds, as this could be a joint decision. Furthermore, in this case, the purpose of the loan was de facto to increase the joint assets, and the spouses acknowledged receipt of the borrowed amount in writing. The subsequent divorce of the spouses does not modify the principles of their liability, because they are liable for the obligations incurred jointly both with the existing joint property (after the divorce transformed into joint ownership in fractional shares) and with all their personal property. The reasoning set out in the judgment under comment should therefore be assessed critically. The persistence of the incorrect interpretation of the concept of "handing over the subject of the loan" adopted therein creates a risk that some joint and several debtors may unjustifiably evade their obligations by some joint and several debtors.

**Bibliografia****Literatura**

- Gołaczyński J., *Komentarz do art. 720*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Legalis 2023.
- Janiak M., Janiak A., *Komentarz do art. 720*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2: *Komentarz do art. 450–1088*, M. Gutowski (red.), Legalis 2022.
- Panfil K., *Komentarz do art. 720*, [w:] *Komentarze Prawa Prywatnego*, t. 3B: *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część szczegółowa. Ustawa o terminach zapłaty*, K. Osajda (red.), Legalis 2024.
- Pietrzykowski K., *Komentarz do art. 33*, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, K. Pietrzykowski (red.), Legalis 2025.
- Pietrzykowski K., *Komentarz do art. 41*, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, K. Pietrzykowski (red.), Legalis 2025.
- Slyk J., *Komentarz do art. 41*, [w:] *Komentarze Prawa Prywatnego*, t. 5: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, K. Osajda (red.), Legalis 2024.
- Smyczyński T., *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2009.
- Zralek J., *Odpowiedzialność małżonków za zobowiązania po nowelizacji przepisów o ustawowej wspólności majątkowej*, „Rejent” 2005, nr 9.

**Akty prawne**

- Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz.U. 2023, poz. 2809, ze zm.).
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. 2024, poz. 1061, ze zm.).

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. 2024, poz. 1568, ze zm.).  
Ustawa z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców (t.j. Dz.U. 2024, poz. 236, ze zm.).

### **Orzecznictwo**

Postanowienie składu siedmiu sędziów SN z dnia 5 grudnia 1978 r., III CRN 194/78, Legalis nr 21212.

Wyrok SN z dnia 27 czerwca 2001 r., II CKN 966/00, Legalis nr 277465.

Wyrok SN z dnia 2 lipca 2009 r., V CSK 4/09, Legalis nr 273973.

Postanowienie SN z dnia 15 stycznia 2010 r., I CSK 355/09, Legalis nr 223286.

Wyrok SN z dnia 29 maja 2015 r., V CSK 448/14, Legalis nr 1331221.

Wyrok SN z dnia 6 grudnia 2017 r., I CSK 476/17, Legalis nr 1733707.

Postanowienie SN z dnia 6 czerwca 2019 r., II CSK 680/17, Legalis nr 1942501.

Wyrok NSA z dnia 17 listopada 2020 r., II FSK 1973/18, Legalis nr 2618989.

Wyrok SN z dnia 29 czerwca 2021 r., V CSKP 76/21, Legalis nr 2600895.

Wyrok SN z dnia 21 czerwca 2023 r., II CSKP 1886/22, Legalis nr 2962172.

Wyrok WSA w Krakowie z dnia 14 lutego 2024 r., I SA/Kr 676/23, Legalis nr 3051702.

Postanowienie SN z dnia 30 maja 2025 r., I CSK 2783/23, Legalis nr 3221598.

dr hab., r.pr. Mariusz Krzysztofek, prof. AKP

ORCID: 0000-0002-7451-1810

m.mariuszkrzysztofek@gmail.com

Instytut Prawa i Administracji

Akademia Kujawsko-Pomorska

## **Personalizacja korespondencji handlowej a niezbędność przetwarzania danych o płci do prawidłowego wykonania umowy – glosa częściowo krytyczna do wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 9 stycznia 2025 r. w sprawie Association Mousse przeciwko CNIL i SNCF Connect, C-394/23**

**Słowa kluczowe:** dane o płci; Association Mousse; personalizacja komunikacji; prawnie uzasadnione interesy; tożsamość płciowa

Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) z dnia 9 stycznia 2025 r. w sprawie Association Mousse przeciwko CNIL i SNCF Connect (C-394/23) dotyczy zgodności obowiązku wskazywania płci przez formy „pan” albo „pani” dla celów personalizacji komunikacji handlowej. Glosa jest częściowo krytyczna. Trybunał orzekł, że personalizacja komunikacji handlowej oparta na tożsamości płciowej nie jest niezbędna do wykonania umowy przewozu na podstawie art. 6 ust. 1 akapit pierwszy lit. b RODO. Trybunał ją dopuścił, ale na podstawie prawnie uzasadnionych interesów (art. 6 ust. 1 lit. f RODO), przy spełnieniu warunków wskazanych w wyroku. Glosa nie stanowi polemiki z przytoczonym w niej orzecznictwem TSUE i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dotyczącym aspektów prywatności związanych z tożsamością płciową ani z przedmiotowym rozstrzygnięciem w odniesieniu do samej sprzedaży dokumentów uprawniających do przejazdu. Jednak TSUE wskazuje też inne, poza przekazaniem drogą elektroniczną biletu, etapy realizacji umowy, które wymagają korespondencji handlowej: poinformowanie o ewentualnych zmianach w podróży oraz korespondencję z działem obsługi klienta (pkt 37 wyroku). Z przytoczonych w glosie badań lingwistycznych oraz z literatury z zakresu lingwistyki, m.in. z oświadczenia Akademii Francuskiej, wynika, że poprawność fleksyjna jest jednym z kryteriów poprawności językowej i zrozumiałej komunikacji, są więc podstawy do tego, aby do personalizacji korespondencji według płci w celach takich jak postępowanie reklamacyjne i skargowe stosować podstawę niezbędności do wykonania umowy z art. 6 ust. 1 akapit pierwszy lit. b RODO, gdy personalizacja form według płci wynika z zasad gramatyki w języku. Natomiast wymóg informowania o takim celu przetwarzania oznaczałoby, że sformułowanie korespondencji zgodnej z zasadami gramatyki i zrozumiałej nie mieści się w „rozsądnych oczekiwaniach osób, których dane dotyczą”.

## I. Teza wyroku oraz charakter i zakres glosy

Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) z dnia 9 stycznia 2025 r. w sprawie Association Mousse przeciwko Commission nationale de l'informatique et des libertés (CNIL) i SNCF Connect (C-394/23)<sup>1</sup> dotyczy zgodności z RODO<sup>2</sup> wymagania od klientów podawania płci przez wskazywanie formy „pan” albo „pani” w celu późniejszej personalizacji komunikacji handlowej przez formy grzesznościowe według płci klienta. Stan faktyczny, który był przedmiotem wyroku, dotyczy zakupu dokumentów uprawniających do przejazdu koleją, takich jak bilety kolejowe, abonamenty i karty zniżkowe, za pośrednictwem witryny internetowej i aplikacji internetowych.

Trybunał orzekł, że takie przetwarzanie danych osobowych odnoszących się do klientów przedsiębiorstwa przewozowego oparte na tożsamości płciowej nie wydaje się ani obiektywnie konieczne, ani zasadnicze dla prawidłowego wykonania umowy, a tym samym nie można go uznać za niezbędne do wykonania tej umowy na podstawie art. 6 ust. 1 akapit pierwszy lit. b RODO (komentarz w pkt 2 glosy). Trybunał nie wykluczył personalizacji korespondencji na podstawie płci, ale jako podstawę przetwarzania danych w tym celu wskazał prawnie uzasadnione interesy administratora (art. 6 ust. 1 akapit pierwszy lit. f RODO), o ile zostaną spełnione warunki wskazane w wyroku (komentarz w pkt 4 glosy).

Przy ocenie niezbędności przetwarzania danych osobowych w rozumieniu art. 6 ust. 1 akapit pierwszy lit. b RODO nie należy uwzględnić ewentualnego istnienia prawa do sprzeciwu przysługującego osobie, której dane dotyczą, na podstawie art. 21 RODO.

<sup>1</sup> ECLI:EU:C:2025:2.

<sup>2</sup> Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólnego rozporządzenia o ochronie danych) (Dz. Urz. L 119/1, 4.05.2016; sprostowania: Dz. Urz. L 127/2, 23.05.2018, Dz. Urz. L 74/35, 4.03.2021).

Glosa ma charakter jedynie częściowo krytyczny. Poniżej wskazuję, do jakiego aspektu odnosi się zawarta w niej polemika.

a) Glosa nie stanowi polemiki z orzecznictwem TSUE i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC) dotyczącym aspektów prywatności związanych z tożsamością płciową. Jak podkreślił ETPC w wyroku Van Kück przeciwko Niemcom<sup>3</sup>, tożsamość płciowa jest jednym z najbardziej intymnych obszarów prywatnego życia człowieka („gender identity is one of the most intimate areas of a person’s private life”). Argumentacja przedstawiona w glosie nie koliduje ani z tą tezą, ani z tezą wyroku TSUE w sprawie Deldits<sup>4</sup>, zgodnie z którą z utrwalonego orzecznictwa ETPC wynika, na podstawie art. 8 EKPC<sup>5</sup>, który odpowiada art. 7 KPP<sup>6</sup>, ochrona tożsamości płciowej człowieka, która jest elementem konstytutywnym i jednym z najbardziej intymnych aspektów życia prywatnego.

Glosa odnosi się do innych aspektów ochrony danych osobowych związanych z tożsamością płciową. Szerszy komentarz na ten temat znajduje się w pkt 5.

b) Przedmiotem tej glosy nie jest również polemika z rozstrzygnięciem w odniesieniu do samej „sprzedaży dokumentów uprawniających do przejazdu koleją, takich jak bilety kolejowe, abonamenty i karty zniżkowe, za pośrednictwem swojej witryny internetowej i aplikacji internetowych” (pkt 13 głosowanego wyroku). Jednak TSUE wskazuje też inne, poza przekazaniem drogą elektroniczną biletu, etapy realizacji umowy, które wymagają korespondencji handlowej: poinformowanie o ewentualnych zmianach

<sup>3</sup> Wyrok ETPC z dnia 12 czerwca 2003 r., Van Kück przeciwko Niemcom, skarga nr 35968/97, <https://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-61142> (dostęp: 29.01.2026).

<sup>4</sup> Wyrok TS z dnia 13 marca 2025 r., C-247/23, VP przeciwko Országos Idegenrendészeti Főigazgatóság, ECLI:EU:C:2025:172.

<sup>5</sup> Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284).

<sup>6</sup> Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz. Urz. C 202/389, 7.06.2016).

w podróży i korespondencję z działem obsługi klienta (pkt 37 glosowanego wyroku). Może to być np. odpowiedź na reklamację lub skargę klienta. Korespondencja handlowa w takich celach jest obszerna, wymaga wyjaśnienia okoliczności sprawy, a gramatyczna poprawność i czytelność odpowiedzi w wielu językach słowiańskich, romańskich, germańskich i semickich wymaga w zależności od języka odmiany m.in. rzeczowników, czasowników, przymiotników, zaimków osobowych i dzierżawczych, określników, imiesłowów ze względu na rodzaj, co wiąże się z przetwarzaniem danych dotyczących płci. Polemika zawarta w glosie odnosi się do uznania przez TSUE, że personalizacja komunikacji handlowej przez formy grzecznościowe według płci klienta, niezależnie od charakteru tej korespondencji, nie jest niezbędna do wykonania umowy na podstawie art. 6 ust. 1 akapit pierwszy lit. b RODO, lecz może stanowić wyłącznie prawnie uzasadnione interesy administratora (art. 6 ust. 1 akapit pierwszy lit. f RODO), pod określonymi warunkami.

Trybunał nie odniósł się do ewentualnych badań opinii społecznej, jaki procent populacji w krajach objętych orzecznictwem TSUE, których społeczeństwa posługują się językami, w których obowiązuje odmiana przez rodzaje, spodziewa się, że korespondencja nie uwzględni domyślnie tej odmiany, a więc jest niezgodna z gramatyką języka adresatów. A więc jaki procent populacji spodziewa się, że otrzymanie korespondencji zgodnej z zasadami gramatyki wymaga wyboru opcji płci i wcześniejszej informacji, że dane osobowe będą przetwarzane w tym celu.

Trybunał nie odniósł się również do badań lingwistycznych, czy w językach, których gramatyka obejmuje odmianę przez rodzaje, pominięcie jej nie prowadzi do tego, że komunikacja staje się mniej zrozumiała, a więc może być uznana za nieprawidłowe wykonanie umowy (komentarz w pkt 3 glosy). Uważam, że jeżeli informacja o formie grzecznościowej „Pan/Pani”, a więc w istocie o płci, służy gramatycznej poprawności, a tym samym zrozumiałej komunikacji korespondencji, np. w celach takich jak postępowanie reklamacyjne i skargowe, to jest

to niezbędne do wykonania umowy na podstawie art. 6 ust. 1 akapit pierwszy lit. b RODO.

2. Podstawa kontraktowa z art. 6 ust. 1 akapit pierwszy lit. b RODO personalizacji korespondencji handlowej według płci w celu zachowania poprawności gramatycznej i czytelności komunikacji

Glosowany wyrok dotyczy stanu faktycznego, w którym formą korespondencji może być np. przekazanie zakupionego biletu drogą elektroniczną (co podczas zakupu w witrynie lub aplikacji może nastąpić np. przez udostępnienie kodu QR bez konieczności użycia spersonalizowanych form grzecznościowych). Uważam więc za słuszną i potwierdzoną codzienną praktyką tezę TSUE, że personalizacja komunikacji handlowej przez formy grzecznościowe oparta na tożsamości płciowej nie jest obiektywnie konieczna ani zasadnicza dla prawidłowego wykonania umowy (pkt 39 i 40 glosowanego wyroku oraz pkt 33 i 34 wyroku w sprawie HTB<sup>7</sup>), ale tylko w niektórych przypadkach. Trybunał uznał, że „można zastosować mniej inwazyjne rozwiązanie (...) wobec klientów, którzy nie życzą sobie podawania odnoszącej się do nich formy grzecznościowej, (...) komunikację opartą na zwrotach grzecznościowych generycznych, włączających i bez korelacji z zakładaną tożsamością płciową klientów”.

Jednak TSUE wskazuje też inne, poza sprzedażą biletu i przekazaniem go drogą elektroniczną, etapy realizacji umowy, które wymagają korespondencji handlowej. „Komunikacja handlowa może być celem stanowiącym integralną część danego świadczenia umownego, ponieważ świadczenie takiej usługi przewozu kolejowego wiąże się co do zasady z komunikacją z klientem, m.in. w celu przekazania mu drogą elektroniczną dokumentu uprawniającego do przejazdu, poinformowania go o ewentualnych zmianach w odnośnej podróży oraz umożliwienia mu korespondencji z działem obsługi klienta”

<sup>7</sup> Wyrok TS z dnia 1 września 2024 r., C-17/22 i C-18/22, HTB Neunte Immobilien Portfolio i Ökorenta Neue Energien Ökostabil IV, ECLI:EU:C:2024:738.

(pkt 37 głosowanego wyroku; podobnie Rzecznik Generalny w pkt 42 opinii).

Trybunał wskazuje więc nie tylko przekazanie zakupionego biletu drogą elektroniczną, lecz także np. odpowiedź na reklamację lub skargę klienta. Korespondencja handlowa w tych celach jest obszerna, a jej gramatyczna poprawność w wielu językach wymaga odmiany ze względu na rodzaj, co wiąże się z przetwarzaniem danych dotyczących płci.

Nie jest to kwestia form grzecznościowych, lecz zgodności z zasadami gramatyki i prawidłowej komunikacji. Rozstrzygnięcie w odniesieniu do „sprzedaży dokumentów uprawniających do przejazdu” wykluczyło podstawę kontraktową z art. 6 ust. 1 akapit pierwszy lit. b RODO dla stosowania form grzecznościowych, jednak zgodność z zasadami gramatyki w ramach korespondencji prowadzonej w innym celu stanowi odrębny cel przetwarzania danych.

Jak wynika z przytoczonej literatury z zakresu lingwistyki, m.in. z oświadczenia Akademii Francuskiej, poprawność fleksyjna jest jednym z kryteriów poprawności językowej i zrozumiałej komunikacji (pkt b glosy). Są więc podstawy, aby do personalizacji korespondencji według płci w celach takich jak postępowanie reklamacyjne i skargowe stosować podstawę niezbędności do wykonania umowy z art. 6 ust. 1 akapit pierwszy lit. b RODO, gdy personalizacja form według płci wynika z zasad gramatyki w języku.

Trybunał (pkt 33 głosowanego wyroku) podkreślił, że aby „przetwarzanie danych osobowych zostało uznane za niezbędne do wykonania umowy w rozumieniu tego przepisu, musi być ono obiektywnie konieczne do osiągnięcia celu stanowiącego integralną część świadczenia umownego na rzecz osoby, której dane dotyczą. Administrator musi zatem być w stanie wykazać, dlaczego główny cel umowy nie mógłby zostać osiągnięty bez rzeczzonego przetwarzania (wyrok z dnia 12 września 2024 r., HTB Neunte Immobilien Portfolio i Ökorenta Neue Energien Ökostabil IV, C-17/22 i C-18/22, pkt 43)<sup>8</sup>.

<sup>8</sup> Tak również w literaturze ze wskazaniem na przywołany w głosowanym orzeczeniu oraz przytoczony

Elementem decydującym o zastosowaniu podstawy kontraktowej z art. 6 ust. 1 akapit pierwszy lit. b RODO, o uznaniu, że zachodzi kryterium niezbędności z tego przepisu, jest to, że przetwarzanie danych ma zasadnicze znaczenie dla prawidłowego wykonania umowy, a więc że nie istnieją inne dające się zastosować, mniej inwazyjne rozwiązania (pkt 34 głosowanego wyroku oraz pkt 44 wyroku w sprawie HTB).

Kryterium niezbędności do wykonania umowy w przypadku personalizacji korespondencji według płci na potrzeby postępowania takich jak reklamacyjne i skargowe zachodzi, bo ma zasadnicze znaczenie dla prawidłowego wykonania umowy. Skoro reklamacja lub skarga wynika z tego, że klient kwestionuje prawidłowość wykonania umowy, a odpowiedź administratora jest odniesieniem się do tych zarzutów, powołaniem okoliczności będących argumentami za prawidłowym wykonaniem umowy albo próbą ograniczania skutków jej nieprawidłowego wykonania, to przetwarzanie danych w procesie reklamacyjnym ma podstawę kontraktową. W literaturze rozpatrywanie reklamacji jest zgodnie uznawane za przetwarzanie danych na podstawie kontraktowej (są to czynności posprzedazowe)<sup>9</sup>. Jeżeli komunikacja wymaga obszernych wyjaśnień, a w danym języku zasady gramatyki wymagają odmiany wyrazów ze względu na rodzaj, rozwiązania alternatywne nie zawsze zapewniają prawidłową i czytelną komunikację. W tym przy-

w tej glosie wyrok Meta Platforms i in. (C-252/21). Zob. P. Litwiński, *Niezbędność do wykonania umowy*, [w:] *ODO. Compliance. Praktyczny komentarz z przykładami i orzecznictwem*, P. Litwiński (red.), Warszawa 2025, s. 148; P. Barta, M. Kawecki, P. Litwiński, *Umowa*, [w:] *Ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych. Ustawa o ochronie danych osobowych. Wybrane przepisy sektorowe. Komentarz*, P. Litwiński (red.), Warszawa 2025, s. 198.

<sup>9</sup> Rozpatrzenie reklamacji użytkowników, usługobiorców i konsumentów w e-sklepie zostało zaliczone do przetwarzania niezbędnego do wykonania umowy (art. 6 ust. 1 lit. b RODO). Zob. np. T. Izdorzyczyk, [w:] *Meritum. Ochrona danych osobowych*, J. Lubasz (red.), Warszawa 2020, s. 582. Por. E. Bielak-Jooma, D. Lubasz (red.), *RODO. Ogólne rozporządzenie o ochronie danych. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 258 i n.

padku nie należy więc zakładać, że „komunikacja taka nie musi być koniecznie personalizowana z uwzględnieniem tożsamości płciowej danego klienta”, bo nie ma „równoważnej alternatywy niewiążącej się z taką personalizacją” (pkt 38 głosowanego wyroku).

Trybunał zauważa, że personalizacja komunikacji handlowej z klientem wynika ze zwyczajów powszechnie przyjętych w tej dziedzinie (pkt 36 głosowanego wyroku) oraz że komunikacja „może wymagać poszanowania zwyczajów i używania m.in. form grzecznościowych w celu okazania przez dane przedsiębiorstwo szacunku swojemu klientowi, a tym samym zachowania wizerunku tego przedsiębiorstwa” (pkt 37 głosowanego wyroku). Opinia na temat rezygnacji ze zwyczajów i kultury życia codziennego<sup>10</sup> nie jest przedmiotem tej glosy. Stawiam tezę, że zgodność z gramatyką danego języka nie jest kwestią zwyczajów i kultury, tylko zrozumiałej komunikacji (choć jej brak można uznać za brak kultury, co jednak nie jest tematem tej glosy).

Przekazanie zakupionego biletu drogą elektroniczną (np. przez udostępnienie kodu QR bez konieczności użycia spersonalizowanych form grzecznościowych) to inny etap umowy niż postępowanie reklamacyjne i korespondencja handlowa w tym celu. A skoro realizacja umowy „obejmuje kilka odrębnych usług lub elementów usługi, które można wykonywać niezależnie od siebie, kwestię zastosowania art. 6 ust. 1 akapit pierwszy lit. b RODO należy oceniać w kontekście każdej z tych usług oddzielnie” (pkt 35 głosowanego wyroku oraz pkt 100 wyroku w sprawie Meta Platforms i in.<sup>11</sup>).

### 3. Opinie z zakresu lingwistyki na temat wpływu odmiany przez rodzaje na czytelność komunikacji

Jeżeli pomijanie zgodnej z gramatyką danego języka odmiany przez rodzaje prowadzi do tego, że komunikacja staje się mniej zrozumiała, może to być uznane za nieprawidłowe wykonanie umowy. Tezę o negatywnym wpływie tzw. neutralnych form gramatycznych potwierdza literatura w zakresie lingwistyki.

W literaturze przedmiotu wskazuje się na relację poprawności językowej z konsensem społecznym w danej wspólnotie językowej<sup>12</sup>. Poprawność fleksyjna jest jednym z kryteriów poprawności językowej<sup>13</sup>. Trybunał pominął w swoich rozważaniach zarówno kwestie stosowania neutralnych, często nieistniejących w języku form (tę metodę stosują niektóre firmy, aby uniknąć personalizacji), jak i ustawy, takie jak ustawa z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim (jej celem jest ochrona języka polskiego, która zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 1 polega w szczególności na dbaniu o jego poprawne używanie), czy analogiczna ustawa o języku francuskim (Loi Toubon) nr 94-665 z dnia 4 sierpnia 1994 r.

Poza tym TSUE nie przytoczył badań statystycznych wskazujących na to, jaki procent społeczeństw w państwach, w których mówi się językami, w których obowiązuje odmiana przez rodzaje, spodziewa się, że korespondencja handlowa, np. odpowiedź na skargę lub reklamację, może nie uwzględniać tej odmiany, a więc być niezgodna z gramatyką ich języka. Zbieranie informacji o płci może być uzasadnione

<sup>10</sup> Por. S. Wikariak, *TSUE: Nie wolno pytać klienta o płeć z powodów grzecznościowych. Co z formą „Pan” i „Pani”?*, 14.01.2025, <https://www.gazetaprawna.pl/firma/artykuly/11191309,tsue-nie-wolno-pytac-klienta-o-plec-z-powodow-grzecznosciowych-co-z.html> (dostęp: 12.06.2026).

<sup>11</sup> Wyrok TS z dnia 4 lipca 2023 r., C-252/21, Meta Platforms Inc., Meta Platforms Ireland Ltd., Facebook Deutschland GmbH przeciwko Bundeskartellamt, przy udziale Verbraucherzentrale Bundesverband eV, ECLI:EU:C:2023:537.

<sup>12</sup> I. Nebeská, *Jazyková správnost*, 2017, <https://www.czechency.org/slovník/JAZYKOV%C3%81%20SPR%C3%81VNOST> (dostęp: 12.06.2026).

<sup>13</sup> A. Markowski (red.), *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*, t. 2: Q–Ż, Warszawa 2022, s. 1643–1645. O znaczeniu rodzaju gramatycznego w procesach poznawczych na podstawie badań porównujących użytkowników języka niemieckiego, który wyróżnia trzy rodzaje gramatyczne, zob. M. Fatemi, B. Mertins, V. Schroeder, *The Influence of Grammatical Gender on Cognition: The Case of German and Farsi*, “Open Linguistics” 2025, vol. 11(1), DOI: <https://doi.org/10.1515/opli-2025-0071>.

dla zapewnienia poprawności i klarowności komunikacji<sup>14</sup>. Wymóg zrozumiałej formy oraz jasnego i prostego języka formułuje także art. 12 ust. 1 RODO.

Wyrok w sprawie Mousse zapadł w kontekście francuskim, dlatego odwołanie się do opinii wydanej przez francuską instytucję akademicką o szczególnej renomie – Académie Française – jest tu najbardziej uzasadnione. Trybunał pominął w swoich rozważaniach badania językoznawcze oraz eksperckie opinie dotyczące znaczenia odmiany przez rodzaje dla funkcji języka jako narzędzia komunikacji. A jest to czynnik ważny dla ustalenia, czy TSUE słusznie odrzucił kontraktową podstawę personalizacji komunikacji handlowej według płci klienta. Jak wynika z przytoczonej tu literatury, istnieje uzasadnienie, że niesłusznie.

<sup>14</sup> Badanie przeprowadzone przez Association for Computational Linguistics analizuje zgodność rodzaju gramatycznego w językach: niemieckim, włoskim, polskim, portugalskim, rosyjskim i hiszpańskim. Autorzy podkreślają, że w tych językach istnieje konieczność dostosowania form gramatycznych (np. przymiotników, czasowników) do rodzaju rzeczownika, co wpływa na poprawność i zrozumiałość komunikacji. Zob. A. Williams, R. Cotterell, L. Wolf-Sonkin, D. Blasi, H. Wallach, *On the Relationships Between the Grammatical Genders of Inanimate Nouns and Their Co-Occurring Adjectives and Verbs*, [w:] *Transactions of the Association for Computational Linguistics*, B. Roark, A. Nenkova (Eds.), vol. 9, Cambridge 2021, DOI: [https://doi.org/10.1162/tacl\\_a\\_00355](https://doi.org/10.1162/tacl_a_00355). Pomimo dążenia do neutralności płciowej w języku prawnym, forma gramatyczna często odzwierciedla płeć, co ma znaczenie dla precyzyjnego przekazu informacji. Zob. I. Borys, J. Nawacka, *The Gender Category in Linguistic Communication (in Polish and Russian Legal Texts)*, „Przełęcz Językoznawczy” 2022, vol. 25(4), DOI: <https://doi.org/10.31648/pj.9355>. W języku polskim przetwarzanie informacji o rodzaju gramatycznym jest kluczowe dla zrozumienia wypowiedzi, a brak zgodności rodzaju może prowadzić do błędów interpretacyjnych. Zob. Z. Fuchs, *Processing of Grammatical Gender Agreement Morphemes in Polish: Evidence from the Visual World Paradigm*, „Morphology” 2024, vol. 34(1), DOI: <https://doi.org/10.1007/s11525-023-09418-3>; J. Maciuszek, M. Polak, N. Świątkowska, *Grammatical Gender Influences Semantic Categorization and Implicit Cognition in Polish*, „Frontiers in Psychology” 2019, vol. 10, DOI: <https://doi.org/10.3389/fpsyg.2019.02208>, s. 4.

Wymowa oświadczenia Akademii Francuskiej w sprawie tzw. pisowni „inkluzywnej” z dnia 26 października 2017 r.<sup>15</sup>, przyjętego jednogłośnie przez jej członków, zawiera takie sformułowania jak: „ostrzeżenie”<sup>16</sup>, „aberracja”, „zamęt”, „nieczytelność”. Akademia określiła skutki form „inkluzywnych” jako zamęt graniczący z nieczytelnością<sup>17</sup>. Co więcej, Akademia bije na alarm, ponieważ wobec tej – jak to określiła – „inkluzywnej aberracji” język francuski znajduje się dziś w „śmiertelnym niebezpieczeństwie”<sup>18</sup>.

4. Prawnie uzasadnione interesy z art. 6 ust. 1 akapit pierwszy lit. f RODO jako podstawa dla personalizacji korespondencji handlowej według płci

W literaturze słusznie zaznaczono<sup>19</sup>, że w orzecznictwie<sup>20</sup> definiuje się „usprawiedliwione cele” (które odpowiadają późniejszym „uzasadnionym interesom” z RODO i ta interpretacja nie uległa zmianie po wejściu RODO w życie<sup>21</sup>) jako zwrot niedookreślony i klauzulę generalną w znaczeniu funkcjonalnym, co pozwala organowi stosującemu prawo kierować się ocenami indywidualnymi w konkretnej sytuacji. Jednak dane przetwarzane na potrzeby prawnie uzasadnionych interesów powinny być „niezbędne” do

<sup>15</sup> Déclaration de l’Académie française sur l’écriture dite « inclusive » adoptée à l’unanimité de ses membres dans la séance du jeudi 26 octobre 2017, <https://www.academie-francaise.fr/actualites/declaration-de-l-academie-francaise-sur-lecriture-dite-inclusive> (dostęp: 29.01.2026).

<sup>16</sup> „Prenant acte de la diffusion d’une « écriture inclusive » qui prétend s’imposer comme norme, l’Académie française élève à l’unanimité une solennelle mise en garde”.

<sup>17</sup> „Créant une confusion qui confine à l’illisibilité”.

<sup>18</sup> „(...) lance un cri d’alarme: devant cette aberration « inclusive », la langue française se trouve désormais en péril mortel”.

<sup>19</sup> P. Barta, M. Kawecki, P. Litwiński, *op. cit.*, s. 208.

<sup>20</sup> Wyrok NSA z dnia 19 listopada 2001 r., II SA 2702/00, niepubl.

<sup>21</sup> J. Dienst, [w:] *New European General Data Protection Regulation: A Practitioner’s Guide*, D. Rücker, T. Kugler (Eds.), München–Oxford–Baden-Baden 2018, s. 85, za: P. Barta, M. Kawecki, P. Litwiński, *op. cit.*, s. 208.

ich realizacji, a więc bez ich przetwarzania realizacja prawnie uzasadnionych interesów powinna być niemożliwa<sup>22</sup>.

Wskazanymi przez TSUE warunkami powołania się na prawnie uzasadnione interesy są: poinformowanie klientów o realizowanym prawnie uzasadnionym interesie w momencie zbierania tych danych; przetwarzanie w granicach ścisłej niezbędności do realizacji tego prawnie uzasadnionego interesu; ocena (przetwarzanie musi przejść pozytywnie test równowagi – *legitimate interest assessment*), która wykaże, że prawa podstawowe i wolności klientów nie mają nadrzędnego charakteru wobec prawnie uzasadnionego interesu, m.in. z uwagi na ryzyko dyskryminacji ze względu na tożsamość płciową.

Przypomnę, że przedmiotem glosy nie jest ocena podstawy przetwarzania danych dotyczących płci w celu przekazania zakupionego biletu drogą elektroniczną, lecz innych etapów realizacji umowy, którymi mogą być m.in. postępowanie reklamacyjne i postępowanie skargowe.

Czy określenie prawnie uzasadnionych interesów w ramach obowiązku informacyjnego w momencie zbierania danych zgodnie z art. 13 ust. 1 lit. d RODO (pkt 29 i 46 glosowanego wyroku oraz pkt 33 wyroku w sprawie Koninklijke Nederlandse Lawn Tennisbond<sup>23</sup>) jest uzasadnionym wymogiem, skoro celem przetwarzania ma być personalizacja według płci nie w celu „poszanowania zwyczajów i używania między innymi form grzecznościowych” (pkt 37 glosowanego wyroku), ale aby zachować zgodność korespondencji z zasadami gramatyki? Ta zaś wymaga odmiany wyrazów ze względu na rodzaj, która jest niezbędna m.in. w wielu językach i jest konieczna, aby komunikacja była zrozumiała (co zostało wykazane w pkt b glosy). Wymóg informowania o takim celu przetwarzania oznaczałby, że formułowanie korespondencji zgodnie z zasadami gramatyki, prawidłowej i zrozumiałej, nie mieści się w „rozsądnych oczekiwaniach osób,

których dane dotyczą”, bez odrębnego informowania o takim zamiarze<sup>24</sup>.

Jeżeli jednak adresaci korespondencji – w tym przypadku odpowiedzi na swoje skargi i reklamacje – „mają rozsądne przesłanki, by spodziewać się takiego przetwarzania” (pkt 50, 58 i 59 glosowanego wyroku oraz pkt 53 i 54 wyroku w sprawie HTB), a taką tezę stawiam, to nie zachodzi ani konieczność informowania ich o tym celu przetwarzania, ani nadrzędność ich praw podstawowych nad prawem do przetwarzania danych w celu udzielenia przez administratora odpowiedzi zgodnie z gramatyką.

Zważywszy, że – jak wykazują przytoczone wyżej badania lingwistyczne Association for Computational Linguistics i inne – w zależności od języka odmiana przez rodzaje może dotyczyć m.in. rzeczowników, czasowników, przymiotników, zaimków osobowych i dzierżawczych, określników oraz imiesłowów, przetwarzanie informacji o płci może być uzasadnione dla zapewnienia poprawności i klarowności komunikacji, a więc nie będzie naruszać zasady minimalizacji danych z art. 5 ust. 1 lit. c RODO (pkt 49 glosowanego wyroku), skoro celem ma być zapewnienie, aby korespondencja handlowa była zgodna z gramatyką, a przez to zrozumiała.

Wskazana przez TSUE w pkt 55 glosowanego wyroku możliwość, aby personalizacja komunikacji handlowej ograniczała się do

<sup>24</sup> European Data Protection Board, Wytyczne 2/2019 w sprawie przetwarzania danych osobowych na podstawie art. 6 ust. 1 lit. b rozporządzenia w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych (RODO) w kontekście świadczenia usług online na rzecz osób, których dane dotyczą, Wersja 2.0, 8 października 2019 r., [https://www.edpb.europa.eu/sites/default/files/files/file1/edpb\\_guidelines-art\\_6-1-b-adopted\\_after\\_public\\_consultation\\_pl.pdf](https://www.edpb.europa.eu/sites/default/files/files/file1/edpb_guidelines-art_6-1-b-adopted_after_public_consultation_pl.pdf) (dostęp: 12.06.2026), s. 16: „(...) personalizacja treści może (ale nie zawsze musi) stanowić nieodłączny i oczekiwany element niektórych usług online, a zatem w niektórych przypadkach można ją uznać za niezbędną do wykonania umowy zawartej z użytkownikiem usługi. To, czy taki rodzaj przetwarzania można postrzegać jako nieodłączny element usługi online, zależeć będzie od charakteru świadczonej usługi, oczekiwań przeciętnej osoby, której dane dotyczą”.

<sup>22</sup> *Ibidem*.

<sup>23</sup> Wyrok TS z dnia 4 października 2024 r., C-621/22, Koninklijke Nederlandse Lawn Tennisbond, ECLI:EU:C:2024:857.

przetwarzania nazwisk i imion klientów, może wystarczyć przy takich czynnościach jak przekazanie zakupionego biletu drogą elektroniczną, ale nie odpowiedź na reklamację z wyjaśnieniem okoliczności.

Do stosowanych przez firmy rozwiązań, które mają zapewnić zgodność z wyrokiem, należy usunięcie pola „Pan/Pani” albo wprowadzenie opcji „Pan/Pani/Wolę nie mówić” lub „Mr/Ms/Mrs/Mx”, przy czym ta ostatnia wychodzi naprzeciw osobom, które nie utożsamiają się z jedną z dwóch płci. Rozwiązania te były przez niektóre firmy stosowane jeszcze przed komentowanym wyrokiem, ich uzasadnieniem mogło więc być ustalenie właściwej formy zwracania się do adresata, a nie podstawa prawna przetwarzania, bo imiona i nazwiska w wielu językach w międzynarodowych bazach danych nie dają co do tej formy pewności.

#### 5. Tożsamość płciowa jako sfera życia prywatnego z art. 7 KPP i art. 8 EKPC w orzecznictwie TSUE i ETPC

Jak podkreśliłem na wstępie, przedmiotem glosy nie jest polemika z wyrokami ETPC w sprawie van Kück przeciwko Niemcom ani z wyrokiem TSUE w sprawie Deldits, w których podkreślono, że tożsamość płciowa należy do najbardziej intymnych sfer życia prywatnego. Glosa odnosi się do innych aspektów ochrony danych osobowych związanych z tożsamością płciową. Dla pełnego kontekstu warto jednak przedstawić orzecznictwo w tym obszarze.

Zgodnie z wyrokiem w sprawie Deldits (pkt 50) chociaż do celów wykonania prawa do sprostowania zawartych w rejestrze publicznym danych osobowych z art. 16 RODO dotyczących tożsamości płciowej osoby fizycznej osoba ta może zostać zobowiązana do przedstawienia dowodów w celu wykazania nieprawidłowości tych danych, to jednak państwo członkowskie nie może w żadnym wypadku uzależnić w drodze praktyki administracyjnej wykonywania tego prawa od przedstawienia dowodów na okoliczność poddania się chirurgicznej korekcie płci.

Analogiczną ochronę wprowadza również ETPC w wyroku A.P., Garçon i Nicot przeciwko Francji<sup>25</sup> oraz w wyroku X i Y przeciwko Rumunii<sup>26</sup>, podkreślając, że uzależnianie uzgodnienia płci od poddania się zabiegom medycznym narusza art. 8 EKPC.

Informacje o tożsamości płciowej stanowią „dane osobowe”, ponieważ odnoszą się do zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej w rozumieniu art. 4 pkt 1 RODO (pkt 30 wyroku w sprawie Deldits i pkt 30 wyroku w sprawie Mousse).

Wyrok w sprawie Deldits dotyczy jednak całkowicie odmiennego stanu faktycznego, a mianowicie transpłciowej tożsamości osoby, która uzyskała status uchodźcy na Węgrzech. Okoliczność ta była przedmiotem postępowania w sprawie o udzielenie azylu. Opinia zawarta w glosie nie koliduje z tezami wyroku w sprawie Deldits, nie ma bowiem punktów, w których taka kolizja mogłaby nastąpić – sprawa Association Mousse dotyczy personalizacji komunikacji handlowej według płci klienta, a sprawa Deldits korekty danych osób transpłciowych. Pierwsza z tych spraw odnosi się do bazy danych przedsiębiorstwa, a druga do rejestru publicznego. Wreszcie w przypadku wskazania formy grzecznościowej w celu personalizacji komunikacji handlowej praktyka żądania wykazania nie tylko okoliczności poddania się chirurgicznej korekcie płci, ale w ogóle wykazania płci nie mogłaby znaleźć zastosowania w odniesieniu do baz danych przedsiębiorstwa przewozowego, którego dotyczył wyrok w sprawie Mousse. Trzeba jednak dodać, że również w przypadku rejestru publicznego prowadziłyby ona do naruszenia istoty praw podstawowych gwarantowanych w Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej, w szczególności istoty prawa do integralności osoby ludzkiej

<sup>25</sup> Wyrok ETPC z dnia 6 kwietnia 2017 r., A.P., Garçon i Nicot przeciwko Francji, skargi nr 79885/12, 52471/13, 52596/13, <https://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-172913> (dostęp: 29.01.2026).

<sup>26</sup> Wyrok ETPC z dnia 19 stycznia 2021 r., X i Y przeciwko Rumunii, skargi nr 2145/16 i 20607/16, <https://hudoc.echr.coe.int/eng?i=002-13101> (dostęp: 29.01.2026).

(art. 3 KPP) oraz prawa do poszanowania życia prywatnego (art. 7 KPP), o czym przypomina Trybunał w pkt 45 wyroku w sprawie Deldits.

W tym kontekście należy przypomnieć, że zgodnie z art. 52 ust. 3 KPP prawa w niej zagwarantowane mają takie samo znaczenie i zakres jak odpowiadające im prawa wynikające z EKPC (w szczególności prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego z art. 8 EKPC), przy czym Konwencja ustanawia minimalny próg ochrony<sup>27</sup>.

W 2022 r. strona skarżąca złożyła na podstawie art. 16 RODO wnioski o sprostowanie wzmianki o płci męskiej i zmianę imienia w rejestrze spraw o udzielenie azylu, ale węgierska ustawa o prawie do azylu nie przewiduje procedury zmiany tożsamości płciowej czy zmiany imienia w związku ze zmianą tożsamości płciowej. Węgierski Trybunał Konstytucyjny (Alkotmánybíróság) w wyroku nr 6/2018 z dnia 27 czerwca 2018 r. uznał ten brak za niezgodny z konstytucją. Ponadto ETPC w wyroku z dnia 16 lipca 2020 r. w sprawie Rana przeciwko Węgrom<sup>28</sup> stwierdził, że Węgry naruszyły EKPC przez brak procedury prawnego uznania zmiany tożsamości płciowej w odniesieniu do uchodź-

ców. Ta luka prawna nie została dotychczas usunięta pomimo wydania tych wyroków.

Jak podkreślił ETPC, poważna ingerencja w życie prywatne może wystąpić, gdy stan wynikający z prawa krajowego koliduje z ważnym aspektem tożsamości osobistej<sup>29</sup>, w tym przypadku z odmową uznania zmiany płci osoby transseksualnej po operacji (pkt 77 wyroku), a ingerencja tego rodzaju stanowi naruszenie art. 8 EKPC (pkt 93 wyroku)<sup>30</sup>. Trybunał potwierdził tę linię orzecznictwa<sup>31</sup> i standard ochrony, podkreślając wymóg zapewniania przez państwa realnej, dostępnej procedury uzgodnienia płci oraz wskazując, że jej brak stanowi ingerencję w prawo do poszanowania życia prywatnego i naruszenie art. 8 EKPC (pkt 74 i 75 wyroku).

Personalizacja komunikacji handlowej przez formy grzecznościowe oparta na tożsamości płciowej nie prowadzi jednak do skutków wskazanych w tych wyrokach, przeciwnie – podmiot danych może otrzymywać korespondencję według form gramatycznych wynikających z jego uzgodnionej, wskazanej przez niego płci.

<sup>29</sup> Zob. *mutatis mutandis* wyrok ETPC z dnia 22 października 1981 r., Dudgeon przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, skarga nr 7525/76, § 41.

<sup>30</sup> Wyrok ETPC z dnia 11 lipca 2002 r., Goodwin przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, skarga nr 28957/95, <https://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-60596> (dostęp: 29.01.2026).

<sup>31</sup> Wyrok ETPC z dnia 9 lipca 2020 r., Y.T. przeciwko Bułgarii, skarga nr 41701/16, <https://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-203898> (dostęp: 29.01.2026).

<sup>27</sup> Potwierdza to m.in. wyrok TS z dnia 4 października 2024 r., C-4/23, Mirin, ECLI:EU:C:2024:845, pkt 63 wraz z przywołanym tu orzecnictwem.

<sup>28</sup> CE:ECHR:2020:0716JUD004088817.

### Abstract

**Personalisation of commercial correspondence and the necessity of processing data concerning gender for the performance of a contract – partially critical commentary on the judgment of the Court of Justice of the European Union of 9 January 2025 in Association Mousse v CNIL and SNCF Connect, C-394/23**

**Keywords:** *gender data; Association Mousse; commercial personalization; legitimate interests; gender identity*

*The judgment of the Court of Justice of the European Union (CJEU) of 9 January 2025 in Association Mousse v CNIL and SNCF Connect (C-394/23) concerns the compatibility with EU data protection law of requiring individuals to indicate their gender by selecting the forms “Mr” or “Ms” for the purpose of personalising commercial communications. This commentary adopts a partially*

critical perspective. The CJEU held that the personalisation of commercial communications based on gender identity is not necessary for the performance of a contract of carriage within the meaning of Article 6(1), first subparagraph, point (b), GDPR. The Court nevertheless accepted that such personalisation may be lawful on the basis of legitimate interests under Article 6(1)(f) GDPR, provided that the conditions set out in the judgment are met. This commentary does not challenge the case law of the CJEU or the European Court of Human Rights cited in the judgment concerning privacy-related aspects of gender identity, nor does it dispute the Court's findings regarding the sale of travel documents as such. However, the CJEU also identified additional stages of contract performance beyond the electronic delivery of tickets that require commercial correspondence, including information on changes to the journey and communication with customer service (para. 37 of the judgment). As demonstrated by the linguistic research cited in this commentary, including statements of the Académie française, inflectional correctness is an element of linguistic correctness and intelligible communication. There are therefore grounds to rely on necessity for the performance of a contract under Article 6(1), first subparagraph, point (b), GDPR for gender-based personalisation of correspondence in contexts such as complaints and claims handling, where such personalisation follows the grammatical rules of the language concerned. Requiring information about such processing would imply that grammatically correct and intelligible correspondence falls outside the reasonable expectations of data subjects.

## Bibliografia

### Literatura

- Barta P., Kawecki M., Litwiński P., *Umowa*, [w:] *Ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych. Ustawa o ochronie danych osobowych. Wybrane przepisy sektorowe. Komentarz*, P. Litwiński (red.), Warszawa 2025.
- Bielak-Jooma E., Lubasz D. (red.), *RODO. Ogólne rozporządzenie o ochronie danych. Komentarz*, Warszawa 2017.
- Borys I., Nawacka J., *The Gender Category in Linguistic Communication (in Polish and Russian Legal Texts)*, „Przegląd Językoznawczy” 2022, vol. 25(4), DOI: <https://doi.org/10.31648/pj.9355>.
- Dienst J., [w:] *New European General Data Protection Regulation: A Practitioner's Guide*, D. Rücker, T. Kugler (Eds.), München–Oxford–Baden-Baden 2018.
- Fatemi M., Mertins B., Schroeder V., *The Influence of Grammatical Gender on Cognition: The Case of German and Farsi*, “Open Linguistics” 2025, vol. 11(1), DOI: <https://doi.org/10.1515/opli-2025-0071>.
- Fuchs Z., *Processing of Grammatical Gender Agreement Morphemes in Polish: Evidence from the Visual World Paradigm*, “Morphology” 2024, vol. 34(1), DOI: <https://doi.org/10.1007/s11525-023-09418-3>.
- Izydorzyc T., [w:] *Meritum. Ochrona danych osobowych*, J. Lubasz (red.), Warszawa 2020.
- Litwiński P., *Niezbędność do wykonania umowy*, [w:] *ODO. Compliance. Praktyczny komentarz z przykładami i orzecnictwem*, P. Litwiński (red.), Warszawa 2025.
- Maciuszek J., Polak M., Świątkowska N., *Grammatical Gender Influences Semantic Categorization and Implicit Cognition in Polish*, “Frontiers in Psychology” 2019, vol. 10, DOI: <https://doi.org/10.3389/fpsyg.2019.02208>.
- Markowski A. (red.), *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*, t. 2: Q–Ż, Warszawa 2022.
- Williams A., Cotterell R., Wolf-Sonkin L., Blasi D., Wallach H., *On the Relationships Between the Grammatical Genders of Inanimate Nouns and Their Co-Occurring Adjectives and Verbs*, [w:] *Transactions of the Association for Computational Linguistics*, B. Roark, A. Nenkova (Eds.), vol. 9, Cambridge 2021, DOI: [https://doi.org/10.1162/tacl\\_a\\_00355](https://doi.org/10.1162/tacl_a_00355).

### Źródła internetowe

Déclaration de l'Académie française sur l'écriture dite « inclusive » adoptée à l'unanimité de ses membres dans la séance du jeudi 26 octobre 2017, <https://www.academie-francaise.fr/actualites/declaration-de-lacademie-francaise-sur-lecriture-dite-inclusive> (dostęp: 29.01.2026).

European Data Protection Board, Wytyczne 2/2019 w sprawie przetwarzania danych osobowych na podstawie art. 6 ust. 1 lit. b rozporządzenia w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych (RODO) w kontekście świadczenia usług online na rzecz osób, których dane dotyczą, Wersja 2.0, 8 października 2019 r., [https://www.edpb.europa.eu/sites/default/files/files/file1/edpb\\_guidelines-art\\_6-1-b-adopted\\_after\\_public\\_consultation\\_pl.pdf](https://www.edpb.europa.eu/sites/default/files/files/file1/edpb_guidelines-art_6-1-b-adopted_after_public_consultation_pl.pdf) (dostęp: 12.06.2026).

Nebeská I., *Jazyková správnost*, 2017, <https://www.czechency.org/slovník/JAZYKOV%C3%81%20SPR%C3%81VNOST> (dostęp: 12.06.2026).

Wikariak S., *TSUE: Nie wolno pytać klienta o pleć z powodów grzecznościowych. Co z formą „Pan” i „Pani”?*, 14.01.2025, <https://www.gazetaprawna.pl/firma/artykuly/11191309,tsue-nie-wolno-pytac-klienta-o-plec-z-powodow-grzecznościowych-co-z.html> (dostęp: 12.06.2026).

### Akty prawne

Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284).

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólnego rozporządzenia o ochronie danych) (Dz. Urz. L 119/1, 4.05.2016; sprostowania: Dz. Urz. L 127/2, 23.05.2018, Dz. Urz. L 74/35, 4.03.2021).

Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz. Urz. C 202/389, 7.06.2016).

### Orzecznictwo

Wyrok ETPC z dnia 22 października 1981 r., Dudgeon przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, skarga nr 7525/76.

Wyrok NSA z dnia 19 listopada 2001 r., II SA 2702/00, niepubl.

Wyrok ETPC z dnia 11 lipca 2002 r., Goodwin przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, skarga nr 28957/95.

Wyrok ETPC z dnia 12 czerwca 2003 r., Van Kück przeciwko Niemcom, skarga nr 35968/97.

Wyrok ETPC z dnia 6 kwietnia 2017 r., A.P., Garçon i Nicot przeciwko Francji, skargi nr 79885/12, 52471/13, 52596/13.

Wyrok ETPC z dnia 9 lipca 2020 r., Y.T. przeciwko Bułgarii, skarga nr 41701/16.

Wyrok ETPC z dnia 16 lipca 2020 r., Rana przeciwko Węgrom, CE:ECHR:2020:0716JUD004088817.

Wyrok ETPC z dnia 19 stycznia 2021 r., X i Y przeciwko Rumunii, skargi nr 2145/16 i 20607/16.

Wyrok TS z dnia 4 lipca 2023 r., C-252/21, Meta Platforms Inc., Meta Platforms Ireland Ltd., Facebook Deutschland GmbH przeciwko Bundeskartellamt, przy udziale Verbraucherzentrale Bundesverband eV, ECLI:EU:C:2023:537.

Wyrok TS z dnia 1 września 2024 r., C-17/22 i C-18/22, HTB Neunte Immobilien Portfolio i Ökorenta Neue Energien Ökostabil IV, ECLI:EU:C:2024:738.

Wyrok TS z dnia 4 października 2024 r., C-4/23, Mirin, ECLI:EU:C:2024:845.

Wyrok TS z dnia 4 października 2024 r., C-621/22, Koninklijke Nederlandse Lawn Tennisbond, ECLI:EU:C:2024:857.

Wyrok TS z dnia 9 stycznia 2025 r., C-394/23, Association Mousse przeciwko Commission nationale de l'informatique et des libertés (CNIL) i SNCF Connect, ECLI:EU:C:2025:2.

Wyrok TS z dnia 13 marca 2025 r., C-247/23, VP przeciwko Országos Idegenrendészeti Főigazgatóság, ECLI:EU:C:2025:172.



Patrycja Anna Okońska, PhD student

ORCID: 0000-0002-9559-0618

patrycja.anna.okonska@gmail.com

Faculty of Law and Administration

Maria Curie-Skłodowska University (Lublin)

## Between universal succession and continuation of a civil-law partnership – dogmatic commentary on Article 872 of the Polish Civil Code

**Keywords:** *continuation clause; mortis causa succession to partnership rights in a civil-law partnership; succession in a civil-law partnership; continuation of business activity; death of a partner in a civil-law partnership; heirs' property claims*

*The article addresses the apparent conflict between inheritance law and Article 872 of the Polish Civil Code, which regulates the continuation of a civil-law partnership after the death of a partner with the participation of his or her heirs. The aim of the study is to demonstrate that this provision does not establish a separate title of singular succession mortis causa. Rather, it authorizes the partners of a civil-law partnership to decide on the manner in which the property claims of the deceased partner's heirs, arising from his or her participation in the partnership and already covered by universal succession, are to be satisfied in a way that ensures the continuity of the business activity conducted by the remaining partners. The starting point for the analysis is the separation of the civil-law partnership relation from the internal relations between co-heirs and the need to take into account the economic value of participation in the partnership in mutual settlements between co-heirs who join and do not join the partnership.*

### Introduction

As a rule, the death of even one partner in a civil-law partnership leads to the dissolution of the partnership as a whole. It is a consequence of the fact that the civil-law partnership model is based on the assumption of stable personal

relationships between the partners, which gives particular importance to the issue of the immutability of its personal composition. For this reason, significant controversies arise in both legal scholarship and practice regarding the possibility of admitting a new partner to the partnership, as well as the admissibility of a partner's

withdrawal or the transfer of that partner's legal position to a third party<sup>1</sup>. However, there can be no doubt that the partners' assets allocated for the purposes of the partnership, which during the partnership's existence constitute joint ownership of all partners, are transformed into fractional shares of the estate due to the individual partners as a result of the dissolution of the partnership. In such a situation, the heirs of the deceased are entitled to claim the preparation of accounts and settlements of property rights related to the deceased partner's participation in the partnership in accordance with Article 871 CC<sup>2</sup>. These rights form part of the deceased's estate and are therefore subject to the general rules of inheritance. Such consequences strictly reflect the personal nature of the civil-law partnership relationship under Polish law and implement the principle resulting from Article 922 § 2 CC, according to which a relationship closely related to a person is not subject to succession *mortis causa*.

However, the legislator allows for the introduction of different consequences in the event of the death of a partner in a civil-law partnership, by way of the autonomy of will of all parties to that relationship. Pursuant to the statutory authorisation under Article 872 CC, the partners may stipulate in the agreement that the death of one of them will not result in the dissolution of the partnership, and that the rights and obligations of the deceased partner will be transferred to the heir specified in the agreement. The successors of the deceased partner will exercise both his or her personal and property rights and obligations within the partnership to the extent to which the deceased partner was entitled at the time of death. However, the provisions of the partnership agreement may not interfere with the appointment of heirs or the composition of the deceased's estate, which remain reserved for the provisions of *ius cogens* of inheritance law. Under Polish law, non-hereditary rights may not

be included in the inheritance regime by virtue of an agreement<sup>3</sup>, and agreements on inheritance from a living person are invalid. Due to the nature of the contractual provisions of a civil-law partnership and the scope of rights resulting directly from Article 872 CC, it should be assumed that the partners in a civil-law partnership may only shape the personal aspect of the partnership relationship, i.e. the composition of the partners and the continuity of the partnership after the death of one of them. However, they do not interfere with the statutory regulations concerning the universal succession of property rights related to participation in a civil-law partnership, which, as a consequence of the opening of succession, will become part of the estate (Article 922 § 1 CC).

#### I. The structure of a partner's participation in a civil-law partnership

The bundle of personal and property rights and obligations arising from participation in a civil-law partnership does not constitute a structurally separate, transferable "share" or "set of rights and obligations" within the meaning of commercial company law. In the case of a civil-law partnership, the partnership relationship is limited to relations between partners that are so strictly personal in nature that the model of such a partnership does not provide for personnel changes without the need to conclude a new agreement. At the same time, the cessation of existence of one of the partners results in the annihilation of their personal connections within the framework of the agreement.

On the other hand, in external legal relations, the partners in a civil-law partnership remain independent entities conducting business activity in their own name and on their own account, while the common economic purpose agreed upon in the partnership agreement merely justifies the use of their individual resources for the

<sup>1</sup> S. Grzybowski, *System Prawa Cywilnego*, vol. 3, part 2: *Prawo zobowiązań. Część szczegółowa*, Wrocław 1976, p. 805.

<sup>2</sup> Act of 23 April 1964 – Civil Code (consolidated text, Journal of Laws 2025, item 1071, as amended).

<sup>3</sup> According to legal doctrine in this regard, see A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Komentarz do art. 872*, [in:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, vol. 3: *Zobowiązania. Część szczegółowa*, A. Kidyba (Ed.), Warszawa 2014.

implementation of a joint venture. Admittedly, a joint ownership arises between the partners with regard to that part of their assets which is related to the implementation of the partnership agreement, lasting until the civil-law partnership is dissolved, but this does not mean that a separate asset pool belonging to a separate entity (the partnership) is created.

Upon the dissolution of a civil-law partnership, there is a fundamental change in the legal status of the assets accumulated within the partnership. The joint co-ownership that previously covered the assets intended for the joint venture is transformed into fractional co-ownership. This means that the previously uniform, indivisible joint rights of the partners, inextricably linked to the duration of the contractual relationship, are converted into fractional ownership rights, as specified in the partnership agreement or resulting from dispositive provisions of the Polish Civil Code. Each of the former partners obtains their fractional share of ownership of this property, which may be independently traded, encumbered and, finally, subject to succession *mortis causa*.

It follows that the dissolution of a civil-law partnership as a result of the death of a partner leads to the separation of the previously unified bundle of personal and property rights and obligations enjoyed by each partner within the partnership. The loss of partner status entails the extinction of all rights and obligations arising from this special personal relationship between the parties to the partnership agreement (related to the person of the partner, their status as a contractor, the performance of non-monetary services, loyalty, cooperation in the conduct of business). However, the fate of the property component, which is not destroyed (e.g. participation in joint ownership and profits, bearing losses), is different. After the death of a partner and, consequently, the dissolution of a civil-law partnership, the deceased's share in fractional co-ownership begins to function solely as part of his personal property and not as a component of a unified bundle of rights and obligations related to participation in the partnership.

The problem arises when the partners choose to make use of the possibility, provided for in

Article 872 CC, of preserving the contractual relationship of a civil-law partnership by allowing the heirs of a deceased partner to participate in it. They may do so by including a clause in the partnership agreement stipulating that, upon the death of any partner, the partnership shall continue with the participation of that partner's heirs. Importantly, Article 872 CC expressly provides that, where such a clause has been included in the partnership agreement, the heirs of the deceased partner enter the partnership in place of the deceased by operation of law. The succession of the heirs to the deceased partner's rights and obligations within the partnership is therefore not left to the discretion of the living partners and does depend on any subsequent decision on their part<sup>4</sup>. Significantly, the applicable regulation does not make this effect dependent on the express prior consent of the heirs themselves, which gives rise to certain interpretative difficulties on the basis of the general principles of inheritance law and law of obligations, in particular in the context of the limits of automatic legal succession in relationships with such a strong personal component as it is in a civil-law partnership.

The most important consequence of the automatic entry of the deceased partner's heirs into the partnership is continuation of the partnership itself. The contractual relationship under this agreement is maintained, albeit with the substitution of the deceased partner. As a result, the joint property of the partners is not converted into fractional co-ownership, so the heirs of the deceased partner simultaneously become subjects of contractual rights and obligations with a clear personal character arising from the partnership agreement, and co-holders of, contributed to and used for the purposes of a civil-law partnership, property rights under joint (undivided) co-ownership – essentially acting as co-owners of this property within the limits set by the structure of joint ownership.

<sup>4</sup> See J. Gudowski, [in:] *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, G. Bieniek (Ed.), vol. 2, Warszawa 2011, p. 903; A. Kidyba, K. Kopańczyńska-Pieczniak, *op. cit.*

By analogy to the solutions developed in relation to a general partnership, it should be assumed that a civil-law partnership agreement may provide for the entry into the partnership of one, several, or all the heirs of a deceased partner. It may also specify which co-heirs are excluded from participation in the partnership or make admission to the partnership contingent upon the fulfilment of certain conditions (e.g. possession of specific professional qualifications or conducting a specific business activity). Since, in both a general partnership and a civil-law partnership, the legislator formulates the partners' right to determine the future existence of the partnership after the death of one of them in a substantially similar manner, there are no grounds for limiting the scope of contractual freedom in this respect in a civil-law partnership more narrowly than in a general partnership<sup>5</sup>.

However, the admissibility of such a modification of the civil-law partnership's composition on the basis of contractual provisions leads to the emergence of a problem of a certain, perhaps apparent, conflict between inheritance law regulations, defining the rules of succession *mortis causa* in general, and specific provisions governing the structure of a civil-law partnership after the death of one of its partners.

## 2. Regulatory nature of the contractual provision contained in Article 872 CC

Article 872 CC occupies a clearly exceptional position in the structure of contract law. It should be assumed that its specificity does not lie in establishing a different title to acquire rights after the death of a partner, which would be competitive with inheritance law, but in granting all partners in a civil-law partnership jointly the right to maintain the civil-law partnership relationship. At the same time, it gives the partners the competence to determine the manner in which the heirs of one of them – appointed to inherit in

accordance with the general principles of inheritance law, statutory or testamentary – will be able to exercise the property rights included in the inheritance and related to the testator's participation in the civil-law partnership. This is evidenced by the *expressis verbis* content of Article 872 sentence 1 CC: "It may be stipulated that the heirs of a partner shall enter the partnership in his place," which means that this provision does not interfere with the inheritance process itself, which retains its fundamental significance, nor does it modify the statutory rules determining the circle of persons entitled to inherit<sup>6</sup>.

In Article 872 CC, the legislator grants the partners the power, already at the stage of drafting the terms of civil-law partnership agreements, to decide the further exercise of the personal rights and obligations arising therefrom, as well as the manner of exercising property rights, both previously exercised by the deceased partner<sup>7</sup>.

It should be noted that regardless of the solution adopted in the partnership agreement, the

<sup>6</sup> The heirs join the partnership after the death of a partner not on the basis of inheriting his rights and obligations in the partnership, but as a result of a contractual reservation that modifies the general rule of expiry of the contractual relationship upon the death of a designated person – instead of terminating, this relationship is maintained, with the participation of persons from the circle of heirs – designated on the basis of general inheritance rules. In other words, the source of the heirs' participation in the partnership is the provision of the partnership agreement providing for a specific effect of the death of a partner, and not the succession *mortis causa* itself. See S. Grzybowski, *op. cit.*, p. 830. For a broader discussion of the legal consequences of a partner's death in a civil-law partnership, see P. Zakrzewski, *Udział spółkowy wspólnika spółki cywilnej jako przedmiot następstwa prawnego mortis causa pod tytułem szczególnym*, "Przegląd Prawa Handlowego" 2013, no. 5, pp. 17–25; A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, *op. cit.*

<sup>7</sup> M. Stępień argues that Article 872 CC "regulates exclusively the manner in which the heirs obtain formal standing to exercise a partner's rights and obligations in a civil-law partnership" (M. Stępień, *Zarząd sukcesyjny a prawa spadkobierców zmarłego wspólnika do wejścia do spółki cywilnej*, "Przegląd Prawniczy TBSP UJ" 2021, no. 1, p. 64). However, P. Zakrzewski (*op. cit.*, pp. 17–25) treats the "entry" referred to in the first sentence of Article 872 CC as a case of singular *mortis causa* succession.

<sup>5</sup> Cf. J. Lic, *Następstwo prawne po śmierci wspólnika osobowej spółki handlowej*, "Przegląd Prawa Handlowego" 2024, no. 9, pp. 11–26.

value of property rights related to the deceased partner's participation in the joint venture must be reflected in his estate (Article 922 CC). It has previously been argued in the literature that a partner's interest in a partnership is not inheritable in the strict sense, although at the same time it is not entirely excluded from the estate, as it forms part of the estate as an asset of a specific nature<sup>8</sup>.

However, the wording of Article 872 CC allows the partners to decide whether the heirs will be able to exercise their property claim to that part of the estate which results from the deceased partner's participation in the company, exclusively by seeking settlement and payment of the corresponding value (according to the rules applicable to the outgoing partner, referred to in Article 871 CC, in the event of the dissolution of the partnership), or by joining the maintained partnership in place of the deceased partner and continuing to exercise those rights on the terms applicable to the existing partner (in the event of applying Article 872 CC and including an appropriate provision in the civil – law partnership agreement)<sup>9</sup>.

The rejection of the concept that Article 872 CC establishes a new title to singular succession *mortis causa* is supported by the fact that

its application does not result in the exclusion of the subject matter of the rights covered by it from the regime of universal succession *mortis causa*, as is the case with other instances of singular succession known to the law, such as a disposition in the event of death in a life insurance contract (Article 831 § 1 CC) or the designation of a person entitled to withdraw funds from a bank account after the death of its owner (Article 56 of the Polish Banking Law<sup>10</sup>).

In the case of singular succession *mortis causa* understood in this way, certain benefits do not enter the estate at all and are not subject to division among the heirs. The legal consequences of these rights have a different legal basis and are vested in the indicated entities regardless of whether they are heirs. On the other hand, the property rights resulting from the deceased partner's participation in a civil-law partnership are included in the deceased's estate in their entirety and may be either accepted or rejected together with the entire estate (if the estate is rejected, the persons appointed to inherit do not acquire the status of heirs, and therefore they are not entitled to property claims for the preparation of accounts and settlement of the partnership's assets, nor are they entitled to join the partnership in place of the deceased partner), which in itself determines that no separate singular succession *mortis causa* in the material sense is established here. The subject matter of Article 872 CC is not the acquisition of these property rights *per se* – this takes place in accordance with the general principles of inheritance law – but the determination of the manner in which they are exercised by the heirs who have already acquired the status of universal successors.

Furthermore, accepting the assumption that the partners in a civil-law partnership jointly decide with the testator on the disposal of his or her estate in the event of death would be in clear conflict with Article 1047 CC, which stipulates that an agreement concerning the succession to the estate of a living person is invalid, as well

<sup>8</sup> J. Kremis, *Komentarz do art. 922*, [in:] *Kodeks cywilny*, vol. 2: *Komentarz do artykułów 535–1088*, E. Gniewek (Ed.), Warszawa 2004, pp. 773–775; I. Hasińska, *Trwałość składu osobowego spółki cywilnej a wejście do spółki spadkobierców zmarłego wspólnika*, "Białostockie Studia Prawnicze" 2017, vol. 22(4), DOI: <https://doi.org/10.15290/bsp.2017.22.04.09>, p. 130.

<sup>9</sup> See the solution adopted in the case of a general partnership, according to which the accession of the heirs of a deceased partner to the partnership pursuant to Article 60 of the Polish Act of 15 September 2000 – Commercial Companies Code (consolidated text, Journal of Laws 2024, item 18, as amended) means the satisfaction of that part of the joint claim for repayment of the share which is attributable to the acceding heirs. See J. Lic, *op. cit.*, p. 17. Cf. also thesis 1 of the judgment of the Voivodship Administrative Court in Szczecin of 25 October 2007, I SA/Sz 59/07 (LEX no. 401605), emphasizing that the accession of one heir in place of the deceased partner neither infringes the inheritance rights of the remaining heirs nor removes the deceased partner's partnership interest from the estate.

<sup>10</sup> Act of 29 August 1997 – Banking Law (consolidated text, Journal of Laws 2026, item 38, as amended).

as with the principle of testamentary freedom of testamentary disposition, as it would constitute an unacceptable interference by the testator's contractual partners with his or her autonomy in shaping the order of succession. Adopting the concept of singular succession *mortis causa* in this case would mean that the testator would have to either waive his or her freedom of testamentary disposition with regard to this part of his property in advance, in agreement with the other partners, or exclude it from the estate, thereby reducing his inheritance. Such a construction would be functionally similar to dispositions made during one's lifetime in favour of future heirs, e.g. gifts subsequently included in the estate, which confirms that the interpretation of Article 872 CC as the basis for singular succession *mortis causa* is dogmatically indefensible, especially in cases where the value of property rights associated with the testator's participation in the civil-law partnership is almost equal to the value of entire estate or constitutes a significant part of it. It should be borne in mind that the transfer of rights *mortis causa* must, by its nature, take into account, in particular, the protection of the interests of the deceased partner and heirs<sup>11</sup>.

What is particularly significant in this context is that the legislator explicitly provides that a civil-law partnership is continued by replacing the deceased partner with his or her heirs (the title of inheritance is irrelevant). It should be assumed that this does not refer to an abstract group of potential successors, but rather to those heirs who have actually succeeded to the estate, that is, those who have neither rejected the inheritance nor been declared unworthy of succession, nor excluded from inheritance for other reasons provided for under inheritance law. Only in relation to these entities can one speak of an actual entry into the legal position of the deceased partner, both in terms of general inheritance and within the continued civil-law partnership relationship pursuant to Article 872 CC. Therefore, inheritance must be at least a simultaneous event (if not a prior event) to the establishment of an

obligatory relationship with the heir replacing the deceased partner.

### 3. The impact of property relations between partners in a continued civil-law partnership on internal settlements between co-heirs

It should be noted that the group of persons designated in the partnership agreement as entitled to join the partnership upon the death of one of the partners need not coincide with the group of that partner's heirs. Consequently, two categories of heirs may be distinguished: first, those who will enter the partnership in place of the deceased partner, and second, those who, despite having the status of heirs, will not acquire the status of a partner.

The term "heirs" merely defines the scope of persons who may join the partnership on the basis of a relevant contractual provision, without thereby determining that all persons entitled to inherit in a given case will acquire the status of partners. As the literature indicates, such a structure remains consistent with the essence of the relationship's characteristic of partnerships, in which not only the title of legal succession is relevant, but also the personal element of the bond connecting the partners. For this reason, the remaining partners may be interested in admitting to the partnership only specific persons belonging to the circle of heirs, and not every person who has acquired the estate of the deceased partner<sup>12</sup>. An analysis of the position of heirs entering a civil-law partnership in place of a deceased partner requires – as in the case of heirs not entering the partnership – a consistent distinction between two levels: the partnership relationship itself and the internal relations among co-heirs. Only by taking this distinction into account can the essence of the structure provided for in Article 872 CC be properly understood.

Within the framework of a civil-law partnership, heirs who enter the partnership pursuant to Article 872 CC and the relevant provisions of the agreement obtain the status of partners in place of

<sup>11</sup> J. Lic, *op. cit.*, p. 16.

<sup>12</sup> P. Zakrzewski, *op. cit.*, p. 18 ff.

the deceased partner. Where several heirs enter the partnership, the existing scope of rights and obligations of the deceased partner becomes the common basis for exercising the status of a partner. They gain a dual position: partners in a civil-law partnership and co-heirs of the deceased partner under a general title. Co-heirs not designated in the partnership agreement, or expressly excluded in its content, do not enter the partnership pursuant to Article 872 CC and remain outside the scope of this legal relationship, although it should be assumed that they retain their property rights under inheritance law. The distinction between heirs who enter and those who do not enter the civil-law partnership in place of the deceased partner has certain consequences at the stage of the division of deceased's estate.

Since, where a civil-law partnership is continued pursuant to Article 872 CC, it is not dissolved, the partners' joint property is not transformed into fractional co-ownership. Consequently, the joint assets are not divided into fractional shares that could become part of the individual partners' personal property, including the estate of the deceased partner. It should therefore be assumed that the co-ownership of the property remaining in joint ownership – as structurally and functionally closely linked to participation in the partnership and existing exclusively between the current partners – does not directly become part of the deceased's estate.

The joint ownership of assets used to achieve the company's objectives precludes their division, but does not prevent the economic value of a partner's share in such joint property from being determined. This value may be determined by reference to the hypothetical value of the fractional share in the joint assets that would have fallen to the deceased partner had the partnership been dissolved and the joint ownership converted into fractional co-ownership. This value is awarded to the heirs who join the company; they obtain the opportunity to further realise this asset potential within the framework of the continued contractual relationship. If only some of the heirs are included in the civil-law partnership structure, the economic value of participation

in that partnership should be taken into account in the division of the estate, either by crediting it to the heirs who have joined the partnership or by imposing on them an obligation to make additional payments or repayments to the co-heirs who have not joined the partnership, so as to restore the balance of value corresponding to the shares in the deceased's estate.

A comparison of these two aspects reveals a clear symmetry between the situation of heirs who are partners and that of heirs who do not enter the continued civil-law partnership. Although the latter are excluded from the personal status of a partner, they retain a share in the economic value of the rights associated with participation in the partnership and may demand appropriate settlements. Heirs who enter the partnership, on the other hand, obtain the status of partners *vis-à-vis* the other partners, but remain only part of the group of entities entitled to the value of that share in the deceased's estate<sup>13</sup>.

#### 4. Decision-making autonomy of the heir of a deceased partner with regard to participation in a civil-law partnership

It should be emphasised that in Article 872 CC, the legislator does not create a subject-

<sup>13</sup> Analogously to a general partnership, the assumption of a partnership interest by any of the heirs on the basis of a contractual provision (Article 60 of the Polish Commercial Companies Code) does not deprive the remaining heirs of their entitlements to the deceased partner's proprietary share, nor of the corresponding claim for payment of the value of that share and for the return of items contributed to the partnership for use only. However, whereas in the case of a personal commercial partnership endowed with separate legal subjectivity these claims may be asserted by the heirs who did not accede to the partnership directly against the partnership itself, and the interest assumed by the acceding heirs should be reduced by the amounts paid out, in a civil-law partnership – which by its very nature is identical with the totality of its partners – these matters remain exclusively within the sphere of internal settlements between the acceding and non-acceding heirs and are irrelevant from the perspective of the continued existence of the partnership relationship. Cf. the analysis of Article 60 of the Polish Commercial Companies Code in J. Lic, *op. cit.*, p. 17.

tive right for heirs to replace a deceased partner, but establishes a mechanism for their automatic entry into the partnership upon the death of a partner by virtue of the law itself (*ex lege*). This raises a natural question: what instruments are available to an heir who, although appointed to inherit, does not want to be a partner? Two basic solutions can be distinguished here, with different weightings.

First, the heir may reject the inheritance (Article 1012 ff. CC) and thus not obtain the status of heir at all. However, the consequence is not only that they will not be able to enter the partnership pursuant to Article 872 CC, but also that they will be definitively deprived of all property rights to the deceased's estate, including those completely unrelated to the civil-law partnership. This measure is therefore radical and, in many factual configurations, may be objectively prejudicial to the heir – rejection of the inheritance due to unwillingness to participate in the partnership may mean giving up significant assets, which is difficult to consider a rational solution from the perspective of inheritance protection.

The second option is to accept the inheritance, i.e. to enter into the general regime of universal succession, join the civil-law partnership pursuant to Article 872 CC, and subsequently make use of the remedies provided for in the Polish Civil Code for a partner wishing to withdraw from the partnership. In this respect, Article 869 CC, which regulates the termination of a partner's share, is of central importance. Pursuant to § 1 thereof, if the partnership has been concluded for an indefinite period, a partner may withdraw from it by giving three months' notice at the end of the financial year. With regard to partnerships concluded for a definite period, the key provision is § 2, which provides that, for important reasons, a partner may terminate their share without notice even if the partnership has been concluded for a definite period, and any contractual provision to the contrary is invalid.

This provision essentially resolves the problem of the suggested imprisonment of an heir in a fixed-term partnership. Since the legislator explicitly allows for termination of the agreement

for important reasons also in a fixed-term partnership, and at the same time invalidates any contractual provision excluding this right, there are no grounds to claim that an heir who has entered the civil-law partnership is completely deprived of the possibility of leaving. In practice, it is not difficult to imagine that the very fact of joining a civil-law partnership against the heir's will, with the necessity to bear economic risk, liability for obligations or to conduct activities for which he has neither preparation nor intention, may, in specific circumstances, constitute an important reason within the meaning of Article 869 § 2 CC. This assessment will always be casuistic, but it is difficult to deny that the *ratio legis* of this provision is precisely to prevent partners from being permanently bound by a relationship that has become unacceptable to them<sup>14</sup>.

In light of the above comments, it is worth adding that a civil-law partnership agreement may – and should – make the entry of an heir into the partnership conditional upon their express consent. Since legal doctrine accepts the admissibility of including in a partnership agreement various conditions for the entry of an heir, such as possessing specific professional qualifications, conducting a specified business activity or meeting other personal criteria, it is all the more acceptable to introduce a condition in the form of the heir submitting a declaration of intent to join the partnership. Such a clause falls within the limits of freedom of contract set out in Article 353<sup>1</sup> CC and does not generate a conflict with Article 872 CC, which, when interpreted in conjunction with such contractual provisions, only creates a possibility, not an obligation, for heirs to continue their participation.

<sup>14</sup> A certain protective function in the event of a partner being trapped in a partnership based on a strictly personal relationship founded on trust may be performed by Article 58 CC in conjunction with Article 353<sup>1</sup> CC, which provides for the invalidity of provisions contrary to the law or the nature of the legal relationship. This does not mean invalidating the entire partnership agreement, but rather eliminating provisions that exceed the permissible scope of freedom of contract.

## Conclusion

The analysis leads to the conclusion that Article 872 CC should not be interpreted as a separate basis for singular succession *mortis causa*. Rather, it serves solely to regulate, by contract, the exercise of property rights already subject to universal succession. This solution makes it possible to preserve the continuity of the partnership to be maintained without affecting either the structure of inheritance or the principle of freedom of testamentary disposition. It is of key importance in this context to draw a clear distinction between the sphere of the civil-law partnership relationship and

the relations among the co-heirs, while at the same time taking into account – within the distribution of the deceased's estate – the economic value of participation in the partnership, which should be duly reflected in the settlement arrangements. On the other hand, from the perspective of protecting individual autonomy, it is necessary to suggest that civil-law partnership agreements be drafted in such a way that an heir's entry into the place of the deceased partner is made conditional upon their express consent, treating Article 872 CC as conferring a right to continue participation rather than imposing an obligation to become permanently bound to another person's business venture.

## Abstrakt

### Między sukcesją uniwersalną a kontynuacją spółki cywilnej – glosa dogmatyczna do art. 872 polskiego Kodeksu cywilnego

**Słowa kluczowe:** klauzula kontynuacyjna; dziedziczenie (*mortis causa*) praw współnika w spółce cywilnej; dziedziczenie w spółce cywilnej; kontynuacja działalności gospodarczej; śmierć współnika spółki cywilnej; roszczenia majątkowe spadkobierców współnika spółki cywilnej

W artykule podjęto problem pozornej kolizji pomiędzy prawem spadkowym a przepisem art. 872 Kodeksu cywilnego, który reguluje kwestię kontynuacji spółki cywilnej po śmierci współnika z udziałem jego spadkobierców. Celem opracowania jest wykazanie, że przepis ten nie ustanawia odrębnego tytułu sukcesji syngularnej *mortis causa*, lecz upoważnia współników spółki cywilnej do zadecydowania o sposobie realizacji roszczeń majątkowych spadkobierców zmarłego współnika związanych z jego uczestnictwem w spółce – które zostały już objęte sukcesją uniwersalną – w sposób umożliwiający zachowanie ciągłości działalności gospodarczej prowadzonej przez dotychczasowych współników. Punktem wyjścia do analizy jest oddzielenie płaszczyzny stosunku spółki cywilnej od płaszczyzny stosunków wewnętrznych pomiędzy współspadkobiercami oraz konieczność uwzględnienia ekonomicznej wartości uczestnictwa w spółce we wzajemnych rozliczeniach między współspadkobiercami wstępującymi i niewstępującymi do spółki.

## References

## Literature

- Grzybowski S., *System Prawa Cywilnego*, vol. 3, part 2: *Prawo zobowiązań. Część szczegółowa*, Wrocław 1976.
- Gudowski J., [in:] *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, G. Bieniek (Ed.), vol. 2, Warszawa 2011.
- Hasińska I., *Trwałość składu osobowego spółki cywilnej a wejście do spółki spadkobierców zmarłego współnika*, "Białostockie Studia Prawnicze" 2017, vol. 22(4), DOI: <https://doi.org/10.15290/bsp.2017.22.04.09>.
- Kidyba A., Kopaczyńska-Pieczniak K., *Komentarz do art. 872*, [in:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, vol. 3: *Zobowiązania. Część szczegółowa*, A. Kidyba (Ed.), Warszawa 2014.

Kremis J., *Komentarz do art. 922*, [in:] *Kodeks cywilny*, vol. 2: *Komentarz do artykułów 535–1088*, E. Gniewek (Ed.), Warszawa 2004.

Lic J., *Następstwo prawne po śmierci wspólnika osobowej spółki handlowej*, “Przegląd Prawa Handlowego” 2024, no. 9.

Stępień M., *Zarząd sukcesyjny a prawa spadkobierców zmarłego wspólnika do wejścia do spółki cywilnej*, “Przegląd Prawniczy TBSP UJ” 2021, no. 1.

Zakrzewski P., *Udział spółkowy wspólnika spółki cywilnej jako przedmiot następstwa prawnego mortis causa pod tytułem szczególnym*, “Przegląd Prawa Handlowego” 2013, no. 5.

### Legal acts

Act of 23 April 1964 – Civil Code (consolidated text, Journal of Laws 2025, item 1071, as amended).

Act of 29 August 1997 – Banking Law (consolidated text, Journal of Laws 2026, item 38, as amended).

Act of 15 September 2000 – Commercial Companies Code (consolidated text, Journal of Laws 2024, item 18, as amended).

### Case law

Judgment of the Voivodship Administrative Court in Szczecin of 25 October 2007, I SA/Sz 59/07, LEX no. 401605.

dr Mateusz Żaba

ORCID: 0000-0002-3636-6456

mateusz.zaba@us.edu.pl

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## Odpowiedzialność członków zarządu wobec spółdzielni a kwestia przyczynienia się poszkodowanej spółdzielni do zwiększenia szkody – glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2023 r., II PSKP 3/23

**Słowa kluczowe:** odpowiedzialność członka zarządu spółdzielni; odpowiedzialność *in solidum*; reprezentacja spółdzielni; przyczynienie się poszkodowanego do szkody; prawo spółdzielcze

W glosie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2023 r. (II PSKP 3/23) analizie poddano trzy kluczowe kwestie związane z odpowiedzialnością członków zarządu spółdzielni przewidzianą w przepisie art. 58 ustawy Prawo spółdzielcze. Ma ona zasadniczo charakter aprobujący, jednakże polemizuje z argumentacją podniesioną przez Sąd Najwyższy. W odniesieniu do tezy pierwszej zaaprobowano ocenę odpowiedzialności członków zarządu spółdzielni na podstawie „należytej staranności” (art. 355 § 1 k.c.), lecz wskazano na braki co do podstaw stosowania przepisu art. 355 § 2 k.c. Podobnie w stosunku do stanowiska wyrażonego w tezie drugiej w glosie została zwrócona uwaga na nieścisłość językową w użyciu wyrażenia „w jej imieniu” oraz na konieczność precyzyjnego wskazania, że odpowiedzialność członków zarządu wieloosobowego wobec spółdzielni powinna być zasadniczo traktowana jako solidarność bierna nieprawidłowa. Ponadto odniesiono się do tezy trzeciej i kwestii zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody przez członka zarządu wskutek przyczynienia się spółdzielni do zwiększenia szkody.

**Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2023 r., II PSKP 3/23, OSNP 2024, nr 3, poz. 28, s. 63.**

Tezy:

I. Odpowiedzialność członków zarządu spółdzielni na zasadzie winy przewidziana w art. 58 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (t.j. Dz.U. 2021, poz. 648, ze zm.) powinna być oceniana przez pryzmat obowiązku dochowania „należytej staranności”, a więc staranności „ogólnie wymaganej” w stosunkach danego rodzaju (art. 355 § 1 k.c.).

II. Członek zarządu wykonujący czynności prawne w imieniu spółdzielni (art. 54 § 1 Prawa spółdzielczego) nie ma statusu osoby trzeciej względem spółdzielni poszkodowanej tymi czynnościami.

Może być on na podstawie art. 58 Prawa spółdzielczego bezpośrednio odpowiedzialny (solidarnie z pozostałymi członkami zarządu – art. 366 k.c.) za podjętą kolegiąlnie decyzję wyrządzającą szkodę spółdzielni, jeśli i jemu można przypisać winę.

III. Przyjęcie przyczynienia się poszkodowanej spółdzielni do zwiększenia szkody, za którą na podstawie art. 58 Prawa spółdzielczego odpowiada członek jej zarządu (art. 362 k.c.), wymaga ustalenia winy spółdzielni.

## Wprowadzenie

Głosa ma charakter aprobujący, choć polemizuje z częścią argumentacji Sądu Najwyższego. Omawiany wyrok dotyczy trzech istotnych zagadnień związanych z odpowiedzialnością członków zarządu spółdzielni na podstawie przepisu art. 58 PrSpółdz<sup>1</sup>. Podniesione w ramach opracowania uwagi krytyczne w pierwszej kolejności dotyczą oceny odpowiedzialności członków zarządu ze względu na obowiązek dochowania „należytnej staranności”. Następnie poruszono kwestię sposobu reprezentacji spółdzielni przez członków jej zarządu, a także odniesiono się do ewentualnego przyczynienia się spółdzielni do zwiększenia szkody oraz do jej oceny ze względu na reżim odpowiedzialności sprawcy. Wydany wyrok wydaje się więc kluczowy dla postrzegania tych trzech zagadnień zarówno przez teoretyków, jak i przez praktyków prawa.

## I. Opis stanu faktycznego

W stanie faktycznym stanowiącym przedmiot rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego doszło do pozwania przez spółdzielnię mieszkaniową, z uwagi na wyrządzoną jej szkodę, byłego prezesa zarządu tej spółdzielni. Spółdzielnia mieszkaniowa wniosła przeciwko byłemu prezesowi zarządu powództwo o zapłatę, domagając się naprawienia szkody, jaką poniosła w wyniku bezprawnego rozwiązania stosunku pracy z długoletnim pracownikiem spółdzielni w trybie dyscypli-

namym (art. 52 § 1 pkt 1 k.p.<sup>2</sup>). Do wspomnianego rozwiązania stosunku pracy doszło na podstawie oświadczenia złożonego za spółdzielnię przez tego prezesa. Pozwany przez spółdzielnię mieszkaniową były prezes zarządu wniósł kolejno apelację i skargę kasacyjną z uwagi na rozstrzygnięcia sądu I i II instancji.

W okresie od 2 stycznia 2012 r. do 2 lipca 2013 r. pozwany prezes zarządu spółdzielni, będąc odpowiedzialnym m.in. za sprawy kadrowe, podpisał oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia z długoletnim pracownikiem spółdzielni. W oświadczeniu o rozwiązaniu wskazał na rzekome ciężkie naruszenie przez tego pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych, polegające m.in. na nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy. W rzeczywistości okoliczności tej nieobecności nie zostały rzetelnie zbadane przez prezesa zarządu, albowiem wspomniany pracownik złożył wniosek urlopowy i wyznaczył zastępstwo, a przyczyną jego nieobecności była konieczność udania się z chorą matką do lekarza, o czym powiadomił swojego przełożonego. Informacje te były znane części personelu spółdzielni, w tym administracji osiedla zarządzanego przez spółdzielnię oraz członkom zespołu kadr.

Pomimo tych faktów prezes zarządu spółdzielni zdecydował się na zastosowanie wobec pracownika spółdzielni najdalej idącego środka, jakim było zwolnienie dyscyplinarne (rozwiązanie umowy o pracę bez zachowania terminów wypowiedzenia z winy pracownika). Zignorował przy tym m.in. opinię kierownika działu kadr, zatrudnionego w spółdzielni radcy prawnego

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (t.j. Dz.U. 2024, poz. 593, ze zm.).

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (t.j. Dz.U. 2025, poz. 277, ze zm.).

oraz związku zawodowego, który sprzeciwiał się takiej formie rozwiązania umowy o pracę. Powyższe podmioty zgłosiły swoje zastrzeżenia co do takiej formy rozwiązania umowy o pracę w zaistniałych okolicznościach.

Zwolniony dyscyplinarnie pracownik odwołał się do sądu pracy. W prawomocnym wyroku sąd rejonowy przywrócił go do pracy, wskazując, że zwolnienie było bezzasadne, ponieważ uchybiono terminowi z art. 52 § 2 k.p., a podniesiony przez prezesa zarządu zarzut nieusprawiedliwionej nieobecności był bezpodstawny. W konsekwencji spółdzielnia została zobowiązana do wypłaty wynagrodzenia za okres pozostawania pracownika bez pracy (łącznie ponad 144 tys. zł). Spółdzielnia próbowała uzyskać zwrot tej kwoty od swojego ubezpieczyciela, ale spotkała się z odmową.

Skutkiem tego – mając na uwadze działania byłego prezesa zarządu – spółdzielnia wystąpiła z powództwem cywilnym przeciwko byłemu prezesowi zarządu, domagając się zwrotu równowartości wypłaconego pracownikowi wynagrodzenia oraz wskazując na naruszenie przez byłego członka zarządu obowiązków związanych z pełnieniem tej funkcji. Wytaczając powództwo, spółdzielnia jako podstawę prawną swojego roszczenia podniosła przede wszystkim przepis art. 58 PrSpółdz oraz art. 355 § 2 k.c.<sup>3</sup> (należyta staranność zawodowa).

Pozwany był prezes zarządu spółdzielni, wniósł apelację od wyroku sądu I instancji, jednakże sąd apelacyjny zmienił zaskarżony przez pozwanego wyrok jedynie w części, tj. oddalił powództwo w zakresie części kwoty dochodzonej w pozwie (wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty), ale przede wszystkim oddalił apelację pozwanego w pozostałej części. Sąd zaakceptował wywód sądu I instancji zawierający wyjaśnienie co do istoty poniesionej przez spółdzielnię mieszkaniową szkody. Zgodnie z nim szkoda, jaką poniosła spółdzielnia, polegała na konieczności wypłaty pracownikowi wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy z uwagi

na bezpodstawne rozwiązanie z nim przez byłego prezesa zarządu spółdzielni umowy o pracę bez zachowania terminów wypowiedzenia. Pozwany był prezes zarządu wniósł skargę kasacyjną. Sąd Najwyższy po jej rozpoznaniu ją oddalił.

Będący przedmiotem glosy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2023 r. (II PSKP 3/23) dotyczy trzech kluczowych kwestii: odpowiedzialności członków zarządu wobec spółdzielni za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem lub z postanowieniami statutu spółdzielni (teza pierwsza); statusu członka zarządu spółdzielni poszkodowanej tymi czynnościami wobec spółdzielni (teza druga); badania stopnia przyczynienia się poszkodowanej spółdzielni do zwiększenia szkody wyrządzonej działaniem lub zaniechaniem członka zarządu spółdzielni (teza trzecia).

## 2. Analiza głosowanego wyroku

### 2.1. Odpowiedzialność członków zarządu wobec spółdzielni za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem lub postanowieniami statutu

W pierwszej kolejności należy odnieść się do tezy pierwszej głosowanego wyroku, w której Sąd Najwyższy stwierdził, że odpowiedzialność członków zarządu spółdzielni na zasadzie winy przewidziana w art. 58 PrSpółdz powinna być oceniana przez pryzmat obowiązku dochowania „należytej staranności”, a więc staranności „ogólnie wymaganej” w stosunkach danego rodzaju. Stanowisko Sądu przyjęte w tej tezie zasługuje na aprobatę z jednym zastrzeżeniem dotyczącym przepisu art. 355 § 2 k.c.

Sąd słusznie zauważył, że w przypadku przepisów Prawa spółdzielczego – w odróżnieniu od przepisów Kodeksu spółek handlowych<sup>4</sup> – ustawodawca nie wprowadza dodatkowego miernika

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. 2024, poz. 1061, ze zm.).

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (t.j. Dz.U. 2024, poz. 18, ze zm.).

staranności<sup>5</sup>. W odniesieniu do konstrukcji odpowiedzialności członków zarządu spółdzielni brakuje bowiem regulacji na wzór przepisu art. 209<sup>1</sup> § 1 k.s.h., art. 300<sup>54</sup> k.s.h. czy art. 377<sup>1</sup> § 1 k.s.h., dotyczącej obowiązku dokładania należytej staranności wynikającej z zawodowego charakteru działalności w charakterze piastuna organu. Ponadto ustawodawca nie przewidział w przypadku przepisów Prawa spółdzielczego okoliczności wyłączających odpowiedzialność (przesłankę egzoneracyjnych) członków zarządu lub rady nadzorczej spółdzielni, jeżeli piastuni tych organów, postępując w sposób lojalny wobec spółdzielni, działaliby w granicach uzasadnionego ryzyka gospodarczego, jak ma to miejsce w przypadku spółek kapitałowych (art. 293 § 3 k.s.h., art. 300<sup>125</sup> § 2 k.s.h. czy art. 483 § 3 k.s.h.).

Z powyższego wynika – jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy – że członkowie organów spółdzielni są zobowiązani jedynie do dochowania zwykłej staranności, ale w zakresie pełnienia funkcji piastuna organu zarządczego, w przeciwieństwie do członków organów spółek kapitałowych, wobec których należy stosować jednak podwyższony standard takiej staranności. Nie przekonuje co prawda argumentacja, którą podniósł Sąd, że jest to uzasadnione faktem, iż w organach spółdzielni często zasiadają osoby, które nie pełnią zawodowo funkcji piastunów organów jednostek o charakterze korporacyjnym. Należy jednak mieć świadomość, że nierzadko w organach – zwłaszcza spółdzielni mieszka-

niowych – zasiadają osoby z wykształceniem prawniczym, ekonomicznym czy finansowym, które zwykle mają wiedzę pozwalającą ocenić konsekwencje podejmowanych działań.

Taka konstrukcja nakazuje więc sięgnięcie do przepisu art. 355 § 1 k.c. i stosowanie wobec członków organów spółdzielni miernika staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju. Natomiast nie znajdzie tutaj zastosowania przepis art. 355 § 2 k.c. przewidyjący obowiązek uwzględniania zawodowego charakteru działalności takich osób<sup>6</sup>. Przepis ten odnosi się bowiem do takich dłużników, którzy prowadzą działalność gospodarczą, a nie do osób pełniących funkcję piastunów organów osób prawnych (np. spółdzielni) czy jednostek organizacyjnych posiadających zdolność prawną. Członek zarządu spółdzielni nie może być traktowany równoznacznie z osobą prowadzącą działalność gospodarczą, a przepis art. 355 § 2 k.c. należy interpretować ściśle<sup>7</sup>. Nie można stawiać znaku równości pomiędzy „należyłą starannością dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej” a pełnieniem funkcji członka zarządu. Należy mieć na względzie, że w wielu spółdzielniach często może dochodzić do funkcjonalnego podziału kompetencji pomiędzy poszczególnych członków zarządu.

Taka sytuacja miała miejsce w analizowanym stanie faktycznym sprawy, stanowiącym podstawę do wydania wyroku przez Sąd Najwyższy, ponieważ w gestii byłego prezesa zarządu leżały w zasadzie kwestie polityki pracowniczej. Nie należy jednak zapominać, że oceniając standard dochowania należytej staranności przez dłużnika, niejednokrotnie trzeba uwzględniać standardy właściwe dla świadczeń wykonywanych przez osoby o konkretnych kwalifikacjach, jeżeli z treści i charakteru zobowiązania wynika, że

<sup>5</sup> Jakkolwiek w odniesieniu do przepisu art. 293 k.s.h. został uchylony § 2 (w pierwotnym brzmieniu: „Członek zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej oraz likwidator powinien przy wykonywaniu swoich obowiązków dołożyć staranności wynikającej z zawodowego charakteru swojej działalności”), a w przypadku przepisu art. 483 k.s.h. analogicznie jego § 2, to na podstawie nowelizacji przepisów Kodeksu spółek handlowych na mocy ustawy z dnia 9 lutego 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2022, poz. 807) i wprowadzenia przepisu art. 209<sup>1</sup> § 1 k.s.h. w stosunku do zarządu spółki z o.o. i analogicznie art. 377<sup>1</sup> § 1 k.s.h. w odniesieniu do zarządu spółki akcyjnej przewidziano wzorzec staranności wynikający z zawodowego charakteru działalności piastuna organu oraz dochowywanie lojalności wobec spółki.

<sup>6</sup> T. Wiśniewski, *Komentarz do art. 355*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3: *Zobowiązania. Część ogólna*, J. Gudowski (red.), Warszawa 2018, s. 53–55.

<sup>7</sup> Odmienne A. Stefaniak, *Komentarz do art. 58*, [w:] *Prawo spółdzielcze. Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 184.

wykonanie świadczenia wymaga odpowiedniego przygotowania zawodowego<sup>8</sup>.

W mojej opinii nieuregulowanie obecnie w przepisach Prawa spółdzielczego rozwiązania odpowiadającego funkcjonalnie regulacjom przewidzianym w przepisach Kodeksu spółek handlowych należy potraktować raczej nie jako celowy zabieg w odniesieniu do spółdzielni, lecz przeoczenie ustawodawcy brzemiennie w skutkach. Stosowanie dwóch różnych reżimów odpowiedzialności członków organów spółek kapitałowych i spółdzielni wobec tych podmiotów prowadzi bowiem do wniosku, że odpowiedzialność usankcjonowana w przepisie art. 58 PrSpółdz jest odpowiedzialnością w pełni opartą na zasadzie winy<sup>9</sup>. Natomiast konstrukcja przyjęta przez ustawodawcę w odniesieniu do spółek kapitałowych (art. 293 § 3 k.s.h. w zw. z art. 293 § 1 k.s.h., art. 300<sup>125</sup> § 2 k.s.h. w zw. z art. 300<sup>125</sup> § 1 k.s.h. czy art. 483 § 3 k.s.h. w zw. z art. 483 § 1 k.s.h.) pozwala stwierdzić, że naruszenie obowiązku należytej staranności przez członka organu spółki kapitałowej stanowi przesłankę bezprawności uzasadniającej odpowiedzialność takiego członka<sup>10</sup>.

<sup>8</sup> Zob. M. Safjan, *Komentarz do art. 355*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, K. Pietrzykowski (red.), Legalis 2020, nb. 5; Z. Banaszczyk, P. Granecki, *O istocie należytej staranności*, „Palestra” 2002, nr 7–8, s. 21–22; G. Kozieł, *Komentarz do art. 355*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, M. Załucki (red.), Legalis 2020, nb. 5; D. Opalska, *Lojalność i staranność jako kryteria określające sposób wykonywania zobowiązań*, „Monitor Prawniczy” 2013, nr 5, s. 235; M. Sośniak, *Należyta staranność*, Katowice 1980, s. 190.

<sup>9</sup> Por. K. Pietrzykowski, *Komentarz do art. 58*, [w:] *Prawo spółdzielcze. Komentarz*, Legalis 2018, nb. 2; idem, *Bezprawność jako przesłanka odpowiedzialności deliktowej a zasady współzycia społecznego i dobre obyczaje*, [w:] *Odpowiedzialność cywilna. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Adama Szpunara*, M. Pyziak-Szafnicka (red.), Kraków 2004, s. 167.

<sup>10</sup> Por. P. Pinior, *Komentarz do art. 209<sup>1</sup>*, [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz do zmian (tzw. prawo holdingowe)*, A. Szumański, R.L. Kwaśniczki, F. Ostrowski (red.), Legalis 2022, nb. 3; idem, *Komentarz do art. 209<sup>1</sup>*, [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, P. Pinior, J.A. Strzępka (red.), Legalis 2024, nb. 2; T. Szczurowski *Komentarz do art. 293*, [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Z. Jara (red.), Legalis 2025, nb. 27.

Powyższe nie zmienia faktu, że przepis art. 58 PrSpółdz sankcjonuje odpowiedzialność członka zarządu (rady nadzorczej i likwidatora) wobec spółdzielni z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania przez niego swoich obowiązków. Tym samym, aby w ogóle móc oceniać winę członka zarządu jako dłużnika, najpierw trzeba ustalić, że do niewykonania bądź do nienależytego wykonania zobowiązania doszło z powodu niedołożenia należytej staranności<sup>11</sup>.

Ocena ta przebiega zatem na dwóch, choć ściśle ze sobą powiązanych, płaszczyznach. W pierwszej kolejności na płaszczyźnie należytego wykonania zobowiązania jako elementu kontraktowego stosunku obligacyjnego łączącego członka zarządu ze spółdzielnią. Natomiast w drugiej na płaszczyźnie winy członka zarządu jako potencjalnego dłużnika spółdzielni. Innymi słowy, dopiero stwierdzenie, że zachowanie członka zarządu odbiegało od wymaganego wzorca staranności, pozwala przejść do oceny, czy uchybienie to może zostać mu przypisane jako zawinione niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków. Spółdzielnia jako wierzyciel powinna wykazać więc treść stosunku zobowiązaniowego, w tym obowiązujące członka zarządu standardy staranności, natomiast członek zarządu jako dłużnik, chcąc uchylić się od odpowiedzialności, będzie musiał udowodnić, że spełnił świadczenie (zrealizował swoje zobowiązanie) zgodnie z tymi wymaganiami.

Dodatkowo konstrukcja przyjęta w tym przepisie powinna być interpretowana ściśle, a katalog osób odpowiedzialnych wobec spółdzielni należy traktować jako zamknięty. Przepis ten obejmuje bowiem swoim zakresem podmiotowym jedynie tych członków organów lub likwidatorów, którzy mogli sprawować swoje funkcje w okresie, w którym miał miejsce czyn wyrządzający spółdzielni szkodę i można przypisać im winę. Wspomnianą zależność zauważył także Sąd Najwyższy, wskazując w uzasadnieniu wprost, że

<sup>11</sup> Por. pogląd wyrażony w odniesieniu do spółki z o.o.: A. Opalski, *Komentarz do art. 293*, [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, t. 2b: *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, A. Opalski (red.), Legalis 2018, nb. 25.

członek zarządu będzie „bezpośrednio odpowiedzialny (wraz z pozostałymi członkami zarządu) za podjętą kolegialnie decyzję, wyrządzającą szkodę [spółdzielni] na podstawie [przepisów] Prawa spółdzielczego, jeśli i jemu można przypisać winę, i jest to odpowiedzialność solidarna (art. 366 k.c.)”.

Konstrukcja odpowiedzialności przyjęta przez ustawodawcę w przepisie art. 58 PrSpółdz, która znalazła zastosowanie w badanym przez Sąd Najwyższy stanie faktycznym i prawnym, wyraźnie wskazuje na to, że analizowana odpowiedzialność członka zarządu ma charakter odszkodowawczy. Co istotne, źródłem niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez członka zarządu spółdzielni w świetle przepisu art. 58 PrSpółdz jest łączący go ze spółdzielnią stosunek korporacyjny. To z momentem powołania osoby w skład zarządu spółdzielni krystalizuje się zobowiązanie tej osoby jako piastuna organu do podejmowania wyłącznie takich działań bądź zaniechań, które będą zgodne z prawem lub z postanowieniami statutu (jeżeli te nie naruszają przepisów prawa). W konsekwencji analizowana w głosowanym orzeczeniu odpowiedzialność jest w zasadzie odpowiedzialnością z tytułu niewykonania bądź nienależytego wykonania obowiązków wynikających ze stosunku organizacyjnego łączącego członka organu ze spółdzielnią. Przyjmuje ona charakter odpowiedzialności *ex contractu*, co stanowi następstwo wspomnianej kontraktowej natury stosunku organizacyjnego<sup>12</sup>. Nie można jednak wykluczyć potencjalnej możliwości dochodzenia roszczeń przez spółdzielnię w oparciu o przepis art. 415 k.c., jeżeli zachowanie członka organu stanowiłoby jednocześnie czyn niedozwolony. Wówczas byłby możliwy zbieg reżimów odpowiedzialności kontraktowej znajdującej swoje podstawy prawne bezpośrednio w przepisie art. 58 PrSpółdz oraz odpowiedzialności deliktowej opartej na przepisach Kodeksu cywilnego. Natomiast potencjalnym roszczeniem spółdzielni wynikającym z możliwej odpowiedzialności deliktowej członków jej organów

w przypadku zbiegu reżimów odpowiedzialności należy przypisać raczej ograniczone znaczenie praktyczne z uwagi na rozkład ciężaru dowodu<sup>13</sup>.

Co istotne, przesłankę odpowiedzialności z przepisu art. 58 PrSpółdz należy postrzegać już pierwotnie przez pryzmat miernika staranności ogólnie wymaganej w zakresie pełnienia funkcji piastuna organu zarządczego. Ustawodawca nie wymaga bowiem następczej weryfikacji, czy członek zarządu, rady nadzorczej lub likwidator spółdzielni dochował należytej staranności przy dokonywaniu czynności, która w efekcie była sprzeczna z prawem lub z postanowieniami statutu spółdzielni i dopiero w jej następstwie doszło do wyrządzenia szkody spółdzielni<sup>14</sup>. Odpowiedzialność ta opiera się na założeniu obowiązku dłużnika do działania zgodnego z należyтым poziomem staranności. Chodzi przy tym o staranność rozumianą jako obiektywny wzorzec należytego postępowania, ukształtowany nie przez subiektywne oczekiwania poszczególnych podmiotów, takich jak wierzyciele spółdzielni czy sama spółdzielnia, lecz przez ogólnie przyjęte standardy zachowania, które odpowiadają społecznie akceptowanemu modelowi działania

<sup>13</sup> Zob. rozważania na temat kwestii winy i należytej staranności: Z. Banaszczyk, P. Granecki, *op. cit.*, s. 14–16; W. Czachórski, *Odpowiedzialność kontraktowa i jej stosunek do odpowiedzialności deliktowej według Kodeksu cywilnego*, „Nowe Prawo” 1964, nr 10, s. 954 i n.; M. Krajewski, *Niezachowanie należytej staranności – problem bezprawności czy winy*, „Państwo i Prawo” 1997, z. 10, s. 41.

<sup>14</sup> Odmienne sytuacja miała w zasadzie miejsce w poprzednim brzmieniu art. 293 § 2 k.s.h. czy art. 483 § 2 k.s.h., gdzie konieczne było – oprócz wykazania, że szkoda powstała na skutek działania lub zaniechania członków zarządu, rady nadzorczej bądź likwidatorów sprzecznego z prawem lub z postanowieniami umowy spółki – także dowiedzenie, że członkowie zarządu, rady nadzorczej czy likwidatorzy w swoim zachowaniu nie dochowali należytej staranności wynikającej z zawodowego charakteru ich działalności. Przy czym warunkiem przejścia do oceny, czy doszło do dochowania należytej staranności, było uprzednie stwierdzenie, że członek organu spółki zachował się w sposób sprzeczny z prawem lub postanowieniami jej umowy (statutu) i swoim zachowaniem wyrządził spółce szkodę. Zob. więcej: K. Bilewska, *Bezprawność a niedochowanie należytej staranności w rozumieniu art. 293 k.s.h.*, „Palestra” 2007, nr 3–4, s. 275.

<sup>12</sup> Por. pogląd wyrażony w odniesieniu do spółki z o.o.: *ibidem*, nb. 1, 3.

w określonej sytuacji<sup>15</sup>. Taką sytuacją jest w analizowanym przez Sąd Najwyższy stanie faktycznym realizacja czynności należących do modelowych obowiązków członka zarządu spółdzielni.

Trzeba więc przyjąć w świetle obowiązującej regulacji ustawy Prawo spółdzielcze, że od osoby pełniącej funkcję w zarządzie spółdzielni należy oczekiwać zachowania zgodnego z powszechnie akceptowanym wzorcem należytego postępowania, niezależnie od indywidualnych cech, doświadczenia czy osobistych uwarunkowań osoby faktycznie powołanej do pełnienia tej funkcji. W tym miejscu wypada jednak zaznaczyć, że nie chodzi o ściśle obiektywny wzorzec należytej staranności, ponieważ zgodnie z przepisem art. 355 § 1 *in fine* k.c. wspomniany wzorzec powinien uwzględniać właśnie odniesienie do stosunków danego rodzaju. W konsekwencji w omawianym stanie faktycznym zawiera on już *a priori* odniesienie do innej niż dłużnicy prowadzący działalność gospodarczą kategorii osób<sup>16</sup>, którymi w tym przypadku są menedżerowie w spółdzielniach. Rolę, jaką takie osoby pełnią w organach, będzie natomiast determinować to, co odpowiada kodeksowemu rozumieniu należytej staranności przy wykonywaniu czynności – w tym przypadku – członka zarządu spółdzielni.

Różnice w zakresie umiejętności, doświadczenia czy wiedzy występujące wśród danej kategorii osób, w tym wśród wspomnianych menedżerów w spółdzielniach, mogą być brane pod uwagę w zasadzie jedynie wtedy, gdy (1) członek zarządu będący dłużnikiem wyróżniał się tymi

cechami w wyższym stopniu, a (2) wierzyciel był tego świadomy w momencie zaciągania zobowiązania czy zawierania umowy przez dłużnika. Ocena dochowania należytej staranności członka zarządu spółdzielni (rady nadzorczej, likwidatora) będzie sprowadzać się do zestawienia postępowania takiej osoby z modelem właściwego zachowania innych osób należących do tej samej kategorii i w porównywalnych okolicznościach.

Analizowana odpowiedzialność członków zarządu spółdzielni na podstawie przepisu art. 58 PrSpółdz w zasadzie uzupełnia reżim kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 471 i n. k.c.). Należy przyjąć, że przesłanki odpowiedzialności członka zarządu spółdzielni pokrywają się z przesłankami przewidzianymi w przepisie art. 471 k.c. W konsekwencji spółdzielnia w stanie faktycznym stanowiącym podstawę dla wydania omawianego wyroku – celem przypisania odpowiedzialności byłemu prezesowi zarządu spółdzielni – była zobowiązana do wykazania poniesionej szkody, działania bądź zaniechania prezesa zarządu spółdzielni sprzecznego z prawem lub z postanowieniami statutu, będącego następstwem nienależytego wykonania przez taką osobę stosunku organizacyjnego w ramach spółdzielni, oraz związku przyczynowego między wyrządzoną szkodą a tym nienależytym wykonaniem stosunku organizacyjnego. W każdym przypadku wystarczające dla uwolnienia się przez członka zarządu spółdzielni od odpowiedzialności będzie wykazanie braku winy w stosunku do działania bądź zaniechania, wskutek którego spółdzielnia poniosła szkodę. Korzystając z prawnej podstawy odpowiedzialności przewidzianej w przepisie art. 58 PrSpółdz, członek zarządu może uwolnić się od odpowiedzialności, wykazując dołożenie należytej staranności<sup>17</sup>, która będzie w zasadzie stanowić o braku winy po jego stronie.

W mojej opinii, mając na względzie uwagi poczynione dotąd w stosunku do odpowiedzial-

<sup>15</sup> Por. pogląd wyrażony w odniesieniu do obiektywnego charakteru należytej staranności: P. Machnikowski, *Komentarz do art. 355*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Legalis 2025, nb. 6; G. Koziół, *op. cit.*, nb. 5. M. Safjan, *op. cit.*, nb. 5; W. Borysiak, *Komentarz do art. 355*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, W. Borysiak (red.), Legalis 2024, pkt 3; idem, *Kilka uwag o pojęciu należytej staranności w stosunkach regulowanych przez prawo medyczne*, „Studia Prawa Prywatnego” 2020, nr 3, s. 39; J. Girdwoyń, *Wzorzec staranności w KZ a instytucja należytej staranności w KC – porównanie*, [w:] *Należyta staranność lekarza*, Legalis 2024; J. Dąbrowa, *Wina jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej*, Wrocław 1968, s. 37.

<sup>16</sup> Do tych bowiem odnosi się przepis art. 355 § 2 k.c.

<sup>17</sup> Por. analogiczny pogląd w zakresie odpowiedzialności w spółce z o.o.: A. Opalski, K. Oplustil, *Niedochowanie należytej staranności jako przesłanka odpowiedzialności cywilnoprawnej zarządców spółek kapitałowych*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2013, nr 3, s. 12.

ności członków zarządu i rad nadzorczych spółek kapitałowych w orzecznictwie i doktrynie<sup>18</sup>, w przypadku członka zarządu spółdzielni jego zachowanie nieodpowiadające omówionemu wyżej wzorcowi należytej staranności przy sprawowaniu obowiązków piastuna organu będzie stanowić podstawę kierowania przez spółdzielnię roszczeń odszkodowawczych. Należy mieć tutaj na uwadze poglądy wyrażane obecnie w piśmiennictwie<sup>19</sup> i przyjmowane w orzecznictwie<sup>20</sup> w stosunku do odpowiedzialności członków zarządów spółek kapitałowych, na podstawie których już samo prowadzenie spraw przez członka zarządu w sposób niestaranny

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 12; M. Chomiuk, *Wybrane aspekty odpowiedzialności członków organów spółek kapitałowych po „dużej reformie” Kodeksu spółek handlowych*, „Monitor Prawniczy” 2025, nr 3, s. 4; wyrok SA w Warszawie z dnia 18 sierpnia 2011 r., I ACa 54/11, Legalis nr 385358.

<sup>19</sup> A. Opalski i K. Oplustil (*op. cit.*, s. 12) twierdzą, że „zachowanie członka organu nieodpowiadające wzorcowi staranności przewidzianemu w art. 293 § 2 i art. 483 § 2 k.s.h., prowadzące do wyrządzenia spółce szkody, stanowi wystarczającą podstawę skierowania przez spółkę roszczeń odszkodowawczych”. Zob. także: K. Oplustil, *Instrumenty nadzoru korporacyjnego (corporate governance) w spółce akcyjnej*, Warszawa 2010, s. 763–767. Por. K. Oplustil, T. Włudyka, *O związkach między prawem karnym i prawem spółek. Uwagi na marginesie cywilnej i karnej odpowiedzialności menedżerów spółek kapitałowych*, [w:] *Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel (red.), t. 1, Warszawa 2012, s. 832 i n.; R. Szczęsny, *Odpowiedzialność odszkodowawcza członków zarządu*, „Prawo Spółek” 2007, nr 3, s. 27; J. Żurek, *Odpowiedzialność cywilnoprawna członków zarządu spółki z o.o. wobec spółki i jej wierzyteli*, Kraków 2003, s. 35–38; P. Kuźnicki, *Należyta staranność jako przesłanka bezprawności lub winy przy ocenie odpowiedzialności członka zarządu wobec spółki – glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 10.06.2021 r., IV CSKP 81/21*, „Glosa” 2024, nr 1, s. 24–26; P. Piniór, *Odpowiedzialność cywilnoprawna członków zarządu spółki z o.o. za wyrządzoną szkodę. Wybrane problemy odpowiedzialności na podstawie art. 293 k.s.h.*, [w:] *Rozprawy z prawa prywatnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Wojciechowi Popiołkowi*, M. Pazdan, M. Jagielska, E. Rott-Pietrzyk (red.), Warszawa 2017, s. 554–555.

<sup>20</sup> Wyrok SN z dnia 10 czerwca 2021 r., IV CSKP 81/21, LEX nr 3190971. Odmienne w tym zakresie wyrok SN z dnia 9 lutego 2006 r., V CSK 128/05, LEX nr 171638.

może zostać uznane za działanie bezprawne, bez konieczności wskazywania naruszenia konkretnego przepisu prawa.

Ustawodawca kompetencje zarządu spółdzielni ukształtował w podobny sposób, wskazując, że w jego gestii leży kierowanie działalnością spółdzielni (art. 48 § 1 PrSpółdz). Chociaż w odniesieniu do członków zarządu spółdzielni nie ma przepisu pełniącego podobną funkcję co przepisy art. 208 § 2 k.s.h., art. 300<sup>64</sup> § 1 k.s.h. czy art. 371 § 1 k.s.h., to wydaje się wskazane przyjęcie, że obowiązkiem członka zarządu spółdzielni, wynikającym przede wszystkim ze stosunku organizacyjnego, jest kierowanie działalnością spółdzielni. W konsekwencji już samo niestaranne kierowanie taką działalnością będzie mogło zostać uznane za działanie bezprawne. Bez względu na to za uzasadnione, ale nie za konieczne, należałoby przyjąć, aby spółdzielnia wskazywała jednak podstawę naruszenia prawa czy postanowienia statutu przez członka zarządu. Pod pojęciem „działania bądź zaniechania sprzecznego z wymaganą od członka zarządu spółdzielni należyłą starannością” trzeba więc rozumieć w zasadzie niedbałe bądź niestaranne kierowanie działalnością spółdzielni oraz podejmowanie lekkomyślnych decyzji dotyczących zarządzania spółdzielnią, przy czym obowiązek uczestniczenia w kierowaniu spółdzielnią istnieje w takim zakresie, w jakim został powierzony ustawą lub statutem.

Uzupełniająco wypada przy tym dodać, że działanie bądź zaniechanie sprzeczne z prawem będzie oznaczać naruszenie jakiegokolwiek przepisu prawa, nie tylko ustawy Prawo spółdzielcze. W konsekwencji więc należy stwierdzić, że Sąd Najwyższy w omawianym orzeczeniu dokonał właściwej subsumpcji stanu faktycznego sprawy pod przepis art. 58 PrSpółdz z uwzględnieniem przepisu art. 52 § 1 pkt 1 k.p. w zw. z art. 52 § 2 k.p. W efekcie rozwiązanie stosunku pracy z długoletnim pracownikiem spółdzielni w trybie dyscyplinarnym przez prezesa zarządu, z uwagi na niezastnienie po stronie pracownika przesłanki ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych oraz upływu terminu do złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy

o pracę, musiało doprowadzić Sąd Najwyższy do wniosku, że działanie członka należy kwalifikować jako działanie sprzeczne z prawem, wskutek którego spółdzielnia poniosła szkodę, albowiem została zobowiązana do wypłaty wynagrodzenia za okres pozostawania pracownika bez pracy wskutek bezprawnego rozwiązania umowy o pracę. W tym zakresie należy więc zaaprobować stanowisko Sądu Najwyższego.

## 2.2. Status członka zarządu spółdzielni wobec (poszkodowanej) spółdzielni i kwestia odpowiedzialności

W tezie drugiej Sąd Najwyższy przyjął, że członek zarządu, który działa jako organ spółdzielni (art. 54 § 1 PrSpółdz), nie występuje wobec niej w roli „osoby trzeciej”. Sąd wyszedł z założenia, że członek zarządu nie jest „osobą trzecią” wobec spółdzielni, gdyż działa „w jej imieniu”. Zasadniczo stanowisko to zasługuje na częściową aprobatę, gdyż z jednym zastrzeżeniem natury językowej i z jedną uwagą dotyczącą kwestii solidarności członków zarządu spółdzielni jako dłużników.

W odniesieniu do pierwszego zastrzeżenia i sposobu reprezentacji spółdzielni należy odnotować, że członek zarządu nie działa „w imieniu”, lecz „za” spółdzielnię<sup>21</sup>. Działanie piastuna organu zarządczego powinno być uważane za działanie samej osoby prawnej w myśl przepisu art. 38 k.c. Wniosek ten należy odnosić wprost do spółdzielni. Stanowisko to nabiera szczególnego znaczenia w przypadku analizy brzmienia przepisu art. 54 § 1 zd. 1 PrSpółdz, który *expressis verbis* wskazuje, że „oświadczenia woli za spółdzielnię składają dwaj członkowie zarządu lub jeden członek zarządu i pełnomocnik”. Hipotetyczne posłużenie się przez ustawodawcę w tym

przepisie sformułowaniem „w imieniu” mogłoby sugerować, że członków zarządu nie dotyczy teoria organów, a ich działanie zostało zrównane z czynnościami dokonywanymi przez pełnomocnika działającego w imieniu mocodawcy. W tym zakresie należy uznać, że Sąd Najwyższy w sposób niewystarczająco pogłębiony uzasadnił swoją tezę, jakkolwiek prowadzącą do słusznego wniosku, że członek zarządu nie jest osobą trzecią wobec spółdzielni.

Powołany przez Sąd Najwyższy przepis art. 54 § 1 PrSpółdz w zdaniu pierwszym określa sposób reprezentacji spółdzielni w przypadku wprowadzenia w niej zarządu wieloosobowego, natomiast w zdaniu drugim – w odniesieniu do zarządu jednoosobowego. W glosowanym orzeczeniu nie przedstawiono wprost, jak wyglądał sposób reprezentacji przyjęty w spółdzielni ani w jaki sposób była wykonywana reprezentacja w tej spółdzielni w zakresie poszczególnych czynności. Nie powołano przy tym konkretnego postanowienia statutu. W odniesieniu do członka zarządu wskazano jedynie w opisie stanu faktycznego, że w zakresie jego obowiązków leżało prowadzenie spraw spółdzielni, reprezentowanie jej na zewnątrz oraz uczestniczenie w pracach zarządu w zakresie i na zasadach określonych w regulaminie. Dodatkowo podniesiono, że według postanowień regulaminu pozwany prezes zarządu spółdzielni był m.in. pracodawcą w rozumieniu Kodeksu pracy i podejmował decyzje w sprawach pracowniczych. W świetle powyższego – bez wdawania się w szczegóły przyjętej regulacji – należy przyjąć założenie, że prezes zarządu w zasadzie odpowiadał za sprawy pracownicze i tym samym był umocowany do składania wspomnianych oświadczeń woli w zakresie takich spraw, w tym do złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę.

W zdaniu drugim tezy drugiej wskazano natomiast, że członek zarządu może być solidarnie z pozostałymi członkami zarządu bezpośrednio odpowiedzialny na podstawie przepisu art. 58 PrSpółdz za podjętą kolegialnie decyzję wyrządzającą szkodę spółdzielni, jeśli i jemu można przypisać winę. Sąd Najwyższy w tym miejscu odniósł się do kwestii solidarnej odpo-

<sup>21</sup> Zob. A. Zbiegień-Turzańska, *Komentarz do art. 54, [w:] Prawo spółdzielcze. Komentarz*, B. Lanckoroński (red.), Legalis 2024, nb. 1.1.; M. Żaba, *Kilka uwag na temat potrzeby zmiany przepisów dotyczących reprezentacji spółdzielni*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2019, nr 11, s. 36; L. Pawlikowski, *W imieniu spółdzielni czy za spółdzielnię*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2004, nr 12, s. 51–53.

wiedzialności członków zarządu wieloosobowego w spółdzielni. Przyjęte stanowisko zasługuje na aprobatę, niedosyt budzi jednak uzasadnienie w zakresie podstaw solidarnej odpowiedzialności. W przepisach ustawy Prawo spółdzielcze nie ma bowiem analogicznego przepisu do art. 294 k.s.h., art. 300<sup>126</sup> k.s.h. czy art. 485 k.s.h., który przewidywałby *expressis verbis*, że jeżeli szkodę, o której mowa w art. 58 PrSpółdz, wyrządziło kilka osób wspólnie, to osoby te odpowiadają za szkodę solidarnie<sup>22</sup>. Dodatkowym utrudnieniem wydaje się brak w przypadku przepisów ustawy Prawo spółdzielcze przepisu odsyłającego, pełniącego podobną funkcję do przepisu art. 2 k.s.h.

Sąd Najwyższy w glosowanym wyroku wydaje się pośrednio zauważać tę lukę, w tezie drugiej odwołuje się bowiem do przepisu art. 366 k.c. W tym miejscu należy jednak pamiętać o hipotezie przepisu art. 369 k.c., z którego wynika, że zobowiązanie jest solidarne, jeżeli wynika to z ustawy lub z czynności prawnej. Wszystko to prowadzi do wniosku, że w przypadku odpowiedzialności kilku członków zarządu (rady nadzorczej, likwidatorów) spółdzielni na podstawie przepisu art. 58 PrSpółdz uzasadnione jest przyjęcie konstrukcji solidarności nieprawidłowej<sup>23</sup>, do której zasadniczo w drodze analogii

będzie można stosować te przepisy o solidarności<sup>24</sup>, które odpowiadają celowi i charakterowi danego stosunku prawnego. Jedyne w ten sposób i w tych okolicznościach można uzasadnić odwołanie się Sądu w swoich tezach do przepisu art. 366 k.c. (teza druga) i art. 362 k.c. (teza trzecia). Nie może przy tym zostać niedostrzeżone, że ustawodawca w przepisie art. 58 PrSpółdz, co istotne, posługuje się liczbą pojedynczą (członek zarządu, rady nadzorczej, likwidator). W konsekwencji zakres podmiotowy odpowiedzialności przewidzianej w tym przepisie jest ustawowo ograniczony i nie może być interpretowany rozszerzająco.

Mając powyższe na uwadze, należy uznać, że odpowiedzialność członków zarządu wieloosobowego spółdzielni jako dłużników będzie zachodzić pod warunkiem, że decyzja została podjęta przez nich kolegialnie. W takiej sytuacji spółdzielnia będzie mogła żądać zaspokojenia swojego roszczenia od każdego z członków zarządu, oczywiście jeżeli nie dojdzie z ich strony do ekskulpacji. Co do możliwości żądania zaspokojenia roszczenia, trzeba dodać zastrzeżenie, że spełnienie świadczenia przez jednego z członków zarządu pozwoli zwolnić pozostałych członków,

<sup>22</sup> Poza wywodem przedstawionym w niniejszej glosie należy pozostawić kwestię braku analogicznych przepisów do art. 294, art. 300<sup>126</sup> czy art. 485 k.s.h. w ramach przepisów Prawa spółdzielczego. Nieobecność podobnej regulacji w świetle przepisu art. 369 k.c. musi prowadzić do wniosku o solidarności nieprawidłowej. Należałoby w tym miejscu wysunąć postulat *de lege ferenda* o konieczności wprowadzenia analogicznej regulacji.

<sup>23</sup> W tym miejscu wskazuję, że odrzucam pogląd zaprezentowany w piśmiennictwie, jakoby bardziej prawidłowe terminologicznie było posługiwanie się pojęciem „solidarności nieprawidłowej” na rzecz sformułowania „zobowiązanie *in solidum*” bądź „odpowiedzialność *in solidum*”. Zob. B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Zobowiązanie in solidum*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1977, vol. 17, s. 41; B. Lanckoroński, *Komentarz do art. 369*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, W. Borysiak (red.), Legalis 2024, pkt 17. W mojej opinii sytuacja, z którą miał do czynienia Sąd Najwyższy przy wydawaniu glosowanego wyroku, stanowiła niewątpliwie przykład solidarności biernej nieprawidłowej, dla której ustawodawca nie przewidział normy usta-

wowej, a także nie wynikała ona z czynności prawnej pomiędzy spółdzielnią a wszystkimi członkami jej zarządu bądź przynajmniej tymi, którzy za nią działają. Na temat sporów terminologicznych w zakresie zobowiązań *in solidum* zob. także: M. Pyziak-Szafnicka, [w:] *System Prawa Prywatnego*, K. Osajda (red.), t. 5, Warszawa 2020, s. 439 i powołana tu literatura. Determinantą odpowiedzialności *in solidum* jest sytuacja, w której kilka osób na podstawie odrębnych stosunków prawnych jest zobowiązanych do spełnienia w całości tego samego świadczenia wobec jednego podmiotu. Zob. *ibidem*, s. 434 i n. Mając powyższe na uwadze, nie należy wykluczać sytuacji, w której dłużnicy będą wprawdzie odpowiadać według tego samego reżimu (*ex contractu*), tej samej podstawy prawnej (stosunek korporacyjny członka zarządu), ale w przepisie prawa lub w czynności prawnej brak będzie podstaw do uznania takich stosunków obligacyjnych wprost za zobowiązania solidarne.

<sup>24</sup> Tak też Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania*, Warszawa 2014, s. 116. Odmienne w zakresie możliwości stosowania przepisów o zobowiązaniach solidarnych do odpowiedzialności *in solidum* zob. W. Czachórski, *Zobowiązania*, Warszawa 1968, s. 167.

przy czym do momentu zupełnego zaspokojenia spółdzielni wszyscy członkowie zarządu jako dłużnicy będą zobowiązani (odpowiedzialni) *in solidum*. Decyzja co do tego, od których członków zarządu oraz w jakim zakresie spółdzielnia będzie dochodzić zaspokojenia roszczenia, należy wyłącznie do spółdzielni.

Tym samym model odpowiedzialności za szkodę przyjęty w ramach przepisu art. 58 PrSpółdz w razie zarządu wieloosobowego będzie warunkować bezpośrednią odpowiedzialność wszystkich członków zarządu wyłącznie wówczas, gdy każdemu z nich będzie można przypisać winę, a decyzja stanowiąca podstawę dokonania czynności rzeczywiście została podjęta kolegialnie. W razie niemożliwości przypisania winy danemu członkowi zarządu odpowiedzialność będzie zachodzić jedynie pomiędzy tymi członkami zarządu, którym taką winę można przypisać. W konsekwencji po stronie tych członków zarządu spółdzielni, którym będzie można przypisać winę i w dalszej kolejności odpowiedzialność za szkodę, będzie występować nieprawidłowa solidarność bierna<sup>25</sup>.

Każdego członka zarządu spółdzielni łączy ze spółdzielnią osobny stosunek prawny. Dodatkowo każdy członek zarządu jest indywidualnie (a nie kolektywnie) zobowiązany do wykonywania nałożonych na niego obowiązków wobec spółdzielni. Nie należy także zapominać o tym, że składając oświadczenie woli zgodnie ze sposobem reprezentacji, zarząd działa za spółdzielnię, a nie w jej imieniu, co zostało wcześniej zaznaczone. W przypadku reprezentacji łącznej takie oświadczenie za spółdzielnię będzie musiało złożyć tyłu członków zarządu, ilu zastrzega statut, a w razie braku takiego zastrzeżenia – dwóch, stosownie do przepisu art. 54 § 1 PrSpółdz. W efekcie szkoda po stronie spółdzielni może powstać wskutek działania kilku członków zarządu, których każdego z osobna łączy stosunek prawny

i obowiązek działania z należytą starannością wobec spółdzielni.

W analizowanym przez Sąd Najwyższy stanie faktycznym linia obrony pozwanego prezesa zarządu opierała się na próbie wykazania, że nie podpisałby pisma zawierającego oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę z pracownikiem spółdzielni, gdyby projekt tego dokumentu nie został wcześniej parafowany przez radcę prawnego i pracownika z działu kadr oraz drugiego członka zarządu. Argumentacja pozwanego prezesa zarządu była w tym względzie całkowicie chybiona, ponieważ w odniesieniu do radcy prawnego oraz osoby kierującej działem kadr spółdzielni ich udział miał w stosunku do działalności zarządu charakter doradczy i porządkowo-organizacyjny. Dodatkowo, co istotne, w ramach podziału czynności pomiędzy członkami zarządu spółdzielni to pozwanemu członkowi zarządu przypadło podejmowanie decyzji związanych z zatrudnianiem i zwalnianiem pracowników, a nie innym członkom zarządu. Pozwany prezes zarządu spółdzielni starał się przypisać w ten sposób kompetencje podmiotom, których one nie posiadały.

Dokonując podsumowania stanowiska Sądu Najwyższego przedstawionego w tezie drugiej glosowanego wyroku, trzeba zauważyć, że przepis art. 58 PrSpółdz określa zamknięty krąg podmiotów odpowiedzialnych za wyrządzenie spółdzielni szkody z tytułu działań lub zaniechań sprzecznych z prawem lub z postanowieniami statutu. W przypadku kilku członków zarządu odpowiedzialnych za wyrządzenie spółdzielni szkody może dojść pomiędzy nimi do powstania odpowiedzialności *in solidum*, do której w drodze analogii należy stosować przepisy o solidarności dłużników z Kodeksu cywilnego, jeżeli odpowiadają one celowi lub charakterowi stosunku prawnego, z którego wynika odpowiedzialność. Natomiast w stosunku do tych członków zarządu, którym nie można przypisać winy w zakresie wspomnianych działań lub zaniechań, nie będzie można przypisać odpowiedzialności odszkodowawczej.

W glosowanym wyroku za powyższym z jednej strony przemawiał wewnętrzny podział

<sup>25</sup> Nie należy przy tym wykluczać, że wyjątkowo pomiędzy członkami zarządu spółdzielni będzie powstawać solidarność bierna prawidłowa wynikająca ze stosunku prawnego ze spółdzielnią.

kompetencji. Z drugiej strony – w mojej opinii – jeżeli w ramach postanowień statutu spółdzielni czy regulaminów funkcjonowania poszczególnych jej organów, do których postanowienia statutu się odwołują, brakowałoby analogicznego podziału kompetencji jak ten u powodowej spółdzielni, złożenie oświadczenia woli przez dwóch członków zarządu spółdzielni stosownie do przepisu art. 54 § 1 zd. 1 PrSpółdz i w jego następstwie bezprawne rozwiązanie stosunku pracy z pracownikiem spółdzielni będzie skutkowało odpowiedzialnością solidarną nieprawidłową właśnie takich dwóch członków zarządu spółdzielni. Szkoda w zasadzie będzie stanowiła wynik działania dwóch członków zarządu, w stosunku do których brakuje ustawowej podstawy przypisania solidarnej odpowiedzialności. Wydaje się, że sytuacja rozpatrywana w ramach głosowanego orzeczenia stanowi szczególny przypadek odpowiedzialności *in solidum*. Nie mamy tutaj bowiem zasadniczo do czynienia z solidarnością wynikającą bezpośrednio z przepisu ustawy bądź z czynności prawnej. Brakuje przy tym konstrukcji odpowiadającej funkcjonalnie rozwiązaniom przyjętym w przepisach art. 294 k.s.h., art. 300<sup>126</sup> k.s.h. czy art. 485 k.s.h. W gruncie rzeczy działaniom obu członków zarządu spółdzielni należałoby przypisać przmiot działań podjętych z nienależytą starannością, które będą się sprowadzać do bezpośredniej odpowiedzialności każdego z nich, jakkolwiek odnoszących się do tego samego świadczenia względem spółdzielni.

### 2.3. Możliwość przyczynienia się poszkodowanej spółdzielni do zwiększenia szkody wyrządzonej działaniem lub zaniechaniem członka zarządu

Odnosząc się do tezy trzeciej głosowanego wyroku, należy odnotować, że Sąd Najwyższy słusznie przyjął, iż kwestia przyczynienia się poszkodowanej spółdzielni do zwiększenia szkody, za którą na podstawie przepisu art. 58 PrSpółdz odpowiada członek jej zarządu, będzie wymagać ustalenia winy spółdzielni. Konstrukcja przyczynienia się do szkody przewidziana w prze-

pisie art. 362 k.c., do którego odwołał się Sąd Najwyższy, umożliwia zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody przez głównego sprawcę. Uregulowanie to zakłada istnienie dwóch przyczyn powstania szkody, z których jedną zawsze jest przyczynienie się poszkodowanego. W konsekwencji powstanie lub powiększenie szkody jest wynikiem zachowania co najmniej dwóch podmiotów – sprawcy i poszkodowanego. Co istotne, jak podkreśla się w piśmiennictwie, zachowanie poszkodowanego musi stanowić przynajmniej adekwatną przyczynę powstania szkody<sup>26</sup>.

W piśmiennictwie prezentowane są w zasadzie cztery warianty wykładni przepisu art. 362 k.c. i kwestii przyczynienia się poszkodowanego do zwiększenia szkody<sup>27</sup>: (1) koncepcja kauzalna (*causa concurrens*) przyczynienia się do szkody<sup>28</sup>; (2) koncepcja obiektywnej nieprawidłowości zachowania poszkodowanego<sup>29</sup>; (3) koncepcja zawinionego przyczynienia (*culpa concurrens*)<sup>30</sup>; (4) zasada odpowiedzialności sprawcy jako rozstrzygająca o kwalifikacji zachowania poszkodowanego.

Nie wdając się w tym miejscu w rozważania natury teoretycznej nad każdą ze wskazanych koncepcji, analiza orzeczenia wska-

<sup>26</sup> P. Sobolewski, *Komentarz do art. 362*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, W. Borysiak (red.), Legalis 2024, nb. 1.

<sup>27</sup> Zob. *ibidem*; T. Dybowski, [w:] *System Prawa Cywilnego*, t. 3, cz. 1: *Prawo zobowiązań. Część ogólna*, Z. Radwański (red.), Warszawa 1981, s. 298.

<sup>28</sup> W ujęciu kauzalnym (*causa concurrens*) o przyczynieniu się poszkodowanego należy mówić wtedy, gdy jego zachowanie pozostaje w normalnym, adekwatnym związku przyczynowym z zaistnieniem szkody bądź z jej zwiększeniem. Nie ma przy tym znaczenia, czy zachowanie poszkodowanego było obiektywnie niezgodne z prawem lub zawinione.

<sup>29</sup> W perspektywie obiektywnej nieprawidłowości redukcja odszkodowania jest dopuszczalna wyłącznie wtedy, gdy zachowanie poszkodowanego – sprzeczne z prawem bądź z zasadami współżycia społecznego – pozostaje w normalnym, adekwatnym związku przyczynowym z powstaniem szkody lub jej zwiększeniem.

<sup>30</sup> W ujęciu zawinionego przyczynienia obniżenie odszkodowania jest uzasadnione jedynie wtedy, gdy po stronie poszkodowanego wystąpi zachowanie zawinione, pozostające w normalnym, adekwatnym związku przyczynowym z powstaniem szkody lub jej zwiększeniem.

zuje, że skład orzekający przyjął w zasadzie koncepcję zależną od podstawy odpowiedzialności sprawcy, tj. członka zarządu spółdzielni. W świetle tej ostatniej koncepcji to, czy dane zachowanie poszkodowanego jest przyczynieniem się do powstania szkody, zależy od przyjętego reżimu odpowiedzialności sprawcy. Gdy sprawca odpowiada na zasadzie bezprawności, obniżenie odszkodowania uzasadnia bezprawne działanie poszkodowanego. Natomiast przy odpowiedzialności opartej na zasadzie winy zmniejszenie odszkodowania może mieć miejsce tylko wtedy, gdy po stronie poszkodowanego wystąpiło zachowanie zawinione.

Wyprowadzając swój wniosek, Sąd Najwyższy wyszedł z założenia, że skoro odpowiedzialność członka zarządu wynikająca z przepisu art. 58 PrSpółdz jest oparta na winie, to zastosowanie przepisu art. 362 k.c. będzie wymagać zawinienia po stronie poszkodowanej spółdzielni. W zasadzie Sąd odrzucił podejście czysto kauzalne (*causa concurrens*) i koncepcję „obiektywnej nieprawidłowości” w sprawie, gdzie sprawca odpowiada na zasadzie winy. W realiach sprawy skoro nie wykazano winy spółdzielni, nie było podstaw do miarkowania odszkodowania z przepisu art. 362 k.c. Sąd podkreślił przy tym, że nieodzowną przesłanką przyjęcia przyczynienia się poszkodowanego jest jego zawinienie.

Wniosek przedstawiony przez Sąd Najwyższy w tezie trzeciej jest w zasadzie sprzężony z uwagą podniesioną w części trzeciej niniejszej glosy, dotyczącą niemożliwości przypisania solidarnej odpowiedzialności z przepisu ustawy bądź czynności prawnej poszczególnym osobom. Sąd wyraźnie odciął kwestię udziału radcy prawnego oraz osoby kierującej działem kadr spółdzielni od uznania za przyczynienie się spółdzielni do szkody, uznając taki udział jedynie za sferę doradczą. Takie podejście należy w zasadzie zaaprobować, ponieważ ostateczna rola co do złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę należała do zarządu. W konsekwencji, aby móc mówić o redukcji odszkodowania na podstawie art. 362 k.c., pozwany powinien wykazać winę własną spółdzielni (np. autonomiczne, zawinione decyzje spółdzielni już

po zdarzeniu powodującym szkodę). Sama obecność czy doradztwo innych członków zarządu, kadr czy prawnika przy tej samej decyzji odpowiedzialnego członka zarządu uznane za bezprawne rozwiązanie umowy z pracownikiem, nie spełnia przesłanki przyczynienia się spółdzielni do szkody. Takie działania nie stanowią bowiem „winy poszkodowanego” w rozumieniu art. 362 k.c., ale mogą być potraktowane jako element oceny winy członka zarządu.

#### Podsumowanie

W świetle przeprowadzonych rozważań należy stwierdzić, że pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w ramach tezy pierwszej zasługuje na aprobatę z jednym zastrzeżeniem. Trafnie wskazano na ocenę odpowiedzialności z art. 58 PrSpółdz przez pryzmat „należytej staranności” (art. 355 § 1 k.c.), ale brak jest podstaw do sięgania po przepis art. 355 § 2 k.c. Piastun zarządu spółdzielni nie jest bowiem „profesjonalnym dłużnikiem” w rozumieniu tego ostatniego przepisu. Również w zakresie tezy drugiej należy podzielić pogląd Sądu Najwyższego. Nie sposób bowiem traktować członka zarządu spółdzielni jako „osobę trzecią”. Zastrzeżenia w zakresie argumentacji prowadzącej do sformułowania w tym zakresie stanowiska przez Sąd Najwyższy dotyczą braku jasnego określenia, że w przypadku odpowiedzialności kilku członków zarządu w świetle przepisu art. 58 PrSpółdz będziemy mieć do czynienia z solidarnością nieprawidłową (odpowiedzialnością *in solidum*), do której stosuje się odpowiednio przepisy o solidarności dłużników.

Kolejne zastrzeżenia wzbudza redakcja tezy i wywodu Sądu Najwyższego. Przepis art. 54 § 1 PrSpółdz wyraźnie wskazuje, że językowo należałoby mówić, iż organ działa „za spółdzielnię”, a nie „w jej imieniu”, co znalazło się w tezie drugiej. W zakresie tezy trzeciej należy zaaprobować podejście Sądu Najwyższego. Miarkowanie wysokości poniesionej szkody na podstawie art. 362 k.c. wymaga winy po stronie spółdzielni. Sama aktywność doradców nie stanowi przyczynienia, jeżeli decyzja warunkująca szkodę leżała

w pełni w gestii konkretnego członka zarządu, którego kompetencje zostały szczegółowo określone w dokumentach spółdzielni. Wyrok Sądu Najwyższego wydany w dniu 27 września 2023 r.

(II PSKP 3/23) spójnie umacnia model odpowiedzialności odszkodowawczej członków zarządu spółdzielni oparty na winie i obiektywnym mierniku staranności.

### Abstract

#### **Responsibility of the board members towards the cooperative and the issue of the contribution of the injured cooperative to the increase of the damage – commentary on the judgment of the Supreme Court of 27 September 2023, II PSKP 3/23**

**Keywords:** *responsibility of a board member of a cooperative; joint liability; representation of the cooperative; contribution of the injured party to the damage; cooperative law*

*This commentary on the judgment of the Supreme Court of 27 September 2023 (II PSKP 3/23) analyses three key issues related to the liability of cooperative board members as provided for in Article 58 of the Cooperative Law. It is fundamentally approving in nature, but it challenges the reasoning put forward by the Supreme Court. With regard to Thesis I, the assessment of the responsibility of board members based on “due care” (Article 355 § 1 of the Civil Code) was approved, but shortcomings were pointed out in terms of the grounds for applying Article 355 § 2 of the Civil Code. Similarly, with respect to the position expressed in Thesis II, the commentary draws attention to a linguistic inconsistency in the use of the phrase “on its behalf” and emphasises the need to specify that the liability of board members of a multi-member board towards the cooperative should generally be treated as passive joint liability in solidum in cases of misconduct. The commentary also addresses Thesis III and the issue of the reduction of the duty to repair the damage by a board member due to the cooperative’s contribution to the increase of the damage.*

### Bibliografia

#### Literatura

- Banaszczyk Z., Granecki P., *O istocie należytej staranności*, „Palestra” 2002, nr 7–8.
- Bilewska K., *Bezprawność a niedochowanie należytej staranności w rozumieniu art. 293 k.s.h.*, „Palestra” 2007, nr 3–4.
- Borysiak W., *Kilka uwag o pojęciu należytej staranności w stosunkach regulowanych przez prawo medyczne*, „Studia Prawa Prywatnego” 2020, nr 3.
- Borysiak W., *Komentarz do art. 355*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, W. Borysiak (red.), Legalis 2024.
- Chomiuk M., *Wybrane aspekty odpowiedzialności członków organów spółek kapitałowych po „dużej reformie” Kodeksu spółek handlowych*, „Monitor Prawniczy” 2025, nr 3.
- Czachórski W., *Odpowiedzialność kontraktowa i jej stosunek do odpowiedzialności deliktowej według Kodeksu cywilnego*, „Nowe Prawo” 1964, nr 10.
- Czachórski W., *Zobowiązania*, Warszawa 1968.
- Dąbrowa J., *Wina jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej*, Wrocław 1968.
- Dybowski T., [w:] *System Prawa Cywilnego*, t. 3, cz. 1: *Prawo zobowiązań. Część ogólna*, Z. Radwański (red.), Warszawa 1981.
- Girdwoyń J., *Wzorzec staranności w KZ a instytucja należytej staranności w KC – porównanie*, [w:] *Należyta staranność lekarza*, Legalis 2024.
- Kozieł G., *Komentarz do art. 355*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, M. Załucki (red.), Legalis 2020.

- Krajewski M., *Niezachowanie należytej staranności – problem bezprawności czy winy*, „Państwo i Prawo” 1997, z. 10.
- Kuźnicki P., *Należyta staranność jako przesłanka bezprawności lub winy przy ocenie odpowiedzialności członka zarządu wobec spółki – glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 10.06.2021 r., IV CSKP 81/21*, „Glosa” 2024, nr 1.
- Lanckoroński B., *Komentarz do art. 369*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, W. Borysiak (red.), Legalis 2024.
- Lewaszkiwicz-Petrykowska B., *Zobowiązanie in solidum*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1977, vol. 17.
- Machnikowski P., *Komentarz do art. 355*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Legalis 2025.
- Opalska D., *Lojalność i staranność jako kryteria określające sposób wykonywania zobowiązań*, „Monitor Prawniczy” 2013, nr 5.
- Opalski A., *Komentarz do art. 293*, [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, t. 2b: *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, A. Opalski (red.), Legalis 2018.
- Opalski A., Oplustil K., *Niedochowanie należytej staranności jako przesłanka odpowiedzialności cywilnoprawnej zarządców spółek kapitałowych*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2013, nr 3.
- Oplustil K., *Instrumenty nadzoru korporacyjnego (corporate governance) w spółce akcyjnej*, Warszawa 2010.
- Oplustil K., Włudyka T., *O związkach między prawem karnym i prawem spółek. Uwagi na marginesie cywilnej i karnej odpowiedzialności menedżerów spółek kapitałowych*, [w:] *Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel (red.), t. 1, Warszawa 2012.
- Pawlikowski L., *W imieniu spółdzielni czy za spółdzielnię*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2004, nr 12.
- Pietrzykowski K., *Bezprawność jako przesłanka odpowiedzialności deliktowej a zasady współzycia społecznego i dobre obyczaje*, [w:] *Odpowiedzialność cywilna. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Adama Szpunara*, M. Pyziak-Szafnicka (red.), Kraków 2004.
- Pietrzykowski K., *Komentarz do art. 58*, [w:] *Prawo spółdzielcze. Komentarz*, Legalis 2018.
- Piniór P., *Komentarz do art. 209<sup>l</sup>*, [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, P. Piniór, J.A. Strzępka (red.), Legalis 2024.
- Piniór P., *Komentarz do art. 209<sup>l</sup>*, [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz do zmian (tzw. prawo holdin-gowe)*, A. Szumański, R.L. Kwaśnicki, F. Ostrowski (red.), Legalis 2022.
- Piniór P., *Odpowiedzialność cywilnoprawna członków zarządu spółki z o.o. za wyrządzoną szkodę. Wybrane problemy odpowiedzialności na podstawie art. 293 k.s.h.*, [w:] *Rozprawy z prawa prywatnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Wojciechowi Popiołkowi*, M. Pazdan, M. Jagielska, E. Rott-Pietrzyk (red.), Warszawa 2017.
- Pyziak-Szafnicka M., [w:] *System Prawa Prywatnego*, K. Osajda (red.), t. 5, Warszawa 2020.
- Radwański Z., Olejniczak A., *Zobowiązania*, Warszawa 2014.
- Safjan M., *Komentarz do art. 355*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, K. Pietrzykowski (red.), Legalis 2020.
- Sobolewski P., *Komentarz do art. 362*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, W. Borysiak (red.), Legalis 2024.
- Sośniak M., *Należyta staranność*, Katowice 1980.
- Stefaniak A., *Komentarz do art. 58*, [w:] *Prawo spółdzielcze. Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych. Komentarz*, Warszawa 2018.
- Szczęśny R., *Odpowiedzialność odszkodowawcza członków zarządu*, „Prawo Spółek” 2007, nr 3.
- Szczurowski T., *Komentarz do art. 293*, [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Z. Jara (red.), Legalis 2025.
- Wiśniewski T., *Komentarz do art. 355*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3: *Zobowiązania. Część ogólna*, J. Gudowski (red.), Warszawa 2018.
- Zbiegień-Turzańska A., *Komentarz do art. 54*, [w:] *Prawo spółdzielcze. Komentarz*, B. Lanckoroński (red.), Legalis 2024.
- Żaba M., *Kilka uwag na temat potrzeby zmiany przepisów dotyczących reprezentacji spółdzielni*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2019, nr 11.
- Żurek J., *Odpowiedzialność cywilnoprawna członków zarządu spółki z o.o. wobec spółki i jej wierzycieli*, Kraków 2003.

#### Akty prawne

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. 2024, poz. 1061, ze zm.).

Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (t.j. Dz.U. 2025, poz. 277, ze zm.).

Ustawa z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (t.j. Dz.U. 2024, poz. 593, ze zm.).

Ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (t.j. Dz.U. 2024, poz. 18, ze zm.).

Ustawa z dnia 9 lutego 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2022, poz. 807).

### **Orzecznictwo**

Wyrok SN z dnia 9 lutego 2006 r., V CSK 128/05, LEX nr 171638.

Wyrok SA w Warszawie z dnia 18 sierpnia 2011 r., I ACa 54/11, Legalis nr 385358.

Wyrok SN z dnia 10 czerwca 2021 r., IV CSKP 81/21, LEX nr 3190971.

Prof. Fernando Gomez, Full Professor

ORCID: 0000-0002-2343-1933

fernando.gomez@upf.edu

Universitat Pompeu Fabra, Barcelona

PhD Jarosław Bełdowski, Assistant Professor

ORCID: 0000-0003-4498-8009

jbeldo@sgh.waw.pl

College of Economic Analysis

Warsaw School of Economics, Poland

## Consumer mortgage loan agreements denominated in foreign currencies: Does one solution fit all? – commentary on the judgment of the Court of Justice of the European Union of 15 June 2023 in *A.S. v Bank M S.A.*, C-520/21

**Keywords:** *judicial remedies; Court of Justice; credit contracts; consumer protection; unfair contract terms; contract invalidity and its consequences*

Consumer protection in contracts concluded with credit institutions has received considerable attention in recent years from the national courts of various European countries, as well as from the Court of Justice of the European Union (CJEU). Unsurprisingly, the issue came to the forefront in the wake of the 2008 global financial crisis, when consumers generally struggled with loan repayments. The CJEU has played a leading role in the interpretation of the principal European legal instrument governing standard terms, namely Council Directive 93/13/EEC of 5 April 1993 on unfair terms in consumer contracts. Our analysis focuses primarily on the Court's judgment of 15 June 2023, which we critically assess as being detached from its social, legal, and economic context. In our view, the CJEU's attempt to bring one solution to fit all is irreconcilable with other national approaches. Moreover, its fundamental reference to the principle of *nemo auditor propriam turpitudinem allegans* is neither clear nor appropriate in our opinion when taking into consideration its uncodified nature in many national jurisdictions. Accordingly, we respectfully disagree with the CJEU's judgment of 15 June 2023 that Directive 93/13 bans lenders (in this case, Polish banks) from obtaining any remuneration for the capital advanced to, and enjoyed by, the borrower when a loan contract is declared void since it cannot continue in existence without the terms found to be unfair.

## Introduction

In its judgment of 15 June 2023, the Court of Justice of the European Union (CJEU) addressed the questions raised by the Polish common court in relation to the legal consequences of restitution following the nullity of a mortgage loan contract in Swiss francs with a consumer<sup>1</sup>. The total nullity of the contract established by the Polish referring court was based on the presence of an unfair term relating to the determination for each instalment of the exchange rate between the Polish currency and the Swiss franc to which the loan was attached. The determination was based on a conversion clause, which referred the consumer to the foreign currency exchange rate table (Polish: *tabela kursowa*) maintained by the bank on a revolving basis. Thus, the consumer had limited options in the matter and was restricted to purchasing foreign currency through this channel. In consequence, the referring court wished to ascertain whether, assuming the total nullity of the mortgage loan agreement, the claims of the consumer and/or the professional lender are limited to the sums paid by each party or, alternatively, whether the consumer and the lender may “pursue any other claims (including remuneration, compensation, reimbursement of expenses or indexation of the amount paid)”<sup>2</sup>. In more detail, the Polish court wished to clarify whether the practice by Polish banks of claiming additional remuneration due to the usage – without legal basis, since the contract was null and void – of the money granted to the borrower is or not in line with the protective effects of Council Directive 93/13/EEC of 5 April 1993 on unfair terms in consumer contracts<sup>3</sup>. The referring court highlighted in this context the interpretation of Articles 6(1) and 7(1) of Directive 93/13 and the principles of effectiveness, legal certainty, and proportionality.

<sup>1</sup> See judgment of the Court (Fourth Chamber) of 15 June 2023, C-520/21, A.S. v Bank M S.A., ECLI:EU:C:2023:478, hereinafter: the Bank M. judgment.

<sup>2</sup> *Ibidem*, para. 29.

<sup>3</sup> OJ L 95/29, 21.4.1993.

In this paper, we intend to cast some critical views on the interpretive choices and outcomes in the Bank M. judgment. First, we give a brief overview of the case law of the CJEU in matters related to the dispute, along with a description of different judicial approaches in a number of Member States, in particular in Austria and Spain. Second, we provide a short explanation of the conditions underlying the expansion of mortgage loans in foreign currencies in Central and Eastern Europe, with a diverse set of public interventions to curb this phenomenon, with particular attention to Poland. Third, we present a synthesis of the facts of the case. Fourth and fifth, we summarise the position adopted by Advocate General A.M. Collins, and we give details on how the CJEU’s judgment coincided with and disagreed with the Advocate General’s conclusions. Sixth, we critically assess the Bank M. judgment from two perspectives, and finally, we offer our conclusions.

### I. Brief overview of the relevant CJEU case law in concerning conversion clauses in foreign currency mortgage loan agreements and selected national judicial approaches

The CJEU’s case law on unfair terms has developed over several decades. For present purposes, it suffices to note that, in the aftermath of the 2008 global financial crisis, it extended, among other consumer financial settings, to mortgage loan agreements linked to foreign currencies<sup>4</sup>. The problem on which we focus here refers to contracts concluded by a professional lender and a consumer, which may be either denominated in or indexed to a foreign currency<sup>5</sup>. A con-

<sup>4</sup> This topic has already attracted attention among legal academics. See, for instance, S. Grundmann, N. Badenhop, *Foreign Currency Loans and the Foundations of European Contract Law – A Case for Financial and Contractual Crisis?*, “European Review of Contract Law” 2023, vol. 19(1), DOI: <https://doi.org/10.1515/ercl-2023-2002>, pp. 1–36.

<sup>5</sup> The difference between the denominated and indexed loan agreement refers to the currency expressly named in the contract as the one chosen for the loan. More specifically, a loan denominated in a foreign currency

sumer who concludes such a loan agreement attached to the foreign currency in which she does not receive income or possess assets is thus exposed to exchange-rate risk. This may result in gains if local currency appreciates or losses in the case of depreciation (for other benefits that may be associated with such agreements, see below). In some cases, however, the consumer may be locked in to purchase foreign currency only through the lender's channel, determining its conversion rate within its activity domain.

Loans in foreign currencies are not novel and have attracted various public recommendations at the European Union level after the foreign exchange rate fluctuations became significant in the period following the 2008 global financial crisis. It is important to emphasise that the phenomenon is not only restricted to Central and Eastern Europe, as foreign currency loans were also present in France, Austria, Italy, Spain, and Greece, among others. For instance, the European Systemic Risk Board stated in its Recommendation of 21 September 2011 on lending in foreign currencies that financial institutions must pay attention to inform borrowers with relevant data to make a prudent and well-informed decision showing the impact of a severe depreciation of the local currency in the consumer's place of residence<sup>6</sup>. It should be noted, however, that the wave leading to problematic developments occurred predominantly in the first decade of the 21<sup>st</sup> century.

---

implies that the loan amount is expressed in the foreign currency, although the funds are typically credited in the borrower's bank in the local currency and payments by a borrower are in the foreign currency (typically by conversion of a local currency payment at that time). In comparison, an indexed loan is expressed in local currency and payments are made also in local currency, albeit the relevant amounts are referenced to the foreign currency.

<sup>6</sup> Recommendation of the European Systemic Risk Board of 21 September 2011 on lending in foreign currencies (ESRB/2011/1) (OJ C 342/1, 22.11.2011). It has been preceded by some analysis mostly focused on financial stability. See European Central Bank, *Financial Stability Review*, June 2010, <https://www.ecb.europa.eu/pub/pdf/fsr/financialstabilityreview201006en.pdf> (access: 14.6.2026), pp. 161–169.

The relevant CJEU case law concentrated on foreign currency mortgage loan agreements, with the focus on similar legal grounds stemming from Directive 93/13 and which started with the Árpád Kásler case in 2014<sup>7</sup>. One of the questions asked in this case referred to the issue of replacing the unfair – and thus invalid – clause with supplementary national rules under Article 6(1) of Directive 93/13. It was answered in the affirmative, but only in very limited circumstances: the absence of the invalid term would lead to the nullity of the contract as a whole, with especially dire consequences for the consumer<sup>8</sup>. Further, the CJEU took the position in the Zuzsanna Dunai case in 2019 that an unfair term related to the exchange rate difference may provide good grounds for the invalidity of the entire agreement if it restores the consumer to the legal and factual situation that she would have enjoyed without that term<sup>9</sup>. The latter directly refers to its previous judgment in Gutiérrez Naranjo and Others in 2016 in which the CJEU ruled that such restoration to the situation prior to the existence and effects of the unfair term comprises an unfettered right of the consumer to seek and obtain restitution of advantages wrongly obtained by the professional<sup>10</sup> leading to the full restoration of the legal and economic situation the consumer would have enjoyed in the absence of the unfair term.

The decisive ruling of the CJEU for the Polish legal landscape is related to the judgment in the so-called Dziubaks' case in 2019<sup>11</sup>. In our opinion, this judgment has been misunderstood and overzealously interpreted by the Polish com-

---

<sup>7</sup> See judgment of the Court (Fourth Chamber) of 30 April 2014, C-26/13, Árpád Kásler and Hajnalka Káslerné Rábai v OTP Jelzálogbank Zrt, ECLI:EU:C:2014:282.

<sup>8</sup> *Ibidem*, para. 85.

<sup>9</sup> See judgment of the Court (Third Chamber) of 14 March 2019, C-118/17, Zuzsanna Dunai v ERSTE Bank Hungary Zrt, ECLI:EU:C:2019:207, para. 45.

<sup>10</sup> See judgment of the Court (Grand Chamber) of 21 December 2016, C-154/15, C-307/15 and C-308/15, Gutiérrez Naranjo and Others, ECLI:EU:C:2016:980.

<sup>11</sup> See judgment of the Court (Third Chamber) of 3 October 2019, C-260/18, Kamil Dziubak, Justyna Dziubak v Raiffeisen Bank International AG, ECLI:EU:C:2019:819.

mon courts. This led them to an almost automatic determination of the unfairness of conversion clauses. The main reason was that the CJEU severely constrained the ability of national courts to fill gaps of the invalid clauses with some general principles of civil law, principles of equity, or established customs<sup>12</sup>, which led to the conclusion that “the court takes the view that annulment would give rise to unfavourable effects for the consumer if the latter has not consented to them being upheld”<sup>13</sup>. However, the CJEU goes too far in stating in the Bank M. judgment that “the argument that the inclusion of such clauses in a loan agreement renders that agreement invalid clearly prevails in national case-law”<sup>14</sup>, as it fails to take into account several attempts by the Polish Supreme Court to clarify the matters left unanswered in certain cases by the CJEU due to institutional uncertainty – a topic which we examine in more detail in the following section.

As a side note, it is worth mentioning that such conversion terms are now assessed against these criteria, a decade after most of them were agreed upon. That said, it is also important to observe that if one assumes that the construction of a loan indexed or denominated in a foreign currency is not questionable from the perspective of a certain legal system, this general assumption must be taken into account in assessing the fairness of the conversion clause. It is therefore necessary to consider what a “fair” clause in this type of agreement should look like, since indexed or denominated loan agreements are permissible as such, as Article 23 of the Mortgage Credit Directive makes clear<sup>15</sup>. This issue has been addressed differently in some EU Member States, in particular Austria and Spain.

In the former’s case, the Supreme Court of Austria ruled on 25 August 2020 that the method of calculating the value of a loan instalment based on the exchange rate tables issued by banks was an acceptable method of calculating its value<sup>16</sup>. It means that in Austria, referring to the exchange rate tables in foreign currency loan agreements does not exceed the threshold of fair behaviour in consumer contracts (!). But one may find it, in fact, as unsurprising because it touches upon the fundamental issues related to mortgage lending in general. The essence appears to lie in the long-term relationship within which all repayment parameters are impossible to predict at the time of conclusion, and hence it is not possible to eliminate all associated risks.

The Supreme Court of Spain, in some instances, has refused to classify foreign currency denomination terms as non-transparent and, for this reason, unfair. Thus, in the recent judgment of 27 April 2023, the Supreme Court observed that “with the proven facts, an alleged lack of transparency that could lead to a declaration of unfairness cannot be justified, when it is clear that the borrower was informed sufficiently in advance of the operation of the loan in foreign currency and its risks”. And in the same vein, “there are no predetermined means to obtain the result sought by the requirement of material transparency: a sufficiently informed consumer. Adequate knowledge of the clause, of its transcendence and its impact on the execution of the contract, so that the consumer can make his economic decision after having been fully informed, is an irreplaceable result, although it can be achieved by a variety of means”<sup>17</sup>.

<sup>12</sup> *Ibidem*, para. 62.

<sup>13</sup> *Ibidem*, para. 68.

<sup>14</sup> Bank M. Judgment, para. 19.

<sup>15</sup> Directive 2014/17/EU of the European Parliament and of the Council of 4 February 2014 on credit agreements for consumers relating to residential immovable property and amending Directives 2008/48/EC and 2013/36/EU and Regulation (EU) No. 1093/2010 (OJ L 60/34, 28.2.2014).

<sup>16</sup> Judgment of the Supreme Court of Austria of 25 August 2020, OB. 37/20D.

<sup>17</sup> The Spanish Supreme Court, in the decisions of 20 September 2022 and 28 March 2023, insisted that transparency required that the consumer is made aware that the foreign currency risk may both lead to higher monthly payments and to a higher total amount of the loan that needs to be reimbursed. In its decisions of 9 February and 20 July 2021, the Spanish Supreme Court did not consider the loan contracts denominated in foreign currency to be non-transparent, given the convincing

Nevertheless, in the majority of cases that have reached the Supreme Court of Spain<sup>18</sup>, that court has opted for “rewriting” such loan agreements, redenominating them in euros by reference to the evolution of the EURIBOR variable interest rate. As a result, apart from some exceptions, borrowers are to return in euros the amount of the capital provided by the lender plus the interest initially agreed, although its variation is referenced to the EURIBOR according to the instalment schedule initially agreed. By means of this solution, borrowers are not only freed from the exchange-rate risk that had materialised against them but also benefit from a lower interest rate – compared with an ordinary euro loan – that was associated with the foreign currency loan in question. However, this second advantage is somewhat eroded by the variability of the interest rate linked to the EURIBOR.

It is doubtful whether both approaches could in general be reconciled with some recent CJEU case law<sup>19</sup>. Regrettably, the Polish common courts did not dare to go beyond the limited boundaries they demarcated for themselves in order not to intervene in the contents of loan agreements, as only in some limited number of cases they decided to maintain the contractual relationship when there was some possibility to refer to the exchange rate tables issued by the National Bank of Poland in cases of fallbacks of the original banking tables. However, there were several attempts to curb this situation. We will refer to this shortly, with a particular focus on Poland.

evidence that the borrowers possessed and actively managed deposits in foreign currencies.

<sup>18</sup> See decisions of the Spanish Supreme Court of 15 November 2017, 31 October 2018, 16 March 2021, 24 May 2022, 10 April 2023, 18 September 2023 (eight decisions on different foreign currency loans), 19 September 2023, 20 September 2023.

<sup>19</sup> See, for instance, judgment of the Court (Seventh Chamber) of 29 April 2021, C-19/20, I.W. and R.W. v Bank BPH S.A., ECLI:EU:C:2021:341.

## 2. The phenomenon of the expansion of mortgage loans in foreign currencies in Central and Eastern Europe with heterogeneous public interventions

With reference to the geographical origin of the dispute, it is important to note that foreign currency loans became very popular in Poland and other Central and Eastern European countries (e.g. Hungary, Croatia) in the first decade of the 21<sup>st</sup> century, as tying the loans to foreign currencies had various benefits. In short, the Swiss franc and the euro started to dominate the mortgage market in that part of Europe. In particular, consumers in those countries were benefiting from significantly lower interest rates in comparison to the long-term loans in the domestic currency, and from more favourable credit assessments in terms of repayment capacity. It should also be noted that the floating exchange rate of local currencies towards the Swiss franc or euro was generally appreciating or stable because the economic prospects were encouraging at that time and there were expectations that those countries would soon join the eurozone. It is also important to reiterate that, in the case of loans denominated in or indexed to a foreign currency in Poland, only the exchange-rate risk ultimately materialised. It is worth emphasising that for many years some Polish consumers benefited from significantly lower interest rates set by foreign central banks, which placed them in a more advantageous position compared with borrowers concluding long-term mortgage agreements linked exclusively to the Polish currency.

However, those bright prospects changed dramatically since the outbreak of the 2008 global financial crisis, as the local currencies plummeted against the Swiss franc and the euro. This placed numerous borrowers in jeopardy of repaying their mortgage loan obligations, albeit the rate of non-performing loans in that regard did not peak significantly in some countries, e.g. in Poland. The latter may be proof of consumer resilience and willingness to absorb the losses at least in the short term after the initial currency shock.

Nevertheless, some countries intervened domestically by converting foreign currency loans

into local ones with a fixed exchange rate in order to save the stability of their financial market. This took place in Hungary<sup>20</sup>. In the case of Poland, the legislative intervention was limited to allowing consumers to purchase foreign currency via channels other than only banking ones. A special fund was established for struggling borrowers. But the most contentious matters were left to the Polish common courts, as a compromise was unreachable, with banks and consumers taking widely diverging positions.

As already mentioned, to state that the Polish common courts have taken a unanimous view on conversion clauses does not take into account the complex position of the Supreme Court in Poland after the Dziubaks' judgment. It is necessary to mention that the structural changes to the Supreme Court introduced after 2015, with the clear goal of allowing the executive branch to exert control, or at least influence, over the highest independent judicial body, exacerbated the situation over the years and made the Supreme Court incapable of taking action in the field. To make the story short, the bone of contention was about the appointments of new Supreme Court judges via a process that has been regarded as not impartial, as well as the establishment of an additional disciplinary chamber packed with political cronies to discipline the legal profession, in particular judges themselves. The period of inactivity reached its peak with an initiative by the newly appointed President of the Supreme Court, who in 2021 started the process of issuing so-called guidance for common courts in such matters. The latter is adopted in the form of a resolution of the full Civil Chamber of the Supreme Court. Although it has no formally binding effect on lower courts, in practice provides clarity to

common courts' adjudication. Regrettably, the resolution was not adopted, as the Civil Chamber decided to refer several preliminary questions to the CJEU<sup>21</sup>. The latter focused on the matters related to the structural changes connected to the newly appointed judges to the Supreme Court and other changes introduced in that respect. However, the CJEU dismissed these questions and left them unanswered as it found them inadmissible for the reason that the matters raised in the preliminary questions were not decisive for the dispute<sup>22</sup>.

Due to the still unclear institutional position of the Supreme Court, its current judgments do not generally address this topic, but are restricted to some limited formalistic issues adjudicated by the standard panel of three judges. For instance, the Supreme Court has judged a matter related to court procedure whether a divorced couple who made a mortgage loan agreement while married are allowed to sue the bank separately or jointly<sup>23</sup>.

The Supreme Court is also inclined to refer further preliminary questions to the CJEU on other contentious issues, i.a. concerning the so-called right of detention – a common practice to hold the debtors' assets by banks until everything is cleared by the parties of a null and void loan contract – to be in compliance or not with Directive 93/13 is a good example<sup>24</sup>.

### 3. Main facts of the Bank M. case and the referral to the CJEU

The present dispute arises from a mortgage loan contract entered into by A.S. and his wife with a Polish bank, Bank M., in 2008. The contract allowed the monthly payment to be made in Polish currency after converting the instalment

<sup>20</sup> The overview of different public approaches in Central and Eastern Europe, e.g. in Poland, Hungary, and Croatia, is provided by J. Beldowski, W. Wojciechowski, *The Poisonous Fruit of Foreign Currency Loans for Consumers in Selected Central European States: The Dilemma for Macroeconomic Policy*, [in:] *Consumer Law and Economics*, K. Mathis, A. Tor (Eds.), Cham 2021, DOI: [https://doi.org/10.1007/978-3-030-49028-7\\_11](https://doi.org/10.1007/978-3-030-49028-7_11), p. 227 ff.

<sup>21</sup> See resolution of the Polish Supreme Court of 2 September 2021, III CZP 11/21.

<sup>22</sup> Order of the CJEU of 9 January 2024, ECLI:EU:C:2024:38.

<sup>23</sup> See resolution of the Polish Supreme Court of 19 October 2023, III CZP 12/23.

<sup>24</sup> See decision of the Polish Supreme Court of 6 October 2023, III CZP 126/22.

to the Swiss currency using the exchange rate set out by the bank itself.

In May 2021, A.S. filed a lawsuit before the Polish courts requesting that several clauses of the foreign currency loan agreement be declared null and void and, consequently, that the petitioner be reimbursed for the amounts paid through instalments and other fees. In that petition, the plaintiff claimed that the lender made an undue profit through the conversion of the instalments from the local currency to the Swiss franc. In its response to the claim, the lending bank argued that A.S.'s request should be dismissed because the terms of the mortgage loan contract were not unfair. Furthermore, it argued that, in any case, it was the bank itself that would eventually be entitled to reimbursement of money from A.S. in the event of nullity of the contract, both for the nominal amount of the loan and as compensation for the use (without legal basis, once the contract had been declared void) made by borrowers of the loaned amount, and the unjust enrichment enjoyed as a consequence. In other words, the bank asked for an additional amount because it had "frozen" the amount granted as a loan to A.S. and had incurred various costs as a result, e.g., regulatory ones, as the funds were not used efficiently – the essence of banking activity throughout the world.

Taking into account the status of Polish case law on the widely established unfairness of terms, including exchange rate tables inserted within such foreign currency loans, the referring court confirmed that this currency conversion clause is likely to be struck down. But the Polish common courts do not appear unanimous in relation to the effects of such unlawful effect, with the majority assuming that expelling such a contract term invalidates the contract as a whole with *ex tunc* effect, that is, as if the contract had never been concluded. This means that the parties may request restitution of everything that has been performed under such a null and void contract, but it is not crystal-clear what restitution means in monetary terms. The referring court raised some doubts as to whether, through such a claim, other amounts beyond what was initially paid may be

obtained because of a court declaration of nullity of a foreign currency loan agreement.

As a result, the referring court asked the CJEU whether, in light of Directive 93/13, in particular Article 6(1) and 7(1) thereof and of the principles of effectiveness, legal certainty, and proportionality, national legislation may be interpreted as meaning that, where a loan agreement between a bank and a consumer is declared void *ab initio* on the ground that it contains unfair terms, the parties may also claim benefits exceeding the sums paid in strict performance of the agreement. In other words, the CJEU was asked to clarify whether in accordance with Directive 93/13 the lending bank can obtain more than the amount of the loan capital, more specifically through the channel of remuneration or compensation for the use (without legal basis, since the contract was void from the start) of the loaned capital by the borrowers of since 2008, the year in which the now voided contract was concluded.

#### 4. The position of Advocate General A.M. Collins

In his Opinion of 16 February 2023, Advocate General A.M. Collins began by recalling a proposition that the objective of Directive 93/13 is to protect the consumer by means of minimum harmonisation of the rights of consumers against unfair terms, so that national legislative provisions and the case law interpreting them may legitimately grant the consumer broader and more extensive rights than those provided for in Directive 93/13<sup>25</sup>. Hence, in the Advocate General's view, it is fully compatible with the Directive that consumers may exercise against the bank other claims that would mean that the overall amount that consumers would receive would exceed the reimbursement of the loan instalments paid<sup>26</sup>. The Advocate General reiterated that this stance would discourage banks from introducing unfair terms

<sup>25</sup> See opinion of Advocate General A.M. Collins, C-520/21, delivered on 16 February 2023, hereinafter: the Opinion.

<sup>26</sup> *Ibidem*, para. 55.

in their contracts with consumers in the future. Such claims, in his view, are the exclusive province of national laws and national rules, and no explicit limit to them is articulated. The Court's later judgment, however, explicitly mentions the principle of proportionality as a necessary benchmark to this effect.

Contrarily, the lending bank who inserted unfair terms in the loan contract is barred from pursuing similar claims, according to the Advocate General's opinion: if the lender were allowed to do so, any sum beyond the repayment of the principal of the loan and, more specifically, any claim aimed at remunerating the lender for the use made by the consumer of the money placed at the borrower's disposal, would essentially deprive Directive 93/13 of its effectiveness<sup>27</sup>. Moreover, the dissuasive effect that must characterise all the legal consequences for the protection of consumers enshrined in Directive 93/13 would be seriously undermined. In the same vein, a fee (remuneration) for the capital lent in the event that the contract is declared null and void as a result of unfair terms inserted in the loan contract would mean that lenders could be tempted to introduce in the contracts they offer terms incompatible with the requirements of Directive 93/13, as they would be able to extract a profit from them. Moreover, making consumers' right to be free from unfair terms conditional on the payment of a (potentially high) remuneration to the lender could create an undesirable scenario in which it would be more attractive for consumers to continue to comply with the contract with unfair terms than to react against the unfairness pursuant to Directive 93/13<sup>28</sup>.

Last, it has been argued that since the nullity of the mortgage loan contract in foreign currency is a consequence of the inclusion by the bank of unfair clauses in the contract, if the party responsible for the unlawfulness were to obtain some type of economic advantage derived from the situation created by the unlawful conduct itself, the legal principle *nemo auditur propriam tur-*

*pitudinem allegans* would be infringed<sup>29</sup>. Hence the Advocate General concluded that Directive 93/13 must be interpreted as not precluding the consumer from being able to claim against the lender, in the event of the nullity of a loan contract on the ground that it contains unfair terms, the reimbursement of sums additional to those paid to the lender in execution of the null contract, and also to the amount of interest for late payment at the statutory rate. In fact, these additional claims will be aligned as a rule with the goals and objectives of Directive 93/13. Their scope and validity are referred, however, to the rules of the applicable national law, including some flexibility for the national courts to reject them if they constitute an abuse of rights<sup>30</sup>. Conversely, in relation to the lender, the conclusion of the Advocate General is exactly the opposite: Directive 93/13 strictly prohibits the bank from claiming any amount greater than the nominal amount of the loan paid to the consumer and the default interest that would have accrued from the date of the request for payment addressed by the lender to the borrower once the nullity of the contract has been established<sup>31</sup>.

## 5. The Bank M. judgment

Generally speaking, in its judgment, the CJEU sought to shed light on the restrictions deriving from Directive 93/13 on the consequences of the total nullity of a business-to-consumer contract when it contains unfair terms without which the contract, pursuant to certain national laws and case law, cannot survive. It does so specifically in relation to loan agreements and in particular to mortgage loans in foreign currency. The CJEU appears to be providing a broad and general view on the constraints that the interpretation of Directive 93/13 imposes on the law of the Member States governing the consequences of the total nullity of the contract when the origin of this is

<sup>27</sup> *Ibidem*, para. 59.

<sup>28</sup> *Ibidem*, para. 52.

<sup>29</sup> *Ibidem*, para. 58.

<sup>30</sup> *Ibidem*, para. 65(1).

<sup>31</sup> *Ibidem*, para. 65(2).

to be found in the infringement of the rules transposing Directive 93/13.

Obviously, the total nullity of the contract and its legal effects is a matter that falls outside of the harmonising scope of Directive 93/13. Moreover, the case law of the CJEU had ostensibly left the determination of the total nullity of the contract in the presence of unfair terms and, *a fortiori*, the legal effects of an eventual nullity of this kind, to national legal provisions and courts. Consequently, the invalidity of the entire contract is not as such a kind of remedy, legal effect or legal sanction falling within the scope of Directive 93/13.

The Bank M. judgment reiterates that since Directive 93/13 does not regulate the consequences of contractual invalidity following the deletion of unfair terms, it must be up to the Member States to determine those consequences. However, it points out that it must always be in compliance with EU law and with the goals pursued by Directive 93/13. It seems to subject a relevant part of what belongs to various legal provinces within national civil law (the law of contract, the law on recovery of undue payment or quasi-contract, the law of unjust enrichment) to restrictions based on the protective requirements of Directive 93/13 in favour of the consumer<sup>32</sup>.

Following this path, the CJEU recalled a basic ingredient added by the Court itself in 2016 in its process of building case law on the text of Directive 93/13: full restoration of the factual and legal situation in which the consumer would have been if the unfair term had never existed<sup>33</sup>. Any insufficiency in this regard would, in the opinion of the CJEU, represent an inadmissible distortion of the deterrent or dissuasive effect that Directive 93/13 imposes with respect to the inclusion of unfair terms by banks in such contracts. Consequently, the CJEU concludes that those national legal systems which (i) effectively ensure the *de facto* and *de jure* restoration of the situation in which the consumer would have been had the contract not been concluded, and (ii) do

not jeopardise the deterrent effect of Directive 93/13, will be compatible with EU law<sup>34</sup>.

In view of the foregoing, the CJEU concludes that it is in accordance with Directive 93/13 and with the principle of effectiveness for a national law to authorise a claim by a consumer that exceeds the amount of the reimbursement of the instalments and the costs paid under the loan declared void, and also exceeds the amount of interest for late payment at the statutory rate calculated from the time of the request for payment made by the consumer to the lender<sup>35</sup>. In the opinion of the CJEU, this possibility does not call into question the principle of legal certainty, as it merely constitutes an application of the prohibition of unfair terms established by Directive 93/13<sup>36</sup>. The principle of proportionality is explicitly recalled by the CJEU as a reminder to national courts to verify that the application of national rules granting such additional claims does not go beyond what is necessary to achieve the objectives pursued by Directive 93/13<sup>37</sup>.

The CJEU reaches the opposite conclusion regarding the claims that the lender could raise beyond the strict restitution of the nominal amount lent to the consumer borrower and, where appropriate, of the default interest accrued from the claim for payment of that nominal amount addressed to the consumer. Any sum burdening the consumer and exceeding the above amounts would jeopardise the effectiveness of the protection afforded by EU law to the consumer against unfair terms, as well as the essential deterrent effect of Directive 93/13 on the incentives of traders to use, or refrain from using, unfair terms in their mass contracting models<sup>38</sup>. The argument is reinforced, again in line with the Advocate General's opinion, by bringing up the principle *nemo auditur propriam turpitudinem allegans*, as it cannot be allowed that the lender obtains any advantage or benefit from its unlawful conduct,

<sup>32</sup> Bank M. judgment, para. 61.

<sup>33</sup> *Ibidem*, paras 57–61.

<sup>34</sup> *Ibidem*, para. 58.

<sup>35</sup> *Ibidem*, para. 69.

<sup>36</sup> *Ibidem*, para. 72.

<sup>37</sup> *Ibidem*, para. 73.

<sup>38</sup> *Ibidem*, para. 79.

nor that the lender is compensated or indemnified for the disadvantages from such conduct<sup>39</sup>.

Finally, the CJEU disagrees with the view that depriving the banks of such a claim for the use of capital against the consumer would imply *de facto* that consumers obtain a free loan<sup>40</sup>. It also rejects the argument that proscribing any remuneration for the capital lent to consumers over long periods of time constitutes a threat to the stability of the financial markets, this being a factor to be considered in these matters<sup>41</sup>.

## 6. Critical comments on the Bank M. judgment

### 6.1. Does one solution fit all?

By their nature, CJEU judgments generally invoke a wider EU perspective unless they choose to self-limit or declare it to be narrow in scope. In this case, the Bank M. judgment appears to go beyond the realm of foreign currency loan contracts by extending its reach to the restitution between contracting parties when unfair terms are involved, regardless of the nature of the contracts and the services provided. Hence, the Bank M. judgment, in our opinion, shall be assessed critically as it appears to advocate a “one solution for all” view of the problem.

In most legal systems and traditions, total nullity is naturally accompanied by the reciprocal restitution of the performance exchanged and benefits conferred. In our context, this effect can have adverse consequences for the consumer, as she must repay immediately the amounts received under the loan. However, it should not be overlooked that, in the case of foreign currency loans, total nullity in and of itself entails an extremely favourable economic effect for the consumer: the consumer is free from all exchange rate risk since the contract was concluded, a risk that would have been borne by her had not the con-

tract been declared void. Indeed, the exchange rate risk between the local currencies of Central and Eastern Europe and the Swiss franc assumed by borrowers prior to 2008 materialised after the financial crisis, and very harshly to the detriment of borrowers. When the contracts that placed such risk on the shoulders of borrowers are later declared null and void, the exchange risk that materialised does not vanish, it is shifted back to lenders, the owners of the capital lent. Lenders have to bear thus the exchange rate risk and should do so in full and without any mitigation, according to the Bank M. judgment.

As regards the way in which the intricacies of loans in a foreign currency are dealt with, the Bank M. judgment suffers from acute formalism and insufficient attention to the economic characteristics of loan agreements. The latter are essentially just exchanges of money flows between the parties. In the most traditional model of a loan agreement (with or without a mortgage), the lender exchanges an immediate flow of money (the borrowed capital) for periodic cash flows during the whole term of the loan. This arrangement of the amount and time sequence of flows naturally (i) involves “financing” being granted to the borrower, who with the advancement of funds can undertake consumption or investment decisions that would not be within his or her reach given his or her wealth and income, and (ii) provides some return or remuneration to the lender, in the form of interest, and, eventually, other fees to the lender in exchange for the financing granted to the borrower.

Any loan contract thus is just an agreed scheme of money flows between the parties to the contract. All “abnormal” vicissitudes, that is, all contingencies or circumstances other than the regular performance of the contract as initially foreseen, can be seen as nothing more than alterations (in timing of the flows, in the amount of the flows, or in both) in the exchange of monetary flows agreed in the contract. For example, if the borrower defaults on the contract and the lender terminates it or causes it to mature early, the flow of periodic instalments initially scheduled and defaulted on by the borrower is replaced by an

<sup>39</sup> *Ibidem*, para. 81.

<sup>40</sup> Bank M. judgment (first sentence), para. 80.

<sup>41</sup> Bank M. judgment (second sentence), para. 80.

immediate payment to be made by the borrower consisting of the total amount due less the reduction in interest that will result from the shorter duration of the financing in view of the early maturity, plus any interest for late payment until actual payment takes place. In other words, the amount and timing of the monetary flows payable by the borrower are altered as a consequence of the borrower's default and the lender's decision to accelerate the loan. In this respect, a credit contract, being a purely financial exchange, markedly departs from other contracts involving the exchange of goods and/or services of various kinds. The latter, by their very nature, are subject to a large number of contingencies (destruction, harm, increase in value due to investment, decrease in value due to use, misuse, or obsolescence). Many of these complicating factors, moreover, are idiosyncratic to a given good or service or an individual contractual relationship.

However, the CJEU seems to disregard these fundamental differences across contractual types and relationships, which are crucial for determining how the consequences of contractual invalidity should be organised. It also overlooks the specific features of credit agreements and the special nuances of foreign currency mortgage loans. The *Bank M.* judgment seems to set one solution to fit all contracts in a way that leaves limited interpretative margin, apparently at least, to the national courts in the narrow and closed framework envisioned by the CJEU.

This rigid understanding of the requirements of Directive 93/13 on national legal regimes runs counter to an adaptive approach to a contract problem. In particular, it is not well-adapted to a sound understanding of foreign currency loans and their issues. It seems clear to us that there are many other feasible solutions as regards the determination of the net flow of payments as restitution following the nullity of the loan in foreign currency that make it possible to satisfy, even with a wide margin of safety, all goals and safeguards enshrined in Directive 93/13. In this sense, the *Bank M.* decision embodies restrictions on the margin of action of national legislators and judges that go well beyond what is required by

fidelity to the text and the effective attainment of the objectives of Directive 93/13.

For example, assuming that the borrower did not make any payment and using, for the sake of concreteness, the timing of the individual case underlying the *Bank M.* decision, it seems that if the borrower received an amount of money in 2008 and repays the same amount – or in fact, a lower one taking into account the possible claims for damages addressed by the consumer against the lender – in 2023, she has not only been reinstated to the factual and legal situation she had before the loan contract was concluded, but she is placed in a much better position than the initial one: she has enjoyed for 15 years a sum of money to be repaid, in the same amount or even a lower one, and only in 2023. This in itself generates a significant gain to the consumer, as the accumulated inflation in Poland over the last 15 years exceeds 70%. Comparing this borrower to a similar one who took an equivalent mortgage loan in Polish currency, apart from the fact that, with high likelihood, the latter obtained a loan of a smaller amount, the Polish currency borrower would not enjoy the same benefits as the one who took the loan in Swiss francs (*sic!*).

As regards the principle of effectiveness and the deterrent effect against the use of unfair terms, in this case it also seems clear that being released from the exchange rate risk between the Polish currency and the Swiss franc is in itself a powerful incentive for the consumer to seek legal redress, leading to a judicial decision holding the credit contract as void. One would anticipate that consumers who took loans in Swiss francs to be highly motivated to exercise their consumer rights, as the Polish currency has lost about 100% of its value against the Swiss franc from 2008 until today.

Restitution after the declaration of contractual nullity aims at the full restoration of the original situation of the parties. In the context of nullity after a finding of unfairness in contract terms, this should happen, naturally, giving proper weight to the principles of equivalence and effectiveness, as well as to the requirements that derive from the effective achievement of the protective and

dissuasive objectives of Directive 93/13. At the same time, it is not indifferent who is responsible for the contractual nullity due to the inclusion of unfair standard terms. It is for this reason that, in our opinion, both the Advocate General and the CJEU agree in holding that the lender and the borrower should be in different positions regarding the respective limitations to subsequent claims accompanying mere restitution.

In short, the solution offered by the CJEU for foreign currency loans has ultimately proved to be enormously favourable *ex post* to consumers. This outcome, which is so beneficial *ex post* for the economic situation of the affected consumers, is imposed on the Member States under the guise of being the only solution that complies with the requirements of Directive 93/13 in cases of total nullity of the contract. We do not think this is correct. There are, and have been, other plausible alternatives for determining the cash flows to be exchanged *ex post* after following nullity, which scrupulously respect the reintegration of the consumer's position *ante contractus*, the principle of effectiveness of EU protection against unfair terms, and also the deterrent effect of Directive 93/13.

However, it is not just the rigid and biased solution to the problems raised by foreign currency loans that is open to criticism. As already indicated, the process of constructing such a solution is highly debatable, as it ignores the very substance of loan agreements and how this affects the legal consequences that follow various avenues of ineffectiveness or, in general, legal intervention upon such agreements. In contractual and financial matters, bad economics cannot make good law.

It is thus regrettable that the CJEU decided not to cast more light on the matter of proportionality that may be taken into account by the Polish common courts to assess “whether and to what extent upholding the consumer's claims (...) goes beyond what is necessary to achieve the objectives (of Directive 93/13)”<sup>42</sup>. The principle of proportionality may be interpreted freely by

lower common courts in Poland, and guidance from the Supreme Court is unlikely to emerge as long as the institutional turbulences are not entirely solved.

Unsurprisingly, the interpretation of the Bank M. judgment in Poland does not prevent the consideration of whether its scope encompasses a typical claim based upon the unjust enrichment law, namely the valorisation of the amount at stake. As a result, a new preliminary question has been lodged at the CJEU that delves into the nature of such a claim in relation to Directive 93/13<sup>43</sup>. Hence, we reckon that the cat-and-mouse game will continue, as one solution does not fit all.

## 6.2. What *nemo auditor propriam turpitudinem allegans* conveys?

The Bank M. judgment relies on the precept *nemo auditor propriam turpitudinem allegans* in order to reject that a professional who inserted an unfair term in the contract may recover by way of restitution or by exercising any other claim any contractual advantage, since the trader or firm “cannot be compensated for the loss of a profit similar to that which it hoped to derive from that contract”<sup>44</sup>. In particular, the CJEU proclaims in general terms: “a party cannot be allowed to derive economic advantages from his/her or its unlawful conduct or to be compensated for the disadvantages caused by such conduct”<sup>45</sup>.

The above-mentioned *nemo auditor* principle is ascribed to the set of common principles of European private law. Being in favour of seeking common roots among the Member States, we would like to point to the fact that this attempt is still vague and has not been embodied in a shared set of principles agreed by the Member States apart from the output of certain academic research<sup>46</sup>. Among them, we could point,

<sup>42</sup> Bank M. judgment, para. 73.

<sup>43</sup> See decision of the Polish Regional Court in Warsaw of 29 July 2023, XXVIII C 18858/21.

<sup>44</sup> Bank M. judgment, para. 82.

<sup>45</sup> *Ibidem*, para. 81.

<sup>46</sup> See, for instance, J. Basedow, *General Principles of European Private Law and Interest Analysis: Some Reflections in the Light of “Mangold” and “Audiohux”*,

for instance, to the *Ius Commune* project within which a series of books devoted to the common law of Europe have been produced. To the best of our knowledge, it has been discussed only as a shared principle under the theme “illegal contract” within the relevant framework of unjust enrichment based on English law scholarship<sup>47</sup>.

Moreover, this principle is not unanimously understood and received across the Member States’ substantive laws, apart from a rather vague general position showing a dislike for claims based on the unlawful conduct of the person making them. In the case of nullity, it could be understood as entailing the rejection of some restitutionary claims brought by the party taking advantage of its unlawful conduct. However, the jurisdictions that have codified this principle insist on its exceptional character and application<sup>48</sup>. For instance, Paragraph 817 of the German Civil Code clarifies the matter of a violation of law and good morals such that “recovery is excluded if the supplier is also guilty of such a breach, unless the performance consisted [of] the incurrance of a liability”<sup>49</sup>. More in line with the facts of the Bank M. judgment, Article 211(2) of the Dutch Civil Code emphasises that “where (...) transferred property cannot be reclaimed,

the nullity of the contract does not result in the nullity of the transfer”<sup>50</sup>.

The principle of *nemo auditur propriam turpitudinem allegans* is not codified in the Polish Civil Code, though. This does not mean that it is rejected, but that it imposes further scrutiny on the quest to search for its equivalence. Nevertheless, there are a few avenues that can be pursued. First, one can search for its equivalent in Article 488(2) of the Polish Civil Code, as it refers to the possibility of refraining from rendering performance until the other party offers the reciprocal performance. But it is worth mentioning that loan agreements are not recognised yet in Polish law as “reciprocal obligations” (!). Second, one could further seek traces in the principle of *compensatio lucri cum damno*, which is widely recognised in Polish case law, but its essence lies in the purely compensatory nature of the damages claim. Last, but not least, one may invoke the principle of “clean hands” (Polish: *zasada czystych rąk*), which means that only the person who does not abuse his or her rights may refer to Article 5 of the Polish Civil Code. The latter provides for the general principle that “one may not use his or her right in a manner which would be contrary to its social and economic purpose or to the principles of community coexistence”<sup>51</sup>. However, this general principle must be reconciled with another rule stemming from Article 358<sup>1</sup>(3) of the Polish Civil Code that “in the case of a substantial change of money’s purchasing power after the creation of an obligation, a court of law may, having weighed the parties’ interests, according to the principles of community coexistence, change the amount or the manner of rendering the pecuniary obliga-

“European Review of Private Law” 2016, vol. 24(3), DOI: <https://doi.org/10.54648/ERPL2016023>, pp. 331–351. See also N. Reich, *General Principles of EU Civil Law*, Cambridge 2013, DOI: <https://doi.org/10.1017/9781780685304>, p. 216.

<sup>47</sup> See H. Beatson, E. Schrage, M. Chen-Wishart (Eds.), *Cases, Materials and Texts on Unjustified Enrichment*, Oxford–Portland 2003, pp. 374–375.

<sup>48</sup> For further references, see F. Gómez, S. Canudas, *Comentario a la sentencia del Tribunal de Justicia de la Unión Europea de 15 de junio de 2023 (Bank M.): nulidad total del contrato por causa de abusividad de una cláusula y restricciones a las pretensiones del prestamista que exceden de la reintegración del nominal prestado*, “InDret” 2023, no. 3, p. 659.

<sup>49</sup> The German original stands as follows: “Die Rückforderung ist ausgeschlossen, wenn dem Leistenden gleichfalls ein solcher Verstoß zur Last fällt, es sei denn, daß die Leistung in der Eingehung einer Verbindlichkeit bestand; das zur Erfüllung einer solchen Verbindlichkeit Geleistete kann nicht zurückgefordert werden.”

<sup>50</sup> The Dutch original stands as follows: “Is ingevolge her vorige lid terugvordering van eenovergedrangengoed uitgesloten, danbrengt de nietigheid van de overgekomenkomstniet de nietigheid van de overdrachtmede.”

<sup>51</sup> Please note that this provision has been translated a bit differently in para. 6 of Bank M. judgment, namely “a right may not be exercised in a manner which would be contrary to its social and economic purpose or to the principles of society. Any such act or omission by the rightsholder shall not be treated as an exercise of the right and shall not be protected.”

tion, even if they have already been determined in a ruling or in a contract”.

No doubt that the set of solutions applied to the nullity of the contract and associated with the *nemo auditor* principle may offer some advantages in terms of dissuasive effects of contracts whose conclusion is morally or socially repulsive. It is also unquestionable that the deterrence character of this principle may go in line with the values of the national legal systems within the European Union. In the end, contracts are instruments to create and promote wellbeing in society, and if they do not create welfare, it is just right to discourage those that reduce social welfare.

However, having said that, it is necessary to return to the fundamental functions of loan agreements, where the borrower enjoys the capital in the agreed period, and puts it to use to fulfil some of his or her needs, e.g. housing. In this case, we encounter a paradox as the consumers (at least in the absence of factors that could make the entire transaction truly undesired by the borrowers) find value in the service (financing) provided to them, but disagree with the cost associated with it. In other words, these are contracts that bring value and enhance social welfare, but they may be flawed by the presence of some unfair term that is detrimental to the consumer. But surely the detriment does not lie in receiving money from the lender. Moreover, it should be borne in mind that foreign currency loan agreements in the EU were, and remain, lawful contracts at the time concluded if they follow the national legal regime, as they are not prohibited as such by EU law<sup>52</sup>. In other words, in the European legal regime, it is not foreign currency agreements themselves that shall be wiped out from the market, but it is just some unfair terms detected in them.

If so, the reference to the *nemo auditor* principle appears to be mistakenly applied in the Bank M. judgment. It is more reasonable to read-just the flows of money between the parties in order to meet the objectives pursued by *ex post* judicial intervention while not destroying the

value already brought by the loan agreement, as well as not inducing the consumer to take undue advantage of his or her rights. Finally, it is important to bear in mind that national legal orders develop their own mechanisms to govern the consequences of the nullity of contractual relations, and such solutions shall be respected unless clearly incompatible with the goals of EU law. It is thus surprising that the CJEU, being aware of the mass process in Poland of annulling such contracts in court for the benefit of consumers, imposes a straitjacket that stiffly limits the freedom of Polish common courts to adjudicate on the matter.

As a result, it is expected that the problem of foreign currency loans will bounce back to the CJEU, as we anticipate that Polish common courts will be asking for further guidance in such a restrictive environment, as has already been indicated with some examples.

## Conclusion

The protection of consumers in contracts concluded with credit institutions has been strongly expanded and enhanced by the CJEU in the Bank M. case. The CJEU ruled on the consequences of the total nullity of a mortgage loan contract in a foreign currency when the nullity originates from the presence of an unfair term related to the determination of the relevant exchange rate. The central question in the Bank M. case was whether the professional lender can claim amounts exceeding the amount of the loan advanced to the consumer under the contract deemed to be null and void, on the one hand, and whether the consumer can do the same with respect to the instalments, fees, and other commissions paid to the lender, on the other.

The Advocate General and the CJEU are in unison as to consumers having the right to claim amounts in addition to the reimbursement of the loan instalments paid in case of nullity of the contract due to unfair terms. This possibility does not undermine the principle of effectiveness of Directive 93/13 and may even encourage the exercise of consumer rights as well as discourage

<sup>52</sup> See, for instance, Recital 30 to the Mortgage Credit Directive.

banks from including unfair terms in their contracts. For the lender, the Advocate General and the CJEU see eye to eye but reach the opposite result. Both Advocate General and CJEU hold that Directive 93/13 prohibits the lender from claiming any amount in excess of the value of the capital loaned and the interest for late payment accrued after the consumer has been ordered to pay once the contract has been declared null and void.

We have sought to present fairly the reasons for the position expressed by the CJEU. We have also endeavoured to show that the approach chosen by the CJEU was not the only available route compatible with the protective objectives

of Directive 93/13. In our view, the Bank M. judgment was adopted largely without sufficient regard to the social, legal, and economic context of credit agreements, including foreign currency loans, and fails to ensure coherence and consistency within EU consumer protection law. Accordingly, we respectfully disagree with the CJEU's judgment of 15 June 2023 insofar as it holds that Directive 93/13 bans lenders (in this case, Polish banks) from obtaining any remuneration for the capital advanced to, and enjoyed by, the borrower where the loan agreement is declared void because it cannot subsist without the unfair terms.

### Abstrakt

#### **Umowy konsumenckiego kredytu hipotecznego w walutach obcych – czy jedno rozwiązanie pasuje do wszystkich? Glosa do wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 czerwca 2023 r. w sprawie A.S. przeciwko Bank M S.A., C-520/21**

**Słowa kluczowe:** środki ochrony prawnej; Trybunał Sprawiedliwości; umowy kredytowe; ochrona konsumenta; nieuczciwe postanowienia umowne; nieważność umowy i jej skutki

Ochrona konsumentów w umowach zawieranych z instytucjami kredytowymi w ostatnich latach przyciągała znaczną uwagę sądów krajowych w różnych państwach europejskich, a także Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE). Nie jest to zaskakujące, zważywszy na nasilenie problemu po globalnym kryzysie finansowym z 2008 r., kiedy – ogólnie rzecz biorąc – konsumenci zmagali się ze spłatą zobowiązań kredytowych. Trybunał odegrał wiodącą rolę w interpretacji głównego europejskiego instrumentu prawnego regulującego stosowanie standardowych postanowień umownych, tj. dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. W analizie skupiamy się przede wszystkim na wyroku z dnia 15 czerwca 2023 r. Krytycznie wskazujemy, że jest on oderwany od kontekstu społecznego, prawnego i ekonomicznego. Dążenie TSUE do przyjęcia jednego rozwiązania dla wszystkich sytuacji pozostaje nie do pogodzenia z różnymi podejściami krajowymi. Ponadto jego podstawowe odwołanie do zasady *nemo auditur propriam turpitudinem allegans* nie jest naszym zdaniem ani jasne, ani właściwe, biorąc pod uwagę jej niekodyfikowany charakter w wielu krajowych porządkach prawnych. W związku z tym, zachowawszy należyty szacunek, nie zgadzamy się z glosowanym wyrokiem TSUE, zgodnie z którym dyrektywa 93/13 zakazuje kredytodawcom (w tym przypadku bankom polskim) otrzymywania jakiegokolwiek wynagrodzenia z tytułu udostępnionego kapitału, z którego korzystał kredytobiorca, w sytuacji gdy umowa kredytu zostaje uznana za nieważną, ponieważ nie może ona nadal obowiązywać bez postanowień uznanych za nieuczciwe.

## References

**Literature**

Basedow J., *General Principles of European Private Law and Interest Analysis: Some Reflections in the Light of “Mangold” and “Audiolux”*, “European Review of Private Law” 2016, vol. 24(3), DOI: <https://doi.org/10.54648/ERPL2016023>.

Beaton H., Schrage E., Chen-Wishart M. (Eds.), *Cases, Materials and Texts on Unjustified Enrichment*, Oxford–Portland 2003.

Beldowski J., Wojciechowski W., *The Poisonous Fruit of Foreign Currency Loans for Consumers in Selected Central European States: The Dilemma for Macroeconomic Policy*, [in:] *Consumer Law and Economics*, K. Mathis, A. Tor (Eds.), Cham 2021, DOI: [https://doi.org/10.1007/978-3-030-49028-7\\_11](https://doi.org/10.1007/978-3-030-49028-7_11).

Gómez F., Canudas S., *Comentario a la sentencia del Tribunal de Justicia de la Unión Europea de 15 de junio de 2023 (Bank M.): nulidad total del contrato por causa de abusividad de una cláusula y restricciones a las pretensiones del prestamista que exceden de la reintegración del nominal prestado*, “InDret” 2023, no. 3.

Grundmann S., Badenhop N., *Foreign Currency Loans and the Foundations of European Contract Law – A Case for Financial and Contractual Crisis?*, “European Review of Contract Law” 2023, vol. 19(1), DOI: <https://doi.org/10.1515/ercl-2023-2002>.

Reich N., *General Principles of EU Civil Law*, Cambridge 2013, DOI: <https://doi.org/10.1017/9781780685304>.

**Online sources**

European Central Bank, *Financial Stability Review*, June 2010, <https://www.ecb.europa.eu/pub/pdf/fsr/financialstabilityreview201006en.pdf> (access: 14.6.2026).

**Legal acts**

Council Directive 93/13/EEC of 5 April 1993 on unfair terms in consumer contracts (OJ L 95/29, 21.4.1993). Recommendation of the European Systemic Risk Board of 21 September 2011 on lending in foreign currencies (ESRB/2011/1) (OJ C 342/1, 22.11.2011).

Directive 2014/17/EU of the European Parliament and of the Council of 4 February 2014 on credit agreements for consumers relating to residential immovable property and amending Directives 2008/48/EC and 2013/36/EU and Regulation (EU) No. 1093/2010 (OJ L 60/34, 28.2.2014).

**Case law**

Judgment of the Court (Fourth Chamber) of 30 April 2014, C-26/13, Árpád Kásler and Hajnalka Káslerová v OTP Jelzálogbank Zrt, ECLI:EU:C:2014:282.

Judgment of the Court (Grand Chamber) of 21 December 2016, C-154/15, C-307/15 and C-308/15, Gutiérrez Naranjo and Others, ECLI:EU:C:2016:980.

Judgment of the Court (Third Chamber) of 14 March 2019, C-118/17, Zsuzsanna Dunai v ERSTE Bank Hungary Zrt, ECLI:EU:C:2019:207.

Judgment of the Court (Third Chamber) of 3 October 2019, C-260/18, Kamil Dziubak, Justyna Dziubak v Raiffeisen Bank International AG, ECLI:EU:C:2019:819.

Judgment of the Supreme Court of Austria of 25 August 2020, OB. 37/20D.

Judgment of the Court (Seventh Chamber) of 29 April 2021, C-19/20, I.W. and R.W. v Bank BPH S.A., ECLI:EU:C:2021:341.

Resolution of the Polish Supreme Court of 2 September 2021, III CZP 11/21.

Opinion of Advocate General A.M. Collins, C-520/21, delivered on 16 February 2023.

Judgment of the Court (Fourth Chamber) of 15 June 2023, C-520/21, A.S. v Bank M S.A., ECLI:EU:C:2023:478.

Decision of the Polish Regional Court in Warsaw of 29 July 2023, XXVIII C 18858/21.

Decision of the Polish Supreme Court of 6 October 2023, III CZP 126/22.

Resolution of the Polish Supreme Court of 19 October 2023, III CZP 12/23.

Order of the CJEU of 9 January 2024, ECLI:EU:C:2024:38.

mgr Filip Prusik-Serbinowski

ORCID: 0000-0003-0235-688X

filip.prusik-serbinowski@uj.edu.pl

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

## **Charakter katalogu dokumentów dołączanych do zgłoszenia robót budowlanych i obowiązek dołączenia decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu – glosa do wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 11 stycznia 2021 r., II SA/Po 683/21**

**Słowa kluczowe:** *zgłoszenie robót budowlanych; decyzja o warunkach zabudowy; administracja architektoniczno-budowlana*

Głosowany wyrok dotyczy obowiązku dołączenia decyzji o warunkach zabudowy do zgłoszenia robót budowlanych, a więc kwestii, w której ogniskują się dwa istotne zagadnienia, tj. obowiązek uzyskania decyzji o warunkach zabudowy dla inwestycji niewymagających pozwolenia na budowę oraz charakter katalogu dokumentów dołączanych do zgłoszenia. Według stanowiska Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu inwestycje niewymagające pozwolenia na budowę wymagają uzyskania decyzji o warunkach zabudowy, o ile prowadzą do zmiany zagospodarowania terenu, a obowiązek załączenia takiej decyzji do zgłoszenia robót budowlanych wynika z otwartego katalogu dokumentów, określonego w art. 30 ust. 2a Prawa budowlanego. W glosie zajęto częściowo krytyczne stanowisko wobec argumentacji Sądu, dzieląc część dotyczącą objęcia inwestycji niewymagających pozwolenia na budowę, lecz powodujących zmianę zagospodarowania terenu obowiązkiem uzyskania decyzji o warunkach zabudowy, kwestionując zaś oparte na argumencie o niekonsekwencji ustawodawcy stanowisko Sądu o otwartym charakterze katalogu dokumentów dołączanych do zgłoszenia. W tym zakresie powołano się na wykładnię językową, celowościową i historyczną, zwracając szczególną uwagę na nowelizację Prawa budowlanego z 2020 r. Podkreślono jednak, że kompetencję organu administracji architektoniczno-budowlanej do żądania decyzji o warunkach zabudowy można wyprowadzić z wyrażonego przez ustawodawcę wprost obowiązku wniesienia sprzeciwu do zgłoszenia inwestycji sprzecznej z taką decyzją.

## Wprowadzenie

Zagadnienie charakteru katalogu dokumentów załączanych do zgłoszenia robót budowlanych ma istotne znaczenie praktyczne, ponieważ rozstrzygnięcie tej kwestii wpływa na przewidywalność prawną wymagań organów administracji architektoniczno-budowlanej w stosunku do inwestorów. Kwestia ta ma związek także z funkcją instytucji zgłoszenia robót budowlanych – czy jest nią kompleksowa ocena zgodności inwestycji z prawem, czy jej weryfikacja w granicach ściśle określonych przez ustawodawcę.

Problem obowiązku dołączenia do zgłoszenia decyzji o warunkach zabudowy stał się nieaktualny w wyniku zmian prawnych, ale wciąż może rzutować na ocenę przyjętych wcześniej zgłoszeń, a przede wszystkim na sądowoadministracyjną weryfikację decyzji o sprzeciwie, wniesionych z powodu niedołączenia tego dokumentu.

W glosowanym wyroku Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu obszernie odniósł się do obu kwestii, ale jego stanowisko w pierwszej z nich budzi wątpliwości. Przedmiotem opracowania jest ocena argumentacji Sądu. W tym celu wykorzystano metodę dogmatycznoprawną z uwzględnieniem poglądów doktryny i orzecznictwa, metodę historycznoprawną, a także analizę materiałów legislacyjnych.

Zgodnie z art. 28 ust. 1 P.b.<sup>1</sup> roboty budowlane można rozpocząć jedynie na podstawie decyzji o pozwoleniu na budowę, z zastrzeżeniem art. 29–31. W art. 29 ust. 1 i 3 P.b. określono katalog robót budowlanych niewymagających pozwolenia na budowę, ale wymagających zgłoszenia. Procedura dokonywania i rozpatrywania zgłoszenia została uregulowana w art. 30–30a P.b.

Instytucja zgłoszenia ma na celu osłabienie reglamentacji procesu inwestycyjno-budowlanego w odniesieniu do określonych rodzajów inwestycji. Samo zgłoszenie stanowi oświadczenie woli inwestora o zamiarze realizacji robót

budowlanych<sup>2</sup>. Jest to rodzaj podania zobowiązującego organ do działań o charakterze prawnym<sup>3</sup>.

Organ administracji architektoniczno-budowlanej w terminie 21 dni od dnia doręczenia zgłoszenia może w drodze decyzji wnieść sprzeciw. W przypadkach wymienionych w art. 30 ust. 6 P.b. organ ma obowiązek wnieść sprzeciw, a w przypadkach wymienionych w ust. 7 o wniesieniu sprzeciwu decyduje w ramach uznania administracyjnego, nakładając jednocześnie na inwestora obowiązek uzyskania pozwolenia na budowę<sup>4</sup>.

Sprzeciw jest decyzją administracyjną, o czym przesądza sam ustawodawca, natomiast niewniesienie sprzeciwu, a więc przyjęcie zgłoszenia, w doktrynie kwalifikuje się jako milczenie<sup>5</sup>. Niemniej sporne jest, czy do procedury zgłoszenia stosuje się przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego<sup>6</sup> o milczącym załatwieniu sprawy<sup>7</sup>. Przyjęcie zgłoszenia prowadzi do zakończenia postępowania<sup>8</sup> w sprawie nie

<sup>2</sup> M. Błażejowski, *Zasada wolności budowlanej w procesie budowlanym. Studium administracyjnoprawne*, Wrocław 2016, s. 28 wraz z powołanym tu orzecznictwem.

<sup>3</sup> M. Kruś, M. Szewczyk, [w:] M. Kruś, Z. Leoński, M. Szewczyk, *Prawo zagospodarowania przestrzeni*, Warszawa 2012, s. 287 i n.

<sup>4</sup> Wyrok WSA w Krakowie z dnia 8 listopada 2017 r., II SA/Kr 1238/17.

<sup>5</sup> Zob. M. Kruś, M. Szewczyk, *op. cit.*, s. 287 i n.; J. Zimmermann, *Prawo administracyjne*, Warszawa 2016, s. 445 i n.

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. 2024, poz. 572, ze zm.).

<sup>7</sup> M. Piecha, *Komentarz do art. 122a*, [w:] *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, R. Hauser, M. Wierzbowski (red.), Legalis 2020; B. Adamiak, *Komentarz do art. 122a*, [w:] B. Adamiak, J. Borkowski, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Legalis 2021; wyrok NSA z dnia 19 marca 2019 r., II OSK 941/18; wyrok WSA w Szczecinie z dnia 26 września 2019 r., II SA/Sz 644/19; Z. Kmieciak, *Stosowanie przepisów kodeksu postępowania administracyjnego w sprawach, które z mocy przepisów prawa materialnego załatwiane są w sposób milczący. Glosa do wyroku NSA z dnia 19 marca 2019 r., II OSK 941/18*, „Państwo i Prawo” 2020, z. 9, s. 140–148.

<sup>8</sup> Nie chodzi tu jednak o administracyjne postępowanie jurysdykcyjne w rozumieniu Kodeksu postępowania administracyjnego. Takowe jest uruchamiane

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (t.j. Dz.U. 2020, poz. 1333, ze zm.), według stanu na dzień wydania wyroku.

w formie aktu administracyjnego, lecz zjawiska ze sfery pozajurysdykcyjnej, będącego wyrazem aprobaty organu dla określenia uprawnienia przysługującego jednostce w sformułowany przez nią samą sposób<sup>9</sup>.

Zakres dokumentów, które należy dołączyć do zgłoszenia, określa art. 30 ust. 2a P.b. W stanie prawnym, w którym zapadł glosowany wyrok, decyzja o warunkach zabudowy nie była wprost wymieniona wśród tych dokumentów. Zgodnie z art. 30 ust. 2a pkt 3 P.b. do zgłoszenia należy dołączyć „pozwolenia, uzgodnienia i opinie, których obowiązek dołączenia wynika z przepisów odrębnych ustaw, w szczególności decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach, zgodnie z art. 72 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, lub kopie tych pozwoleń, uzgodnień, opinii i innych dokumentów”.

Tymczasem w świetle art. 30 ust. 6 pkt 2 P.b. organ administracji architektoniczno-budowlanej ma obowiązek zbadać, czy inwestycja narusza m.in. ustalenia decyzji o warunkach zabudowy, ponieważ takie naruszenie jest przesłanką wniesienia sprzeciwu.

Należy dodać, że w aktualnym stanie prawnym zasadą jest obowiązek uzyskania decyzji o warunkach zabudowy dla obiektów budowlanych objętych obowiązkiem zgłoszenia. W art. 59 ust. 2a u.p.z.p.<sup>10</sup> określono wyjątki od tego obowiązku, a w art. 59 ust. 3 u.p.z.p. szczególne przypadki, w których obowiązek ten istnieje także w odniesieniu do obiektów wymienionych

w ust. 2a. Również w stanie prawnym, którego dotyczył glosowany wyrok, zasadą był obowiązek uzyskania decyzji o warunkach zabudowy dla inwestycji niewymagających pozwolenia na budowę, przy czym wyprowadzenie takiego wniosku z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wymagało dość złożonej wykładni z uwagi na wątpliwości, jakie spowodowało dodanie art. 59 ust. 2a u.p.z.p., który w ówczesnym brzmieniu wprost wskazywał na taki obowiązek wyłącznie w odniesieniu do obiektów wymienionych w art. 29 ust. 1 pkt 1 i 3 P.b., co mogłoby świadczyć o tym, że wszelkie inne roboty budowlane wymagające jedynie zgłoszenia, a nie pozwolenia na budowę, nie wymagają decyzji o warunkach zabudowy. Wątpliwości te trafnie jednak wyjaśnił Wojewódzki Sąd Administracyjny w Olsztynie w wyroku z dnia 13 stycznia 2023 r. (II SA/OI 811/22), wskazując: „W uzasadnieniu do noweli z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 443), która weszła w życie 28 czerwca 2015 r. i dodała do art. 59 u.p.z.p. ust. 2a, ustawodawca wskazał (druk VII.2710 pkt 15 ppkt 1), że: pojęcie «zmiana sposobu zagospodarowania terenu» nie jest zdefiniowane w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, stanowi określenie doktryny urbanistycznej, w związku z tym niezwykle trudno jest sformułować zamknięty i precyzyjny katalog inwestycji wymagających uzyskania w drodze decyzji warunków zabudowy; trudność ta wynika również z odesłania do odpowiedniego stosowania przepisu art. 50 ust. 2 u.p.z.p.; orzecznictwo sądów administracyjnych już obecnie stwierdza, że decyzji o warunkach zabudowy mogą wymagać również zamierzenia budowlane niewymagające pozwolenia na budowę, jednakże w celu jednoznacznego rozstrzygnięcia, że budowa budynku mieszkalnego jednorodzinnego na podstawie zgłoszenia z projektem budowlanym na nieruchomości nieobjętej ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w każdym przypadku wymaga decyzji o warunkach zabudowy, zaproponowano dodanie ust. 2a w art. 59 u.p.z.p. Zatem dodanie ust. 2a do art. 59 u.p.z.p. nie miało na celu zmiany

dopiero w momencie wydania decyzji o sprzeciwie. Zob. A. Kosicki, *Komentarz do art. 30*, [w:] *Prawo budowlane. Komentarz*, A. Plucińska-Filipowicz, M. Wierzbowski (red.), LEX/el. 2024.

<sup>9</sup> K. Sobieralski, *Milczenie jako prawna forma działania administracji – konsekwencje procesowe*, [w:] *Cywilizacja administracji publicznej. Księga jubileuszowa z okazji 80-lecia urodzin prof. nadzw. UW r. dra hab. Jana Jeżewskiego*, J. Korczak (red.), Wrocław 2018, s. 448–449.

<sup>10</sup> Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. 2024, poz. 1130, ze zm.).

rozumienia art. 59 ust. 1 i 2 u.p.z.p. i konkretyzację, jakie obiekty budowlane wymagają uzyskania warunków zabudowy. Nie można więc przepisu tego odczytywać w ten sposób (jak tego chce skarżąca), że tylko obiekty budowlane wymienione w tym przepisie podlegają obowiązkowi uzyskania decyzji o warunkach zabudowy. Niewymienienie w tym przepisie innych budynków, które nie wymagają pozwolenia na budowę, ale są objęte obowiązkiem zgłoszenia, nie oznacza, że ich budowa jest zwolniona z obowiązku ustalenia warunków zabudowy”.

### I. Stan faktyczny

Sprawa, w której zapadł głosowany wyrok, miała za przedmiot zgłoszenie budowy 14 budynków rekreacji indywidualnej. Zgodnie z art. 29 ust. 1 pkt 16 P.b. budowa budynku rekreacji indywidualnej nie wymaga pozwolenia na budowę, ale wymaga zgłoszenia.

Do zgłoszenia nie dołączono decyzji o warunkach zabudowy. Organ administracji architektoniczno-budowlanej na podstawie art. 30 ust. 5c P.b. wezwał inwestora do jej przedłożenia, a następnie wobec niewykonania wezwania wniósł sprzeciw. Wojewoda wielkopolski utrzymał w mocy decyzję o sprzeciwie.

W skardze do Sądu inwestor zarzucił naruszenie art. 50 ust. 2 pkt 2 w zw. z art. 59 ust. 1 u.p.z.p. poprzez zignorowanie, że pierwszy z tych przepisów wskazuje, iż decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu nie jest wymagana w przypadku inwestycji niewymagających pozwolenia na budowę. Inwestor zarzucił także naruszenie art. 30 ust. 2a pkt 3 P.b., polegające na żądaniu przez organy dokumentu tam niewymienionego. W ocenie inwestora art. 30 ust. 2a P.b. wyczerpująco wskazuje, jakie dokumenty należy dołączyć do zgłoszenia.

### 2. Stanowisko Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu w zakresie obowiązku uzyskania decyzji o warunkach zabudowy i jego ocena

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu oddalił skargę, opierając się na dwóch zasadniczych argumentach. Po pierwsze, dokonał wykładni art. 50 ust. 2 pkt 2 w zw. z art. 59 ust. 1 u.p.z.p. zasadniczo zbieżnej z przywołanym na wstępie wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie.

Mankamentem argumentacji Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu w tym zakresie jest brak odniesienia się do ówczesnego brzmienia art. 59 ust. 2a u.p.z.p., którego literalna wykładnia mogła *a contrario* prowadzić do wniosku, że tylko wymienione tam obiekty wymagają decyzji o warunkach zabudowy.

Na aprobatę zasługuje natomiast użyty w ramach wykładni funkcjonalnej argument Sądu z porównania inwestycji, które gdyby przyjąć tok rozumowania inwestora, wymagałyby lub nie decyzji o warunkach zabudowy. Sąd wskazał bowiem: „Gdyby hipotetycznie założyć, że skarżący chcąc przekształcić posiadaną działkę rolną 164 w teren przykładowo komercyjnego campingu dla turystów (nieruchomość znajduje się w sąsiedztwie Jeziora J.), musiałby uzyskać decyzję o warunkach zabudowy zgodnie z art. 59 ust. 2 P.b. (zmiana zagospodarowania terenu). Skarżący dla działki (...) w Z. proponuje natomiast jeszcze bardziej «inwazyjną» zmianę zagospodarowania terenu. Planuje budowę 14 budynków rekreacji indywidualnej. Powołując się jednak na fakt objęcia takich budynków procedurą zgłoszeniową, rości sobie mające wynikać dla niego instrumentalnie z art. 50 ust. 2 pkt 2 (w zw. z art. 59 ust. 1) u.p.z.p. prawo do zwolnienia z obowiązku uzyskania decyzji o warunkach zabudowy”.

Przyjęty w przywołanych wyrokach sądów wojewódzkich sposób wykładni art. 50 ust. 2 pkt 2 w zw. z art. 59 ust. 1 u.p.z.p. został potwierdzony także przez Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 4 kwietnia 2023 r. (II OSK 1006/20), przy czym sąd naczelny zastrzegł, iż późniejszego doprecyzowania art. 59 ust. 2a

u.p.z.p. nie można traktować w ten sposób, że także przed jego dokonaniem wszystkie obiekty wymienione w jego nowym brzmieniu wymagały decyzji o warunkach zabudowy – należy każdorazowo badać, czy ich budowa prowadziła do zmiany zagospodarowania terenu.

### 3. Stanowisko Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu w zakresie charakteru katalogu dokumentów załączanych do zgłoszenia oraz jego ocena

Zwalczając argument inwestora o zupełnym charakterze katalogu określonego w art. 30 ust. 2a P.b., Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu na wstępie podkreślił rozdzielnosc dotyczących zgłoszenia wymogów proceduralnych regulowanych Prawem budowlanym oraz wymogów materialnych, które mogą wynikać także z innych ustaw. Kluczowe znaczenie ma dalszy wywód Sądu, wskazujący na niekonsekwencję ustawodawcy, jeśli chodzi o regulację zakresu wymaganych dokumentów: „(...) ustawodawca jest dalece niekonsekwentny, gdy chodzi o spójność regulacji formalnych dotyczących procesu inwestycyjnego. Z tego powodu stosowanie reguły «co nie jest wymienione, nie jest wymagane» prowadzić może w wielu sytuacjach do wadliwych wniosków. Przykładowo w odniesieniu do postępowania o udzielenie pozwolenia na budowę nie wymieniono w Prawie budowlanym obowiązku przedłożenia (wymaganej w niektórych przypadkach) decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach (co można zrozumieć, gdyż obowiązek ten wynika wprost z art. 73 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (...)). Równocześnie jednak z niejasnych powodów decyzję tę wskazano jako załącznik do zgłoszenia budowy (art. 30 ust. 2a pkt 3 P.b.), gdy tymczasem przywołany wyżej art. 73 ust. 3 ustawy środowiskowej taki wymóg do zgłoszeń również wprost zawiera. Inny przykład niekonsekwencji legislacyjnej dotyczy wymogu dołączenia pozwoleń wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Pozwolenia te wymienia się jako załączniki do wniosków o pozwolenia na budowę oraz zgłoszeń budowy lub robót budowlanych z art. 29 ust. 1–4 P.b., o czym wprost stanowi art. 29 ust. 7 P.b. Przepis ten nie budziłby zastrzeżeń, gdyby nie fakt, że przy poważniejszych gatunkowo inwestycjach objętych pozwoleniem na budowę ustawodawca załączników takich nie wymienia, a ogranicza się do wskazania na obowiązek dołączenia pozwoleń «z przepisów odrębnych ustaw». Powyższe spostrzeżenia uzmysławiają, że ustawodawca traktuje katalogi wymaganych załączników do wniosków i zgłoszeń z zakresu prawa budowlanego w kategoriach otwartych – to jest niektóre załączniki związane ze spełnieniem wymogów z innych ustaw w przepisach Prawo budowlane wymienia, a innych nie wymienia (nie jest w tym zakresie konsekwentny), ale zarazem liczy się, że dodatkowe załączniki mogą być wymagane w oparciu o przepisy szczególne (...). Podobnie rzecz się ma, gdy chodzi o obowiązki przedłożenia decyzji o warunkach zabudowy. Decyzję taką wymieniono jako załącznik do wniosku o pozwolenie na budowę (art. 33 ust. 2 pkt 3 P.b.) oraz zgłoszenia budowy niektórych obiektów (art. 30 ust. 4b w zw. z art. 33 ust. 2 pkt 3 P.b.). Regulacje te nie powinny jednak przysłonić oczywistego faktu, że stany, ze względu na które decyzja o warunkach zabudowy jest wymagana, wyjściowo regulują właściwe dla tej decyzji przepisy ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (art. 59 ust. 1 u.p.z.p.), a nie Prawo budowlane. Znamiennym jest też, że w art. 33 ust. 2 pkt 3 P.b. nakazuje się przedłożyć organowi architektoniczno-budowlanemu decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, «jeżeli jest ona wymagana zgodnie z przepisami o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym». Regulacja ta dobitnie ukazuje, że w istocie Prawo budowlane, będąc źródłem podstawowych norm budowlanych przez nie ukonstytuowanych, zostało świadomie przez ustawodawcę uzupełnione o liczne normy odsyłające, które niejako «przypominają» adresatom o wymaganiach z innych ustaw kształtujących proces inwestycyjny. Przechodząc do materii bliższej przedmiotowi niniejszej sprawy, należy

zastanowić się, czy rzeczywiście jest tak (...), że art. 30 ust. 2a P.b. regulujący treść i wymagania zgłoszenia budowlanego miał mieć w zamierzeniu ustawodawcy charakter zamknięty. W ocenie Sądu z regulacji tej nie wynika, iżby była ona wprowadzona z takim założeniem. Zwraca uwagę chociażby art. 30 ust. 2a pkt 3 P.b., gdzie jako załączniki do wniosku wymienia się «pozwolenia, uzgodnienia i opinie, których obowiązek dołączenia wynika z przepisów odrębnych ustaw, w szczególności decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach». Przykład zawarty w tym przepisie, a zwłaszcza wymienienie «w szczególności» decyzji środowiskowej, ukazuje, że intencją ustawodawcy było odesłanie do wszystkich rygorów wynikających z przepisów odrębnych<sup>11</sup>.

Ocena powyższej argumentacji wymaga dokładnej analizy art. 30 ust. 2a pkt 3 P.b. i zmian wprowadzonych na mocy ustawy z dnia 13 lutego 2020 r. o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw<sup>11</sup>. Przed nowelizacją zakres dokumentów dołączanych do zgłoszenia określał art. 30 ust. 2 P.b., który stanowił, że do zgłoszenia należy dołączyć oświadczenie, o którym mowa w art. 32 ust. 4 pkt 2 P.b., oraz – w zależności od potrzeb – odpowiednie szkice lub rysunki, a także pozwolenia, uzgodnienia i opinie wymagane odrębnymi przepisami, w szczególności decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach, zgodnie z art. 72 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

Nowelizacja dokonała subtelnej, lecz kluczowej modyfikacji, w wyniku której zwrot „pozwolenia, uzgodnienia i opinie wymagane odrębnymi przepisami” zastąpiono zwrotem „pozwolenia, uzgodnienia i opinie, których obowiązek dołączenia wynika z przepisów odrębnych ustaw”. Zatem w wyniku nowelizacji nie jest wystarczające, aby z odrębnego przepisu wynikał obowiązek uzyskania pozwolenia, uzgodnienia czy opinii dla danej inwestycji. Aby zażądać konkretnego dokumentu, organ musi wskazać przepis, z którego wynika

nie tylko obowiązek jego uzyskania, lecz także właśnie obowiązek jego dołączenia do zgłoszenia. Ponadto musi to być przepis rangi ustawowej. Jak wskazano w uzasadnieniu do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw, „wprowadzono w przepisie zmianę wskazującą na obowiązek dołączenia do zgłoszenia budowy pozwoleń, uzgodnień i opinii, wynikających wprost z przepisów odrębnych ustaw. Zmiana ta precyzuje katalog wymaganych dokumentów oraz umożliwia ich łatwiejszą identyfikację przez inwestora. Dzięki temu proces inwestycyjno-budowlany będzie bardziej przejrzysty i sprawny. Wyszczególniono również, celem doprecyzowania, obowiązek przedkładania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, zgodnie z art. 72 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko”<sup>12</sup>.

Co istotne, na mocy nowelizacji dodano także do szeregu ustaw przepisy, które – niezależnie od istniejącego już obowiązku uzyskania danego dokumentu – wskazywały na obowiązek jego dołączenia do wniosku o pozwolenie na budowę lub zgłoszenia<sup>13</sup>. W odniesieniu do tych przepisów w uzasadnieniu wskazano, że „miały [one] na celu doprecyzowanie, które z opinii, uzgodnień, pozwoleń wydawanych na podstawie przepisów innych ustaw muszą zostać dołączone do wniosku o pozwolenie na budowę oraz zgłoszenia budowy lub wykonania robót budowlanych”.

Wśród tych przepisów nie znalazł się jednak przepis ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym dotyczący obowiązku dołączenia decyzji o warunkach zabudowy do zgłoszenia.

W świetle powyższych ustaleń należy stwierdzić, że Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu trafnie wskazał na pewną niekonsekwencję ustawodawcy, w szczególności jeśli chodzi o decyzję o środowiskowych uwarunko-

<sup>12</sup> Sejm RP, IX kadencja, Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw, Druk sejmowy nr 121.

<sup>13</sup> Art. 2 pkt 3, 5 i 6, art. 4 pkt 2, art. 5 pkt 3 oraz art. 11 pkt 1 nowelizacji.

<sup>11</sup> Dz.U. 2020, poz. 471.

waniach, ponieważ niezrozumiały pozostaje cel wymienienia jej wprost w art. 30 ust. 2a pkt 3 P.b., gdy obowiązek jej dołączenia do zgłoszenia wynika jednoznacznie z art. 73 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko<sup>14</sup>. Należy również zgodzić się z Sądem co do niedostatków regulacji dotyczącej obowiązku dołączenia pozwolenia konserwatorskiego do wniosku o udzielenie pozwolenia na budowę. Wynika on jednoznacznie z art. 29 ust. 7 P.b. w odniesieniu do robót budowlanych, o których mowa w art. 29 ust. 1–4 P.b., a więc takich, które gdyby nie dotyczyły obiektu lub obszaru zabytkowego, nie wymagałyby pozwolenia na budowę, natomiast precyzując i zawężając zakres dokumentów dołączanych do wniosku o udzielenie pozwolenia na budowę<sup>15</sup>, ustawodawca nie dokonał odpowiedniego doprecyzowania art. 39 ust. 1 P.b. poprzez wskazanie, że pozwolenie konserwatorskie jest nie tylko wymagane, ale też powinno zostać dołączone do wniosku o udzielenie pozwolenia na budowę.

Powyższe niedoskonałości legislacyjne nie są jednak wystarczającym argumentem za twierdzeniem o otwartym charakterze katalogu dokumentów dołączanych do zgłoszenia. O ile trafnie Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu wskazuje, że regulacje procesowe w Prawie budowlanym nie kształtują samodzielnie i wyczerpująco katalogu wymagań materialnoprawnych, lecz „przypominają” o tych wynikających z innych ustaw, o tyle trzeba podkreślić, że aktualne brzmienie art. 30 ust. 2a pkt 3 P.b. wykracza poza funkcję „przypominającą”, stawiając konkretne wymagania ograniczające zakres przepisów, z których można wyprowadzić obowiązek dołączenia danego dokumentu do zgłoszenia. Te wymagania to ustawowa ranga przepisu i jego treść wskazująca na obowiązek nie tylko uzyskania danego pozwolenia, uzgodnienia

czy opinii, lecz także wprost na obowiązek ich dołączenia do zgłoszenia. Świadczy o tym jasno zarówno wykładnia językowa, porównanie treści art. 30 ust. 2 P.b. sprzed nowelizacji z art. 30 ust. 2a pkt 3 P.b., cel wyrażony w uzasadnieniu do projektu, jak i dodanie tą nowelizacją do innych ustaw przepisów, które zgodnie z wymaganiem z art. 30 ust. 2a pkt 3 P.b. nakazują dołączać określone dokumenty do wniosku o pozwolenie na budowę lub do zgłoszenia. Celem nowelizacji było bowiem właśnie uczynienie katalogu dokumentów załączanych do zgłoszenia katalogiem zamkniętym. Sąd nie odniósł się ani do nowelizacji, ani do różnicy występującej pomiędzy wcześniejszym a nadanym nowelizacją brzmieniem przepisów.

#### Podsumowanie

Przeprowadzona analiza pozwala zaaprobować wywody Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu dotyczące obowiązku uzyskania decyzji o warunkach zabudowy dla inwestycji niewymagającej pozwolenia na budowę, ale powodującej zmianę zagospodarowania terenu.

Krytyki wymaga natomiast generalne stwierdzenie Sądu, że katalog dokumentów dołączanych do zgłoszenia w świetle aktualnego brzmienia art. 30 ust. 2a pkt 3 P.b. ma charakter otwarty. Wykładnia literalna, historyczna i celowościowa jasno wskazuje, że ma on charakter zamknięty, a wytknięta ustawodawcy niekonsekwencja nie jest dla nich wystarczającą przeciwwagą.

Analizując nowelizację z 13 lutego 2020 r., należy stwierdzić, że jest ona wyrazem zmiany podejścia prawodawcy do funkcji procedur dotyczących zgody budowlanej. W wyniku tej zmiany ustawodawca zrezygnował bowiem z nadawania zgodzie budowlanej funkcji zwornika ogółu wymagań wynikających z materialnego prawa administracyjnego. Zamiast tego ograniczył tę funkcję wyłącznie do wymagań ściśle określonych i wprost wskazanych w przepisach rangi ustawowej. Innymi słowy, o ile przed nowelizacją uzyskanie każdego w zasadzie wymaganego pozwolenia, uzgodnienia lub opinii weryfikowane

<sup>14</sup> T.j. Dz.U. 2024, poz. 1112, ze zm.

<sup>15</sup> Art. 35 ust. 2 pkt 1 P.b. w brzmieniu nadanym nowelizacją z 13 lutego 2020 r.

było przez organ administracji architektoniczno-budowlanej, o tyle obecnie istnieje szereg dokumentów, które inwestor ma obowiązek uzyskać, ale nie ma obowiązku przedłożyć ich organowi udzielającemu zgody budowlanej. Wprowadzając tę zmianę, ustawodawca kierował się potrzebą doprecyzowania ujednoczenia wymagań stawianych inwestorom oraz przyspieszenia procesu inwestycyjno-budowlanego.

Powyższe rozważania nie wyczerpują jednak kwestii obowiązku dołączenia decyzji o warunkach zabudowy do zgłoszenia. Nie można bowiem pominąć, że w przypadku tego dokumentu występuje sytuacja, która nie ma miejsca w odniesieniu do żadnego innego pozwolenia, uzgodnienia lub opinii. Mimo że ustawodawca nie wprowadził wprost obowiązku dołączenia decyzji o warunkach zabudowy do zgłoszenia, to jednoznacznie wskazał na sprzeczność inwestycji z tą decyzją jako przesłankę wniesienia sprzeciwu, a zatem zobowiązał organ administracji architektoniczno-budowlanej do sprawdzenia zgodności inwestycji z tą decyzją. Jest to zatem znacznie dalej idący rodzaj niekonsekwencji niż wytknięte przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu niepotrzebne powtórzenie obowiązku dołączenia decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach czy brak jednoznacznego wskazania obowiązku dołączenia pozwolenia konserwatorskiego do wniosku o pozwolenie na budowę. Wyposażenie przez ustawodawcę organu administracji architektoniczno-budowlanej

w kompetencję do badania zgodności inwestycji z decyzją o warunkach zabudowy musi skutkować przyznaniem organowi kompetencji do żądania tej decyzji. Podkreślić przy tym należy, że taka sytuacja nie występuje w odniesieniu do żadnego innego dokumentu.

Podsumowując, choć postawiona *in genere* teza o otwartym charakterze katalogu dokumentów dołączanych do zgłoszenia, mającym wynikać z niekonsekwencji ustawodawcy, nie ma dostatecznych podstaw, ponieważ nie wytrzymuje konfrontacji z wykładnią literalną, historyczną i celowościową, to jednak rozstrzygnięcie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu, polegające na oddaleniu skargi na decyzję o sprzeciwie wydaną z uwagi na nieprzedłożenie przez inwestora decyzji o warunkach zabudowy, było prawidłowe.

Należy dodać, że na mocy art. 1 pkt 7 lit. a tiret pierwsze ustawy z dnia 4 grudnia 2025 r. o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw<sup>16</sup> do Prawa budowlanego dodano art. 30 ust. 2a pkt 1a, wprost nakazujący dołączanie decyzji o warunkach zabudowy do zgłoszenia. W uzasadnieniu do projektu tej ustawy nie wyjaśniono jednak, czy tę zmianę należy traktować jako doprecyzowanie, naprawę wcześniejszego błędu czy też zupełnie nowy obowiązek.

<sup>16</sup> Dz.U. 2025, poz. 1847.

### Abstract

**The nature of the catalogue of documents attached to a construction works notification and the obligation to attach a decision on land development conditions – commentary on the judgment of the Voivodeship Administrative Court in Poznań of 11 January 2021, II SA/Po 683/21**

**Keywords:** *notification of construction works; decision on development conditions; architectural and building administration*

*The ruling under comment concerns the obligation to attach a decision on development conditions to a notification of construction works. The issue raises two important matters: the obligation to obtain a decision on development conditions for investments that do not require a building permit, and the nature of the list of documents to be attached to a notification. According to the position*

of the Voivodship Administrative Court in Poznań, developments that do not require a building permit nevertheless require a decision on development conditions if they lead to a change in land use. Furthermore, the obligation to attach such a decision to a notification of construction works follows from the non-exhaustive nature of the catalogue specified in Article 30(2a) of the Construction Law. The commentary adopts a partially critical stance towards the Court's reasoning. It agrees with the part concerning the obligation to obtain a decision on development conditions for developments that do not require a building permit but result in a change in land use. However, the Court's position on the open nature of the catalogue of documents to be attached to the notification, based on the argument of the legislator's inconsistency, was questioned. In this regard, reference was made to linguistic, purposive, and historical interpretation, with particular emphasis on the 2020 amendment to the Construction Law. However, it is pointed out that the competence of the architectural and construction authority to request a decision on development conditions may be derived from the legislator's express obligation to raise an objection to a notification of an investment that is contrary to such a decision.

## Bibliografia

### Literatura

Adamiak B., *Komentarz do art. 122a*, [w:] B. Adamiak, J. Borkowski, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Legalis 2021.

Błażejowski M., *Zasada wolności budowlanej w procesie budowlanym. Studium administracyjnoprawne*, Wrocław 2016.

Kmieciak Z., *Stosowanie przepisów kodeksu postępowania administracyjnego w sprawach, które z mocy przepisów prawa materialnego załatwiane są w sposób milczący. Glosa do wyroku NSA z dnia 19 marca 2019 r., II OSK 941/18*, „Państwo i Prawo” 2020, z. 9.

Kosicki A., *Komentarz do art. 30*, [w:] *Prawo budowlane. Komentarz*, A. Plucińska-Filipowicz, M. Wierzbowski (red.), LEX/el. 2024.

Kruś M., Szewczyk M., [w:] M. Kruś, Z. Leoński, M. Szewczyk, *Prawo zagospodarowania przestrzeni*, Warszawa 2012.

Piecha M., *Komentarz do art. 122a*, [w:] *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, R. Hauser, M. Wierzbowski (red.), Legalis 2020.

Sobieralski K., *Milczenie jako prawna forma działania administracji – konsekwencje procesowe*, [w:] *Cywilizacja administracji publicznej. Księga jubileuszowa z okazji 80-lecia urodzin prof. nadzw. UW dr hab. Jana Jeżewskiego*, J. Korczak (red.), Wrocław 2018.

Zimmermann J., *Prawo administracyjne*, Warszawa 2016.

### Inne

Sejm RP, IX kadencja, Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw, Druk sejmowy nr 121.

### Akty prawne

Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. 2024, poz. 572, ze zm.).

Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (t.j. Dz.U. 2020, poz. 1333, ze zm.).

Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. 2024, poz. 1130, ze zm.).

Ustawa z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. 2024, poz. 1112, ze zm.).

Ustawa z dnia 13 lutego 2020 r. o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2020, poz. 471).

Ustawa z dnia 4 grudnia 2025 r. o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2025, poz. 1847).

### **Orzecznictwo**

Wyrok WSA w Krakowie z dnia 8 listopada 2017 r., II SA/Kr 1238/17.

Wyrok NSA z dnia 19 marca 2019 r., II OSK 941/18.

Wyrok WSA w Szczecinie z dnia 26 września 2019 r., II SA/Sz 644/19.

Wyrok WSA w Szczecinie z dnia 13 stycznia 2023 r., II SA/OI 811/22.

Wyrok NSA z dnia 4 kwietnia 2023 r., II OSK 1006/20.

Wszystkim osobom planującym zgłosić tekst do publikacji w czasopiśmie „Glosa. Prawo Gospodarcze w Orzeczeniach i Komentarzach” pragniemy przypomnieć, że:

1. Teksty zgłaszane do publikacji należy wgrywać poprzez system OJS UMCS po uprzednim założeniu w nim konta. Rejestracja możliwa jest za pośrednictwem strony internetowej czasopisma: <https://journals.umcs.pl/glosa>.
2. Do tekstów przesyłanych przez absolwentów wydziałów prawa, doktorantów, asystentów i aplikantów powinien być dołączony skan rekomendacji (recenzji) opiekuna naukowego w formie dodatkowego pliku PDF lub JPG.
3. Czasopismo publikuje również artykuły naukowe napisane w tzw. językach kongresowych (angielski, hiszpański, włoski, niemiecki, francuski oraz rosyjski).
4. Objętość nadsyłanego tekstu nie powinna być mniejsza niż 20 000 znaków (ze spacjami, przypisami, abstraktem, słowami kluczowymi i bibliografią) oraz większa niż 30 000 znaków (ze spacjami, przypisami, abstraktem, słowami kluczowymi i bibliografią).
5. Przesyłając tekst do publikacji, należy podać swoje: imię i nazwisko, stopień lub tytuł naukowy, afiliację, adres e-mail, nr ORCID, a także dołączyć skan oświadczenia o autorstwie i wkładzie procentowym w powstanie publikacji (zgodnego z zasadami etycznymi publikowania oraz przeciwdziałania nadużyciom przy publikowaniu) w formie dodatkowego pliku PDF lub JPG.